

ISSN 2657-8964

 **przeegląd
krytyczny**

3 (1) / 2021

 **critical
review**

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

ISSN 2657-8964



**przeegląd
krytyczny**

3 (1) / 2021



**critical
review**

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

ZESPÓŁ REDAKCYJNY | EDITORIAL TEAM

Mariusz Baranowski (redaktor naczelny), Katarzyna Górak-Sosnowska, Piotr Jabkowski, Marianna Kostecka, Urszula Markowska-Manista (zastępca redaktora naczelnego), Bartosz Mika, Marta Pietrusińska, Przemysław Pluciński, Krzysztof Sawicki, Agata Stasińska.

RADA NAUKOWA | EDITORIAL BOARD MEMBERS

Aleksandra Bagieńska-Masiota, SWPS Uniwersytet Humanistycznospołeczny, Polska; Marian Golka, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Polska; Barbara Jankowiak, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Polska; Anna Odrowąż-Coates, Akademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie, Polska.

Rebecca Budde, University of Applied Sciences Potsdam, Niemcy; Maria Coady, University of Florida, Stany Zjednoczone; Adam David Dubin, Universidad Pontificia Comillas & New York University, Madrid Campus, Hiszpania; Inger Kjersti Lindvig, University of South-Eastern Norway, Norwegia; David Lawson, Nordic Africa Institute, Szwecja, University of Manchester, Wielka Brytania; Tamar Makharadze, Ivane Javakishvili Tbilisi State University, Gruzja; Marek Ziółkowski, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Polska.

REDAKTORZY NUMERU | ISSUE EDITORS

Mariusz Baranowski

KOREKTA | PROOFREADING

Marianna Kostecka

SKŁAD I ŁAMANIE | TECHNICAL EDITING

Julia Neter

Wersją pierwotną (referencyjną) czasopisma jest wydanie on-line publikowane na stronie <https://pressto.amu.edu.pl/index.php/pk/>

The original version of the journal is an online edition published on the following website: <https://pressto.amu.edu.pl/index.php/pk/>

Przegląd Krytyczny wydawany jest na licencji Creative Commons (CC-BY-NC 4.0 license).
Przegląd Krytyczny is an open-access journal, published under the CC-BY-NC 4.0 license.

ISSN 2657-8964

DOI: 10.14746/pk

WYDAWCA PUBLISHER	ADRES REDAKCJI EDITORIAL ADDRESS
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu Wydział Socjologii ul. Szamarzewskiego 89 C 60-568 Poznań Tel. +48 61 829 2227	Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu Wydział Socjologii ul. Szamarzewskiego 89 C 60-568 Poznań E-mail: przegladkrytyczny@gmail.com

Poznań 2021

SPIS TREŚCI

WSTĘP

Marek Ziółkowski Postmonocentryczny ład społeczny i jego dynamiczny charakter: Dwie przeciwstawne konstelacje kulturowe	7
---	---

ARTYKUŁY NAUKOWE

Maciej Kassner Jak opisać dynamikę polityczną polskiej transformacji? Karla Polanyi'ego hipoteza ruchu dwukierunkowego	19
Kamil Lipiński Ambiwalentny obraz faweli Santa Marta na tle przemian pacyfikacyjnych	51
Dorota Mroczkowska & Beata Ziółkowska Eating disorders among men in the context of mental health and socio-cultural gender issues	65
Wojciech Bedynski, Justyna Godz & Wojciech Łukowski Urban social movements in a small town: The case of 'Aktywne Giżycko'	79
Stephen Ogheneruro Okpadah Social Reality and Cultural Propagation in Funke Akindele-Bello's Jenifa's Diary	99

CONTENTS

INTRODUCTION

Marek Ziółkowski The postmonocentric social order and its dynamic character: Two opposing cultural constellations	7
---	---

ARTICLES

Maciej Kassner How to describe the political dynamics of the Polish transformation? Karl Polanyi's hypothesis of double movement	19
Kamil Lipiński Ambivalent image of the Santa Marta favela view against the backdrop of changes related to pacification	51
Dorota Mroczkowska & Beata Ziółkowska Eating disorders among men in the context of mental health and socio-cultural gender issues	65
Wojciech Bedynski, Justyna Godz & Wojciech Łukowski Urban social movements in a small town: The case of 'Aktywne Giżycko'	79
Stephen Ogheneruro Okpadah Social Reality and Cultural Propagation in Funke Akindele-Bello's Jenifa's Diary	99

Postmonocentryczny ład społeczny i jego dynamiczny charakter: Dwie przeciwstawne konstelacje kulturowe

PRZEGLĄD KRYTYCZNY
2021 / 3(1): 7–18
ISSN: 2657–8964
DOI: 10.14746/pk.2021.3.1.1

Marek Ziółkowski¹ 

¹ Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Szamarzewskiego 89 C, 60-568 Poznań. ORCID: 0000-0001-6755-9368, Email: marek.ziolkowski@amu.edu.pl

STRESZCZENIE: Niniejszy artykuł jest przedrukiem tekstu będącego wstępem teoretycznym do opublikowanej w roku 1993 pracy zbiorowej *Polacy wobec ładu postmonocentrycznego. Społeczeństwo polskie i jego instytucje w 1992 roku*. Omawia on podstawowy kierunek rozpoczętej w Polsce w roku 1989 wielkiej transformacji systemowej, wykorzystując w tym celu klasyczne Parsonsofskie przeciwstawienie dwóch przeciwstawnych układów zmiennych wzoru oraz Stanisława Ossowskiego czterech typów ładu społecznego. Pokazuje on, jak „rdzeń transformacji”, czyli podejmowane zgodnie z „interese teoretycznym” działania modernizacyjne w gospodarce, polityce i kulturze napotyka na wywodzący się z różnych źródeł opór społeczny. Tekst publikowany jest w przekonaniu, że może on stanowić znakomite nawiązanie do Karla Polanyi’ego koncepcji *double movement* (przywoływanej w niniejszym tonie w artykule Macieja Kassnera), pokazując w szczególności, że opór wobec wprowadzania gospodarki rynkowej miał nie tylko ekonomiczny, ale znacznie szerszy, tj. społeczno-kulturowy charakter.

SŁOWA KLUCZOWE: ład postmonocentryczny, konstelacje kulturowe, społeczeństwo polskie, transformacja systemowa

1.1. PUNKT WYJŚCIA POLSKICH PRZEMIAN. KONCEPCJA „INTERESU TEORETYCZNEGO”

Polskie przemiany, a zwłaszcza uczestnictwo w nich społeczeństwa oraz reakcje na nie, są wypadkową konkretnych zjawisk ekonomicznych i politycznych, stosunku do ideologicznych haseł i obietnic, wytworzonych uprzednio nawyków oraz subiektywnych przekonań, nadziei, iluzji i rozczarowań. W ciągu ostatnich kilku lat po 1989 r. rola poszczególnych elementów dość szybko się zmieniała.

Zacznijmy od przypomnienia znanych faktów. Zmianę ustrojową w Polsce rozpoczęły wybory parlamentarne z czerwca 1989 r. Przesądziły one o przejęciu władzy

przez solidarnościową opozycję i stanowią początek okresu postkomunistycznego. Zmiana ta była zatem dokonana przez samo społeczeństwo i odpowiadała odczuciom znacznej większości jego aktywnych członków (przypomnijmy, że na kandydatów „Solidarności” do Senatu głosowało około 65% głosujących, co przy 62,3-procentowej frekwencji oznacza blisko 40% dorosłego społeczeństwa). Dominującym jednak motywem takich a nie innych decyzji wyborców było odrzucenie dotychczasowego ustroju. Odrzucenie to narastało stopniowo w latach poprzednich. Początkowo dotyczyło haseł ideologicznych i porządku politycznego *ancien régime*’u. Potem stało się też reakcją na jego kryzys gospodarczy, na jego niezdolność do zaspokojenia zarówno potrzeb większości społeczeństwa na minimalnym oczekiwanym poziomie, jak i interesów jednostek najbardziej przedsiębiorczych i aktywnych (także tych związanych z poprzednim aparatem władzy, co uczyniło z nich zwolenników przemian i było warunkiem pokojowej zmiany systemu). Z drugiej strony jednak, „realny socjalizm”, mechanizmy funkcjonowania państwowego sektora gospodarki w dalszym ciągu wyznaczały podstawowe interesy ekonomiczno-socjalne najliczniejszych grup społecznych, a system państwowej dystrybucji i opieki społecznej nadal kształtował powszechne oczekiwania oraz nawyki działania. Politycznie i symbolicznie odrzucali stary system prawie wszyscy; jednak ze świadomością ekonomicznych konsekwencji tego odrzucenia – czyniła to nieznaczna mniejszość.

Wychodzenie z systemu komunistycznego w gospodarce rozpoczęło się z początkiem 1990 r., wraz z podjęciem realizacji planu Balcerowicza. **W momencie rozpoczęcia tej szokowej terapii konieczność dokonania zmian uznawali wszyscy czy prawie wszyscy, ale przede wszystkim ze względu na wartości symboliczne, zaufanie do nowej władzy, zdecydowane odrzucenie poprzedniego systemu i fascynację sukcesami rozwiniętych krajów kapitalistycznych.** Społeczeństwo dało zatem symboliczne przyzwolenie na przeprowadzenie zmian. Jest przy tym swoistym paradoksem, że odchodzenie od systemu opartego nominalnie na systemie planowania w kierunku systemu z istoty swej rozwijającego się w sposób oddolny i spontaniczny podjęte zostało jako planowany przez elity program przebudowy ładu społecznego. Odrzucenie ładu monocentrycznego zostało zapoczątkowane serią decyzji ze swej istoty monocentrycznych. Zwłaszcza zmiany gospodarcze, przejście w kierunku gospodarki rynkowej, rozpoczęło się w sposób odgórny, narzucony, zgodny z przekonaniem nowej elity władzy, że rozpoczęta transformacja leży na dłuższą metę w interesie całego społeczeństwa, nawet jeśli wiąże się z kosztami, konsekwencjami negatywnymi i wyrzeczeniami szerokich grup społecznych, które wówczas uznawano za przejściowe. Przekonanie to określa się czasami mianem uświadamiania sobie „interesu teoretycznego” [por. np. Mokrzycki 1991]. Ów „interes teoretyczny” można interpretować jako mniej lub bardziej ogólną wizję, jeśli nie punktu docelowego, to przynajmniej kierunku planowanej transformacji. Zawiera on w sobie z jednej strony elementy życzeniowe i teleologiczne. Z drugiej strony jednak jest to wizja w dużej mierze realistyczna, oparta na doświadczeniach i osiągnięciach innych krajów, zakładająca możliwość naśladowania pewnych sprawdzonych gdzie indziej mechanizmów i powtarzania – *mutatis mutandis* – zachodzących gdzie indziej procesów. Nasuwa się w tym miejscu porównanie z inną, znaną nam z poprzedniego okresu, próbą planowej przebudowy

systemu społecznego. O ile jednak przy próbie budowy systemu komunistycznego wizja docelowa sformułowana była abstrakcyjnie i utopijnie, brakowało też jakichkolwiek doświadczeń praktycznych, o tyle w przypadku obecnej transformacji możliwość osiągnięcia docelowego kształtu ładu społecznego została już wykazana i znane są podstawowe mechanizmy, dzięki którym historycznie został on osiągnięty. Wizja „interesu teoretycznego” polskiej transformacji jest zatem z jednej strony jedną z racji podejmowania takich a nie innych konkretnych decyzji; z drugiej strony jednak, formułowanie i wielokrotne przywoływanie owej wizji pełni istotne funkcje perswazyjne i propagandowe; ma uzasadniać i próbującym go realizować elitom, i całemu społeczeństwu sensowność rozpoczętych procesów, umocnić wiarę w ich niezbędność i końcowe pozytywne rezultaty, skłonić do wyrzeczeń i zablokować działania hamujące. Jest charakterystyczne, że tak rozumiany „interes teoretyczny”, ciągle przywoływany za rządów Mazowieckiego i Bieleckiego, a mniej podkreślany za rządów Olszewskiego, stał się znowu w drugiej połowie 1992 r. jednym z istotnych elementów wypowiedzi programowych gabinetu Hanny Suchockiej.

„Interes teoretyczny” można pojmować jako – mniej lub bardziej abstrakcyjne i modelowe – ideologiczne uzasadnienie podejmowanych działań bądź postracjonalizację działań już podjętych. Można takie ujmować go bardziej empirycznie – jako pewien zestaw przekonań, jako społeczno-ekonomiczną orientację przedstawicieli elity władzy podejmującej próbę dokonania zmian. Przy takim ujęciu można najłatwiej określić stosunek przekonań owej elity do przekonań całości społeczeństwa i jego podgrup. Badania przeprowadzone w kwietniu 1991 r. [por. Białycki & Mach 1992] wykazały, że już po nieco więcej niż roku od rozpoczęcia przemian przekonania i priorytetowe cele solidarnościowej elity władzy (reprezentowanej w badaniu przez posłów OKP), zwłaszcza w sferze funkcjonowania gospodarki i opieki społecznej, dość istotnie odbiegały od wyobrażeń i oczekiwań większości społeczeństwa. Posłowie OKP reprezentowali ogólnie orientację bardziej liberalną (za najważniejsze zadania gospodarcze uznając np. „przyspieszenie prywatyzacji”, „zwiększenie produkcji” czy „przyciągnięcie obcego kapitału”), podczas gdy społeczeństwo wykazywało orientację bardziej socjalną (najistotniejsze dlań były: „ograniczenie bezrobocia”, „walka z inflacją” oraz „większe dotacje dla rolnictwa”).

W roku 1992 postępowały nadal – będące nie zawsze zamierzoną wypadkową odgórnych decyzji i rozmaitych reakcji dostosowawczych – procesy przemian ładu gospodarczego, politycznego i społecznego. Inną jednak kwestią jest, jak kształtowały się w tym okresie rozbieżności między wynikającymi z „interesu teoretycznego” priorytetami przyjmowanymi przez oba kolejne rządy (niezależnie od istniejących między nimi różnic) a wyobrażeniami, oczekiwaniami i preferencjami większości społeczeństwa.

1.2. DWIE KONSTELACJE ŁADU POSTMONOCENTRYCZNEGO. KONSTELACJA „RDZENIA TRANSFORMACJI” I KONSTELACJA „WACHLARZA ALTERNATYW”

Podstawową cechą funkcjonującego obecnie w kraju postmonocentrycznego ładu społeczno-gospodarczego jest **wewnętrzny polimorfizm**, współistnienie w jego obrębie

kilku odrębnych układów interesów, preferencji, oczekiwań i strategii zachowaniowych poszczególnych instytucji gospodarczych, kategorii zawodowych oraz grup społecznych. Upraszczając sytuację, to wewnętrzne zróżnicowanie można opisywać w kategoriach dwóch podstawowych, przeciwstawnych sobie, ale i ze sobą współdziałających konstelacji kulturowych opartych na dwóch różnych logikach funkcjonowania.

Konstelacje te wyrażają się – po pierwsze – w orientacjach indywidualnych, a więc w pewnych mniej lub bardziej zgeneralizowanych tendencjach do postrzegania, wartościowania, odczuwania i reagowania na rzeczywistość społeczną [por. Koralewicz & Ziółkowski 1990: 14]. Po wtóre – przejawiają się w regułach i mechanizmach funkcjonowania rozmaitych instytucji, a więc w pewnych układach zinstytucjonalizowanych oczekiwań, które formułują i wymagają od siebie wzajemnie ludzie działający w określonych rolach w konkretnym kontekście organizacyjnym. Konstelacje te są zatem zarówno wynikiem przyswojenia sobie pewnych nawyków (internalizacji pewnych wzorów kulturowych), jak i rezultatem bieżącego dostosowywania się do logiki funkcjonowania partnerów w obrębie poszczególnych instytucji.

Teza o przeciwstawności dwóch konstelacji oznacza więc zarówno to, że ogólne orientacje jednostek są w społeczeństwie polskim odmienne, jak i to, że odmienna jest logika funkcjonowania poszczególnych instytucji tego społeczeństwa.

Konstelacje te zdają się przy tym stanowić pewną modyfikację klasycznej dychotomii Tönniesa: wspólnota – zrzeszenie, rozwiniętej następnie przez Parsonsa [1951] w układ pięciu „zmiennych wzoru”.

Konstelacja pierwsza jest układem uniwersalistyczno-rynkowo-osiągnięciowo-modernizacyjno-indywidualistyczno-antyegalitarnym. W sferze gospodarczej opiera się ona na regułach gospodarki rynkowej, kierującej się zasadą zysku i rachunku ekonomicznego, dąży przede wszystkim do wzrostu gospodarczego i modernizacji społeczeństwa, przyjmuje zasadę indywidualnej odpowiedzialności za własny los i samodzielnego rozwiązywania swoich problemów, dopuszcza daleko idące różnice między jednostkami, będące wynikiem ich indywidualnych osiągnięć, zakładając traktowanie jednostek w sposób formalnie jednakowy, zgodny z uniwersalnymi, stosującymi się do wszystkich bez różnicy, bezosobowymi regułami prawnymi i równie bezosobowymi prawami rynku¹.

W sferze polityczno-kulturowej konstelacja ta zakłada wolność wyboru indywidualum, a w konsekwencji – pluralizm i tolerancję dla różnorodnych systemów wartości i stylów życia. W efekcie w konstelacji tej niezbyt istotną rolę odgrywają specyfika i tradycja narodowa. Na poziomie gospodarczym uznaje ona powszechną stosowalność tych samych generalnych mechanizmów funkcjonowania gospodarki, modernizacji technologicznej i wzrostu gospodarczego. W polityce i kulturze przeciwstawia się uprzywilejowaniu wartości jakiegokolwiek większości narodowej czy religijnej i dyskryminowaniu wartości grup mniejszościowych.

Stworzenie i umocnienie tej konstelacji było jednym z zakładanych celów trans-

¹ Do tego właśnie ostatniego elementu odnosi się Parsonsowska i Weberowska kategoria „uniwersalizmu”.

formacji, stanowiąc rdzeń „interesu teoretycznego” i podstawę propagowanej nowej ideologii, choć nie wszystkie ze składających się na nią zasad były w równym stopniu artykułowane i propagowane. Zasady te wyznaczały ogólny kierunek odchodzenia od przeszłości i przeprowadzania zmian, nie będąc jednak zestawem szczegółowych rozwiązań ładu docelowego.

W sferze gospodarczej konstelacja ta odpowiada w pewnej mierze opisywanemu przez Webera [1984] „duchowi” wczesnego kapitalizmu, jednakże w konkretnych warunkach polskich lat dziewięćdziesiątych nabiera także cech specyficznych. Mniejsze znaczenie ma – traktowana przez etykę purytańską jako cel sam w sobie – ciężka, zwłaszcza wytwórcza praca, a na plan pierwszy wysuwa się osiąganie wszelkimi metodami zysku, a także korzystanie z już uzyskanego bogactwa. Konstelacja ta – zgodnie ze swoją historyczno-ideologiczną genezą – odwołuje się więc z jednej strony do podstawowych wartości, takich jak wolność indywidualna i równość w sensie równości szans i równości wobec prawa oraz etos dobrej, wydajnej i przynoszącej zadowolenie pracy, z drugiej strony jednak opiera się w znacznej mierze na idei utylitaryzmu i pragmatycznej, instrumentalnej skuteczności. W obecnych polskich warunkach gospodarczych skuteczność w bezwzględnym dążeniu do indywidualnych korzyści, przy stosowaniu zasady „cel uświęca środki”, zdaje się w wielu przypadkach przesłaniać owe wartości, co wywiera wpływ także na postawę znacznej części społeczeństwa wobec owej konstelacji jako całości. Podobnie też uznanie zasady pełnej wolności jednostki i tolerancji dla wszelkiej „inności” tworzy jednocześnie warunki sprzyjające pojawianiu się i wyrażaniu postaw skrajnych oraz „anarchistycznych”, będących niekiedy zagrożeniem dla samej istoty postulowanego ładu społecznego. W interpretacji pozytywnej konstelacja ta może więc być postrzegana jako dążenie do „demokratycznego liberalnego kapitalizmu”, w interpretacji negatywnej może jednak także przybierać cechy „kulturowego anarchizmu” i „gospodarczego darwinizmu”.

Konstelacja druga to układ partykularystyczno-opiekuńczo-roszczeniowo-tradycyjno-wspólnotowo-egalitarny. Wyrażające ją orientacje indywidualne oraz reprezentujące ją instytucje, nie kwestionując wprost reguł efektywnego gospodarowania, bronią się jednak przed bezwzględnym stosowaniem bezosobowych praw rynku, formułując w stosunku do państwa i jego agend rozmaite roszczenia – próbując z jednej strony wywalczyć specjalne traktowanie, specjalne warunki i grupowe przywileje, a z drugiej strony – formułując specyficznie rozumiane hasła egalitarystyczne, domagając się ochrony najsłabszych poprzez równanie do średniej. Oczekując opieki państwa, znacznie mniej godzą się na indywidualną odpowiedzialność za własny los, nie dążą do zindywidualizowania swojej pozycji poprzez odróżnianie się od innych, preferując raczej działania kolektywne, mające na celu poprawę bądź obronę pozycji całej grupy. Wypowiadają się nie za formalną równością szans, ale za sprawiedliwością dystrybucyjną. W konstelacji tej mniej liczy się instrumentalna skuteczność w sferze gospodarczej, częściej odwołuje się ona do tradycji, grupowych wartości, etosu, odpowiedzialności całej społeczności za jednostkę. Także ta konstelacja może przybierać postać wyważoną i pozytywną, zakładającą niezbędną opiekę nad najsłabszymi i upośledzonymi, kultywowanie najwartościowszych tradycji i uznanie interesów wspólnoty, oraz postać krańcową i negatywną, wiążącą się z niczym nie uzasadnioną roszcze-

niowością, wyuczoną bezradnością, lękiem przed wszelką zmianą i głęboką niechęcią do wszelkiej inności.

Konstelacja pierwsza jest układem stosunkowo spójnym, dającym się dość jednoznacznie powiązać z logiką funkcjonowania państwa liberalnego, opartego na pełnej wolności indywidualnej, prywatnej własności, wolnej konkurencji gospodarczej, rynku, uniwersalnym prawie, formalnej demokracji i pluralizmie kulturowym. Historycznie nawiązuje więc ona w nieco zmodyfikowanej formie do ideologii wczesnego kapitalizmu, rodzącej się burżuazji i rewolucji francuskiej; ideologii, która miała wyznaczać podstawowy kierunek przemian „feudalnego *ancien régime*’u”. Także w sytuacji społeczeństw postkomunistycznych funkcjonuje ona jako pewien zestaw idei regulatywnych, wyznaczających kierunek odejścia od „realnosocjalistycznego *ancien régime*’u”. Dlatego też chcielibyśmy ją nazwać konstelacją „**rdzenia transformacji**”.

Natomiast konstelacja druga nigdy nie wytworzyła spójnego układu, należy ją raczej postrzegać jako zestaw zasad i reguł kulturowych przeciwstawiających się na różnorodne sposoby konstelacji pierwszej. Także historyczno-społeczna geneza tej konstelacji jest znacznie bardziej złożona. Należałoby zwrócić uwagę na przynajmniej cztery jej źródła. Pierwsze dwa to dziedzictwo mniej lub bardziej niedawnej przeszłości.

Po pierwsze zatem konstelacja ta w pewnej mierze nawiązuje do mechanizmów funkcjonowania „realnego socjalizmu” i wytworzonych przezeń nawyków zachowań, z wyuczoną bezradnością i postawą roszczeniową na czele. W wypowiedziach z ostatnich lat – zwłaszcza publicystycznych – wiele z jej cech uznawano po prostu za dysfunkcyjny przeżytek *ancien régime*’u, za element mentalności „homo sovieticus”. Nie jest to jednak bynajmniej ani czynnik jedyny, ani nawet – jak można sądzić – czynnik dominujący.

Po wtóre, konstelacja ta wiąże się z ideałami i metodami działania ruchów społecznych, w tym przede wszystkim „Solidarności”, wyraża również doświadczenia i ideologie wcześniejsze, zwłaszcza te, które odwoływały się do wątku wspólnotowego oraz zawiera elementy narodowe i chrześcijańskie.

Po trzecie, nawiązuje ona do pewnych rozwiązań instytucjonalnych i wątków ideologicznych funkcjonujących we współczesnych rozwiniętych krajach kapitalistycznych. W żadnym bowiem z rozwiniętych krajów Zachodu nie realizowano modelu ładu odpowiadającego bez reszty konstelacji pierwszej. Co więcej, można mówić o wielu konkurencyjnych odmianach „realnego (a skutecznego gospodarczo) kapitalizmu” i „realnej demokracji”. Opozycyjne wobec pewnych reguł konstelacji pierwszej są więc na przykład: idee konserwatyzmu (w wersji brytyjskich torysów czy amerykańskich republikanów), zakładające indywidualną wolność w gospodarce przy oparciu porządku społeczno-kulturowego na przestrzeganiu tradycyjnych wartości; idee chrześcijańskiej demokracji, próbujące znaleźć równowagę między prawami jednostki ludzkiej i interesami wspólnoty; czy wreszcie rozmaite rozwiązania gospodarcze związane z koncepcją *welfare state* i ideologią socjaldemokracji. Odwoływanie się do tych idei nie wynika więc w tym przypadku z nawyków przeszłości, ale z odmiennej wizji przyszłości, zakładającej inny kształt docelowego ładu gospodarczego i społeczno-kulturowego.

Po czwarte, pewne elementy tej konstelacji wynikają z podejmowanej przez róż-

ne kategorie społeczne obrony przed negatywnymi konsekwencjami dotychczasowego przebiegu transformacji, z próby realizacji swoich własnych interesów – mniej lub bardziej grupowych czy partykularnych, a zwykle teraźniejszych i krótkofalowych.

Elementy drugiej konstelacji pochodzą zatem już to z mniej lub bardziej uświadamianych nawyków przeszłości, już to z wyartykułowanych odmiennych wizji przyszłego ładu społecznego, już to wreszcie z układu teraźniejszych, krótkofalowych interesów i preferencji. Fakt ten sprawia, iż te same składające się na nią zasady próbuje się niejednokrotnie realizować z bardzo różnych pobudek, że tworzą się przejściowe zbieżności interesów i polityczne sojusze między osobami, które często nie dopuszczały przedtem myśli, iżby mogły mieć z sobą cokolwiek wspólnego.

Konstelacja ta wykracza więc zdecydowanie poza wizję monocentrycznego ładu „realnego socjalizmu”, przeciwstawiając się jednocześnie na różnorodne sposoby konstelacji pierwszej. Nie tworzy ona żadnego spójnego układu, zawierając – powtórzmy – elementy bardzo niejednorodnego pochodzenia i bardzo niejednorodnej natury. Dlatego też chcielibyśmy określić ją mianem konstelacji „**wachlarza alternatyw**”.

Obie wymienione konstelacje należy oczywiście traktować jedynie jako konstrukcje idealne, warto też zwrócić uwagę, że niektóre typy ładu społecznego – związane np. z przywoływanymi wyżej ideami socjaldemokratycznymi i chrześcijańsko-demokratycznymi – są w istocie próbą zrealizowania pewnych elementów obu tych konstelacji naraz.

W obecnym postmonocentrycznym ładzie, w funkcjonowaniu mechanizmów społeczno-gospodarczych, w działaniach, a także w odczuciach ludzi konstelacje te jednak wyraźnie przeciwstawiają się sobie. Niektóre sformułowania ideologii transformacji interpretowały ją jednokierunkowo, jako proces wypierania konstelacji drugiej przez konstelację pierwszą. O ile jednak przemiana ustrojowa wiązała się rzeczywiście z pojawieniem się silnej i zdolnej do dalszego rozwoju konstelacji pierwszej, to konstelacja druga wydaje się być integralnym elementem nowego ładu, a nie zanikającym dysfunkcyjnym przeżytkiem ładu starego. **Ład postmonocentryczny interpretowany nie jako forma przejściowa, ale jako pewna rzeczywistość *sui generis*, jest zatem zasadniczo ładem dymorficznym.**

1.3. WYMIARY OPOZYCJI MIĘDZY KONSTELACJAMI

Różne analizy funkcjonowania poszczególnych instytucji i organizacji politycznych oraz gospodarczych, a także działań, postaw i wartości jednostek i grup społecznych, pozwalają na wyróżnienie kilku zasadniczych osi czy wymiarów, na których przeciwstawiają się sobie wizje ładu społecznego zakładane i realizowane przez Polaków w 1992 r. [por. np. Wesolowski 1992; Boski 1991]. Są to:

- 1) wizja ładu gospodarczego, przeciwstawiająca opcję liberalną opcji socjalnej, zakładającej interwencję państwa w produkcję i dystrybucję, a także rozbudowaną opiekę społeczną. Na poziomie orientacji indywidualnych przeciwstawienie to wiąże się z opozycją między orientacją nastawioną na osiągnięcie a orientacją roszczeniową;

2) wizja ładu politycznego, przeciwstawiająca opcję demokratyczną opcji autorytarnej, a na poziomie orientacji indywidualnych – orientację podmiotową orientacji nastawionej na podporządkowanie;

3) wizja ładu społeczno-moralnego, przeciwstawiająca podporządkowanie się tradycji, interesom wspólnoty jako całości i wyznawanym przez większość wartościom akcentowaniu tolerancji, praw jednostki i swobody działań indywidualów;

4) przekonania dotyczące roli Kościoła katolickiego i religii w państwie, sytuujące się na *continuum*: od państwa wyznaniowego do państwa świeckiego;

5) przekonania dotyczące miejsca i interesów Polski w świecie, przeciwstawiające akcentowanie koniczności obrony interesów i wartości narodowych zagrożonych obcymi wpływami, podkreślanie pełnego otwarcia się na gospodarczą, polityczną i kulturalną współpracę z zagranicą, w tym zwłaszcza z Europą.

Wymiary te można zinterpretować w przywoływanych już częściowo kategoriach S. Ossowskiego [1962], próbując określić charakter przeciwstawiających się sobie tendencji współwyznaczających kształt obecnego ładu postmonocentrycznego.

Wymiar pierwszy (gospodarczy) jest zdecydowanie najważniejszy i przy tym wyraźnie niezależny od wymiarów pozostałych. O ile opcja liberalna odpowiada łaadowi policentrycznemu w gospodarce, to opcja socjalna, będąca przecież także wariantem gospodarki rynkowej, a nie nakazowo-rozdzielczej, nie jest na pewno wizją czystego ładu monocentrycznego, ale próbą połączenia elementów kilku typów ładu: poli- i monocentrycznego oraz formy pośredniej, którą Ossowski [1962: 114] nazywa ładem przedstawień zbiorowych.

Cztery kolejne wymiary są ze sobą częściowo powiązane i niekiedy redukuje się je do jednej tylko globalnej opozycji między dwiema przeciwstawnymi postaciami ładu polityczno-społeczno-moralnego. Warto jednak zwrócić uwagę na odmienności tych wymiarów.

W wymiarze drugim, odnoszącym się do systemu politycznego, ład policentryczny przeciwstawia się łaadowi monocentrycznemu, czyli podporządkowaniu się autorytarnej władzy, która miałaby zapewnić porządek, ale i bezpieczeństwo oraz opiekę.

Natomiast w wymiarze trzecim ład policentryczny przeciwstawia się łaadowi przedstawień zbiorowych, w którym porządek społeczny zapewniony jest nie przez konformizm „pionowy”, czyli uległość wobec władzy i autorytetów, ale przez konformizm „poziomy”, czyli podporządkowanie się wyznawanym przez większość społeczeństwa tradycyjnym przekonaniom, oczekiwaniom i wartościom; przekonanie łączące się zwykle z uznaniem pierwszeństwa dobra wspólnoty jako całości nad wolnością indywidualną i swobodą działania grup mniejszościowych. Ów ład przedstawień zbiorowych może uzyskać dodatkowe charakterystyki – chrześcijańską bądź narodową – w połączeniu z następnymi dwoma wymiarami.

Wymiar czwarty zawiera w sobie – jak się wydaje – opozycję podwójną. Wizji policentrycznej przeciwstawiają się tu, po pierwsze, elementy swoistego ładu monocentrycznego, polegającego na podporządkowaniu reguł życia społecznego wskazówkom

Kościół jako instytucji, a po drugie, pewna wersja ładu przedstawień zbiorowych, zakładającego wierność wobec tradycyjnych wartości chrześcijańskich. W tym drugim przypadku wymiar ów łączy się z wymiarem poprzednim.

Także wymiar piąty jest dość niejednorodny. Zawiera on w sobie, po pierwsze, przeciwstawne wizje gospodarki: wizję czysto liberalną oraz wizję interwencjonizmu, zakładającą konieczność aktywnej ochrony interesów państwa i polskich producentów za pomocą rozmaitych mechanizmów gospodarczych. Po drugie, odnosi się on do kultury i tożsamości narodowej, zawierając przeciwstawienie pewnej wersji ładu policentrycznego, zakładającego pełne otwarcie i tolerancję na niepolskie wartości cywilizacyjne i kulturowe, pewnej wersji ładu przedstawień zbiorowych, broniącego polskich wartości narodowych i zamykającego się na wszelkie obce wpływy.

Na wszystkich tych pięciu wymiarach po jednej stronie sytuują się więc różne aspekty wizji ładu policentrycznego w gospodarce, polityce, życiu społecznym i kulturze, przeciwstawiają się mu natomiast każdorazowo elementy dość różnorodnej natury. Ów modelowo rozumiany ład policentryczny odpowiada opisywanej wyżej konstelacji „rdzenia transformacji”, czyli konstelacji uniwersalistyczno-rynkowo-osiągnięciowo-modernizacyjno-indywidualistyczno-antyegalitarnej. Jest ona stosunkowo spójnym układem kulturowym, którego stworzenie (czy w pewnej mierze także odtworzenie) i umocnienie było jednym z zakładanych celów transformacji. Z konstelacją tą współzawodniczą znacznie mniej jednorodne elementy konstelacji drugiej, a więc układu partykularno-opiekuńczo-rozszczeniowo-tradycyjno-wspólnotowo-egalitarnego, tworzącego „wachlarz alternatyw”.

Opozycją wobec wizji ładu policentrycznego są więc w kolejnych wymiarach:

- 1) opcja socjalno-interwencjonistyczna w gospodarce;
- 2) wersja monocentrycznego ładu politycznego;
- 3) ład przedstawień zbiorowych akcentujący rolę wspólnoty, tradycji i podporządkowania się większości, oparty na wartościach konserwatywnych;
- 4a) wersja ładu monocentrycznego – zakładającego podporządkowanie się autorytetowi Kościoła jako instytucji;
- 4b) ład przedstawień zbiorowych oparty na wartościach chrześcijańskich;
- 5a) elementy interwencjonizmu gospodarczego w stosunkach z zagranicą;
- 5b) ład przedstawień zbiorowych oparty na wartościach narodowych.

Powtórzmy, że wyjście z systemu monocentrycznego nie determinuje więc jednoznacznie ani kierunku zachodzących przemian, ani kształtu docelowego ładu społecznego. Należy przy tym podkreślić, że – uwzględniając tylko sprawy gospodarcze – w sytuacji Polski, obok podkreślanego najczęściej przejścia od gospodarki centralnie sterowanej do jakiejś formy gospodarki rynkowej, ważny jest przebieg przynajmniej jeszcze dwóch równoległych zachodzących procesów.

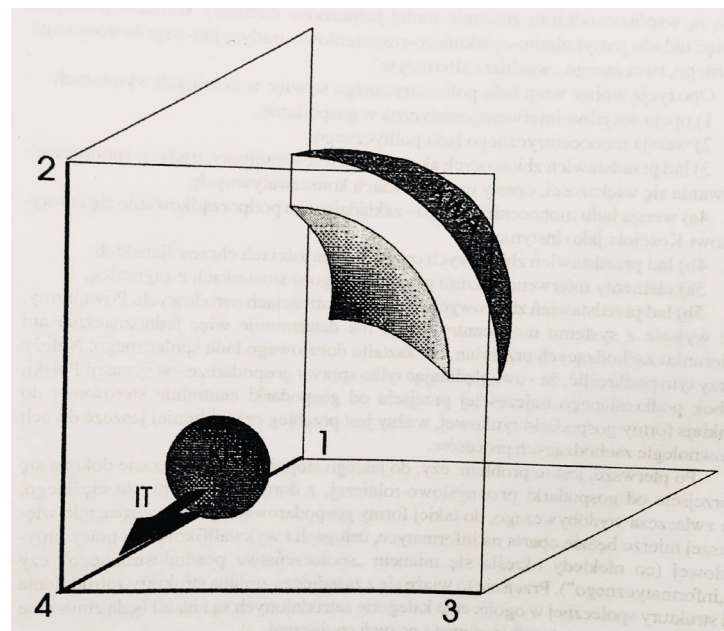
Po pierwsze, jest to problem: czy, do jakiego stopnia i w jakim czasie dokona się

przejście od gospodarki przemysłowo-rolniczej, z dominacją przemysłu ciężkiego, a zwłaszcza wydobywczego, do takiej formy gospodarowania, która w znacznie większej mierze będzie oparta na informatyce, usługach i wykwalifikowanej pracy umysłowej (co niekiedy określa się mianem „społeczeństwa postindustrialnego” czy „informatycznego”). Przejście to wiąże się z zasadniczą zmianą struktury zatrudnienia i struktury społecznej w ogóle: całe kategorie zatrudnionych są i nadal będą zmuszane do zmiany pracy, sytuacji życiowej i pozycji społecznej.

Po drugie, co odnosi się zwłaszcza do wymiaru 5a, są to procesy wynikające z zasadniczej zmiany miejsca Polski w gospodarce światowej: wyjście ze starych zależności systemu komunistycznego, z jednoczesnym otwarciem na wpływy i konkurencję krajów znacznie bardziej rozwiniętych technologicznie i gospodarczo. Pojawia się problem, co będzie efektem tej zmiany: (1) modernizacja, (2) uzależnienie od światowego centrum gospodarczego, wraz z możliwością znalezienia się w roli półperyferii czy wręcz peryferii światowego systemu gospodarczego, (3) elementy modernizacji i jednocześnie uzależnienia czy też (4) próby znalezienia alternatywnej drogi rozwoju uwzględniającej w większym stopniu czynniki endogenne [por. Szczepański 1992].

Zarysowane powyżej obie konstelacje i konstytuujące je opozycyjne wymiary przedstawiono na rysunku 1.

Rysunek 1
Dwie przeciwstawne konstelacje kulturowe



Objaśnienie: 1 – interwencjonizm państwa w sferze produkcji i dystrybucji; 2 – ład monocentryczny; 3 – ład przedstawień zbiorowych; 4 – ład policentryczny w gospodarce, polityce i życiu społecznym; KWA – konstelacja „wachlarza alternatyw”; KRT konstelacja „rdzenia transformacji”; IT – interes teoretyczny.

Rysunek ten pokazuje raz jeszcze, że o ile konstelacja pierwsza – „rdzenia transformacji” – przedstawia się jako wizja stosunkowo spójna i jednorodna, o tyle w skład konstelacji drugiej wchodzi elementy dość zróżnicowane, czego wyrazem miałyby być także – akcentująca jej „heterogeniczność” – nazwa „wachlarz alternatyw”.

BIBLIOGRAFIA

- Białecki, Ireneusz & Bogdan W. Mach. 1992. „Orientacje społeczno-ekonomiczne posłów na tle poglądów społeczeństwa.” W: J. Wasilewski & W. Wesołowski (red.). Początki parlamentarnej elity. Warszawa: IFiS PAN.
- Boski, Paweł. 1991. „Jak wartość społeczno-polityczne dzieliły elektoraty pretendentów do Belwederu w wyborach prezydenckich 1990?” W: Psychospołeczne studia nad wyborami prezydenckimi. Warszawa: Instytut Psychologii PAN.
- Koralewicz, Jadwiga & Marek Ziółkowski. 1990. Mentalność Polaków. Sposoby myślenia o polityce, gospodarce i życiu społecznym w końcu lat osiemdziesiątych. Poznań: NAKOM.
- Mokrzycki, Edward. 1991. „Dziedzictwo realnego socjalizmu, interesy grupowe i poszukiwanie nowej utopii.” *Kultura i Społeczeństwo* 1(35): 7-16.
- Ossowski, Stanisław .1962. O osobliwościach nauk społecznych. Warszawa: PWN.
- Parsons, Talcott. 1951. *The Structure of Social Action*. New York: Free Press.
- Szczepański, Marek. 1992. *Modernizacja, rozwój zależny, rozwój endogeny. Socjologiczne studium teorii rozwoju społecznego*. Katowice: Uniwersytet Śląski.
- Weber, Max.1984. „Asceza i duch kapitalizmu.” W: *Szkice z socjologii religii*. Warszawa: KiW.
- Wesołowski, Włodzimierz. 1992. „Associative, Communal and Communitarian Ties in the Transition from Communism to Democracy: Conflicting Principles of Political Action and Change.” Referat wygłoszony na The First European Conference of Sociology. Wiedeń (maszynopis).

The postmonocentric social order and its dynamic character: Two opposing cultural constellations

ABSTRACT: This article is a reprint of a text which is a theoretical introduction to a collective work published in 1993 entitled *Polacy wobec ładu postmonocentrycznego. Społeczeństwo polskie i jego instytucje w 1992 roku*. It discusses the basic direction of the great systemic transformation, which began in Poland in 1989, using for this purpose Talcott Parsons' classical juxtaposition of two sets of pattern variables and Stanisław Ossowski's four types of social order. It shows how the "core of the transformation", i.e., modernisation measures taken in line with "theoretical interests" in the economy, politics and culture, encountered social resistance from various sources. The article is published in the belief that it can serve as an excellent reference to Karl Polanyi's concept of *double movement* (cited in this issue in Maciej Kassner's article), showing in particular that resistance to the introduction of a market economy was not only of economic, but of a much broader, i.e. socio-cultural, nature.

KEYWORDS: postmonocentric order, cultural constellations, Polish society, systemic transformation

Jak opisać dynamikę polityczną polskiej transformacji? Karla Polanyi'ego hipoteza ruchu dwukierunkowego

PRZEGLĄD KRYTYCZNY
2021 / 3(1): 19–50
ISSN: 2657–8964
DOI: 10.14746/pk.2021.3.1.2

Maciej Kassner¹ 

¹ Uniwersytet Warszawski, Wydział Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych, Katedra Teorii Polityki i Myśli Politycznej, Krakowskie Przedmieście 26/28, 00-927 Warszawa. ORCID: 0000-0001-9928-1161, Email: m.kassner@uw.edu.pl

STRESZCZENIE: Niniejszy artykuł¹ utrzymany jest w konwencji *working paper*, a jego celem jest naszkicowanie interpretacji polskiej transformacji ustrojowej z punktu widzenia teorii Karla Polanyi'ego, w szczególności zaś jego koncepcji ruchu dwukierunkowego. W myśl proponowanego odczytania antyliberalny zwrot zapoczątkowany przez zwycięstwo wyborcze Prawa i Sprawiedliwości w 2015 roku jest odpowiedzią na utowarowienie pracy, ziemi i pieniądza wskutek neoliberalnych reform gospodarczych.

SŁOWA KLUCZOWE: Karl Polanyi, instytucjonalizm, transformacja, opór

Karol Marks byłby zdziwiony brakiem robotniczej świadomości klasowej; Lenin przerażony niezdolnością do działania; Hayek zakłopotany nieobecnością spontanicznego porządku. Jedynie Karl Polanyi mógłby przedstawić logiczne wyjaśnienie „Wielkiej Transformacji”, która ma miejsce w byłym Związku Radzieckim. (Kregel 2006: 108)

Albert Hirschman w jednym z esejów zauważył, że każda teoria kapitalizmu ma swoją „chwilę prawdy”, a także swój „kraj prawdy”, w odniesieniu do którego wydaje się szczególnie zasadna (Hirschman 1997: 140, a także Bohle & Breskovitz 2012: 2). Nie będzie chyba przesadą stwierdzenie, że obecnie swoją „chwilę prawdy” przeżywa teoria Karla Polanyi'ego, a kraje postkomunistyczne, w tym Polska, wydają się być

¹ Niniejsza publikacja powstała w ramach projektu badawczego „Rynek i polityka. Studium filozofii politycznej Karla Polanyi'ego”, finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki (numer rejestracyjny wniosku: 2016/20/S/HS5/00556).

tym obszarem, w odniesieniu do którego trafność ustaleń autora *Wielkiej Transformacji* wydaje się najbardziej uderzająca. Bez wątplenia można odnaleźć wiele analogii między przedstawionym przez Karla Polanyi'ego opisem konwulsji towarzyszących powstawaniu społeczeństwa rynkowego w dziewiętnastowiecznej Anglii, a postsocjalistyczną transformacją ustrojową. Dominacja ideologiczna liberalizmu gospodarczego, interwencjonizm jako próba zarządzania tempem zmiany, trudności w pogodzeniu protekcjonizmu w polityce wewnętrznej z integracją z gospodarką międzynarodową zorganizowaną wokół liberalnych zasad, ekonomia głównego nurtu jako teodycea rynku sankcjonująca cierpienie społeczne jako nieuchronny efekt transformacji, rozpad społeczeństwa na „dwa narody” przegranych i wygranych, niebywała ekspansja gospodarcza i potężne załamanie społeczne – wszystkie te elementy opowiedanej przez Karla Polanyi'ego historii mają łatwe do zidentyfikowania odpowiedniki w dziejach potransformacyjnej Polski i innych państw regionu Europy Środkowo-Wschodniej (por. Polanyi 2010). Wymienione podobieństwa zostały dostrzeżone przez wielu komentatorów, którzy selektywnie odwoływali się do idei Karla Polanyi'ego w badaniach nad transformacją lub polemikach z neoliberalizmem. Moim celem jest wyjście poza grę zarysowanymi wyżej analogiami i próba bardziej systematycznego zastosowania teorii Karla Polanyi'ego do analizy polskiej transformacji ustrojowej. Zamierzam wykorzystać sformułowaną przez węgierskiego myśliciela *hipotezę ruchu dwukierunkowego* do analizy dynamiki konfliktu politycznego w Polsce po roku 1989. Zgodnie z poglądem wyrażonym w *Wielkiej transformacji*, próba objęcia funkcjonowaniem mechanizmu rynkowego tak zwanych fikcyjnych towarów – to znaczy pracy, ziemi i pieniądza – musi wywołać potężną reakcję społecznego sprzeciwu w obronie grup społecznych, których ekonomiczne przetrwanie jest związane z każdym z tych czynników produkcji. O dynamice politycznej transformacji decyduje zatem nieustające ścieranie się dwóch przeciwstawnych tendencji – *ruchu prorynkowego*, dążącego do podporządkowania całokształtu życia społecznego dyktatowi rynku oraz *ruchu protekcjonizmu społecznego*, dążącego do ochrony pracy, ziemi i rodzimej wytwórczości.

Transformacja gospodarcza przełomu lat 80-tych i 90-tych ubiegłego wieku polegała na objęciu zakresem oddziaływania mechanizmu rynkowego czynników produkcji, a więc pracy, ziemi i kapitału. Nie ulega wątpliwości, że proces ten – dokonany w bezprecedensowo szybkim tempie i bez istotnych osłon socjalnych – naruszył interesy dużych grup ludności. Firmy państwowe masowo bankrutowały, ludzie tracili pracę i nie mogli znaleźć kolejnej, produkcja rolna stała się nieopłacalna, a na terenach byłych PGR-ów doszło do prawdziwej zapaści cywilizacyjnej². Jeżeli hipoteza Karla Polanyi'ego jest trafna, transformacja powinna wywołać masowy ruch sprzeciwu spo-

² Chociaż Państwowe Gospodarstwa Rolne były źródłem problemów społecznych już w poprzednim ustroju, to dopiero ich bezwzględna likwidacja doprowadziła do długotrwałej cywilizacyjnej zapaści całych regionów wiejskich. Por. Tarkowska (1998: 91-104). Tarkowska podkreśla kulturowy wymiar katastrofy towarzyszącej likwidacji PGR-ów: „Ponieważ PGR był nie tylko pracodawcą, ale i szczególnym środowiskiem społecznym i kulturowym, pracujący i żyjący tam ludzie szczególnie dotkliwie odczuli jego likwidację. Nie tylko znaleźli się bez pracy i środków do życia (co przy ich niskich kwalifikacjach okazało się szczególnie dramatyczne); załamał się ponadto cały ich dotychczasowy sposób życia, można powiedzieć – zniknął cały ich świat, znany i bezpieczny” (ibidem: 97-98).

łącznego skoncentrowany wokół obrony interesów ludzi pracy, rolników i rodzimej wytwórczości. Polskie życie polityczne po 1989 roku charakteryzował bujny rozwój dyskursów kwestionujących główny kierunek przemian w imię „godności ludzi pracy”, sprzeciwu wobec „rozkradania majątku narodowego” czy „obrony interesów polskiego rolnika”. Można zatem przyjąć, że zakładana przez teorię Karla Polanyi’ego antyrynkowa reakcja rzeczywiście miała miejsce, nawet jeśli nie znalazła pełnego przełożenia na politykę partyjną. Co więcej, sukces w wyborach 2015 roku oraz utrzymujące się wysokie poparcie dla Prawa i Sprawiedliwości dają się po części wyjaśnić tym, że partii tej jako pierwszej udało się połączyć w jedną całość wszystkie trzy segmenty ruchu przeciwko urynkowieniu. W retoryce i praktyce politycznej Prawa i Sprawiedliwości ideologia narodowego kapitalizmu spotkała się zatem z protekcjonizmem socjalnym oraz próbą zagospodarowania elektoratu wiejskiego popierającego wcześniej Samoobronę.

Karl Polanyi rozwijał koncepcję *ruchu dwukierunkowego* w kontekście analizy życia politycznego w dwudziestoleciu międzywojennym. Lata dwudzieste ubiegłego wieku były okresem zwycięstwa ruchu liberalnego, podczas gdy w latach trzydziestych dokonała się protekcjonistyczna korekta ustanowionego wcześniej porządku. Ruchy kontestujące dotychczasowy porządek były jednak politycznie niejednorodne. Różnił je stosunek do dziedzictwa liberalizmu politycznego. Zarówno europejskie partie socjaldemokratyczne, jak i demokraci pod wodzą Franklina Delano Roosevelta opowiedzieli się za zachowaniem liberalnego katalogu praw i wolności. Alternatywne rozwiązanie reprezentował faszyzm, który krytykę porządku rynkowego łączył z odrzuceniem liberalnej i demokratycznej formy ustroju.

W niniejszym eseju proponuje zastosowanie analogicznej chronologii do analizy polskiej transformacji ustrojowej. Uznaję potransformacyjne dekady lat dziewięćdziesiątych i dwutysięcznych za okres hegemonii ruchu liberalnego. Z kolei zwycięstwo Prawa i Sprawiedliwości w wyborach 2015 roku można interpretować jako triumf polityki łączącej selektywny protekcjonizm socjalny z politycznym antyliberalizmem. Chociaż model ustrojowy, do którego zmierza ugrupowanie Jarosława Kaczyńskiego, jeszcze się w pełni nie wyklarował, to można przyjąć, że istotą nowego porządku ma być kombinacją nieliberalnej demokracji z jakąś formą kapitalizmu państwowego opartego na nomenklaturowej polityce zatrudnienia³. Nie ulega wątpliwości, że – zwłaszcza w aspekcie politycznym – jest to istotna korekta modelu ustrojowego budowanego po roku 1989.

³ Pojęcie nieliberalnej demokracji ukuł Fareed Zakaria (1997: 22-43). Odnosi się ono do systemów politycznych, w których spełniony jest demokratyczny wymóg wolnych i powszechnych wyborów, ale nie są przestrzegane zasady liberalnego konstytucjonalizmu, takie jak rządy prawa, zasada trójpodziału władzy, zapewnienie prawnych gwarancji dla wolności słowa, zgromadzeń czy religii. Nieliberalne demokracje, wyjaśnia Zakaria, tworzą spektrum rozciągające się od „umiarkowanych wykroczeń, takich jak Argentyna do prawie tyranii, takich jak Kazachstan czy Białoruś, z państwami takimi, jak Rumunia i Bangladesz pośrodku” (s. 23). O ile można uznać, że pojęcie nieliberalnej demokracji (w wersji umiarkowanej) trafnie oddaje charakter zmian w systemie politycznym wprowadzanych przez ugrupowanie Jarosława Kaczyńskiego, to nie dysponujemy, jak sądzę, równie dobrym terminem na uchwycenie modelu polityki gospodarczej, do którego zmierza rząd Prawa i Sprawiedliwości.

Hipoteza *ruchu dwukierunkowego*, wywiedziona z lektury *Wielkiej transformacji* sprowadza się zatem do twierdzenia, że rynkowa transformacja gospodarki musi prowadzić do reakcji społecznego sprzeciwu, która będzie koncentrowała się wokół kwestii pracy, ziemi i organizacji produkcji, oraz może zostać wykorzystana do podważenia fundamentów demokracji liberalnej. Celem niniejszego eseju jest sprawdzenie, czy powyższe przypuszczenia pozwalają adekwatnie wyjaśnić dynamikę polityczną polskiej transformacji ustrojowej, a w szczególności jej ostatni etap zwieńczony objęciem steru rządów przez Prawo i Sprawiedliwość. Powiedzmy od razu, że nie idzie tutaj o testowanie hipotez w sensie, jaki temu określeniu nadaje pozytywizm czy Popperowska filozofia nauki. Hipotezę Karla Polanyi'ego traktuję raczej jako pewien schemat heurystyczny. Jego wartość polega na tym, że pozwala on uporządkować fakty związane z oporem społecznym wobec transformacji w pewną sensowną całość. Testem dla koncepcji Polanyi'ego jest więc to, czy na jej podstawie można sformułować przekonującą narrację badawczą wyjaśniającą dynamikę polityczną polskiej transformacji; a także to, czy taka opowieść okaże się bardziej wiarygodna od konkurencyjnych narracji na ten temat. Takie zastosowanie teorii Polanyi'ego dopuszcza, a w gruncie rzeczy nawet wymaga, dokonywania modyfikacji kategorii wypracowanych przez węgierskiego myśliciela⁴.

Mój wywód jest uporządkowany w następujący sposób. Najpierw dokonam przeglądu dotychczasowych prób zastosowania idei Karla Polanyi'ego do analizy transformacji postsocjalistycznej. Następnie podejmę się bardziej szczegółowej eksplikacji głównych kategorii Polanyi'ego, w tym wypracowanego przez niego rozumienia transformacji oraz teorii *ruchu dwukierunkowego*. Wreszcie, w zasadniczej części artykułu postaram się przedstawić formowanie się ideologii i form organizacyjnych antyliberalnego segmentu ruchu dwukierunkowego. Całość kończy próba odpowiedzi na pytanie, na ile perspektywa Karla Polanyi'ego pozwala nam zrozumieć ograniczenia polskiego liberalizmu i antyliberalizmu. Prezentowane tutaj rozważania mieszczą się w konwencji *working paper*. Jest to, co najwyżej zarys argumentacji, a proponowane ustalenia mają wstępny charakter. Tym niemniej, jestem przekonany, że perspektywa badawcza inspirowana myślą Karla Polanyi'ego dostarcza narzędzi teoretycznych pozwalających rzucić nowe światło na relacje między polityką, gospodarką i kulturą w procesie zmiany systemowej.

CZY NOWA WIELKA TRANSFORMACJA? TEORIA KARLA POLANYI'EGO JAKO INSPIRACJA BADAŃ NAD POSTSOCJALIZMEM

Możliwość zastosowania koncepcji Karla Polanyi'ego w badaniach nad przekształceniami ustrojowymi w krajach Europy Środkowej i Wschodniej zauważono dość wcze-

⁴ Takie podejście do roli teorii, choć wywodzi się z tradycji interpretacjonistycznej, jest obecnie akceptowane przez wielu badaczy głównego nurtu. Przykładowo Dietrich Rueschemeyer (2009) dowodzi, że większość teorii w naukach społecznych ma postać *ram teoretycznych*, które są każdorazowo modyfikowane na potrzeby konkretnego badania. Szczegółowe hipotezy badawcze są raczej sugerowane przez przyjętą teorię niż logicznie wyprowadzane z jej założeń. W konsekwencji teorie nie podlegają też weryfikacji empirycznej rozumianej na modłę pozytywistyczną.

śnie. Edmund Mokrzycki i Christopher Bryant wykorzystali określenie „nowa wielka transformacja”, w sposób oczywisty nawiązujący do twórczości węgierskiego myślicie-la, jako tytuł dla opublikowanego w 1994 roku zbiór krytycznych studiów poświęco-nych transformacji gospodarek i systemów politycznych państw socjalistycznych (zob. Bryant & Mokrzycki 1994a). Mokrzycki i Bryant zwrócili uwagę na fakt, że przemiany w Europie Wschodniej, podobnie jak opisywane przez Polanyi’ego narodziny społeczeństwa rynkowego w dziewiętnastowiecznej Anglii, były próbą wprowadzenia w życie wolnorynkowej utopii. Jednak ceną za ultraliberalną politykę ekonomiczną była społeczna destabilizacja. Aby uniknąć politycznej katastrofy, przekonywali redakto-rzy tomu, „rządy wschodniej i środkowej Europy będą musiały szukać nowej równo-wagi między ekonomicznym liberalizmem i ochroną społeczną” (Bryant & Mokrzycki 1994b: 7). Jest to zarazem „kwestia leżącą w centrum opowieści Polanyi’ego na temat wielkiej transformacji” (ibidem). Edmund Mokrzycki i Christopher Bryant przekony-wali, że problem ten nie zniknie i będzie jednym z głównych wyzwań – obok stosunku do dziedzictwa socjalistycznego oraz relacji między państwem a społeczeństwem oby-watelskim – stojących przed krajami Europy Środkowej i Wschodniej (ibidem).

Z czasem zaczęto podejmować też bardziej systematyczne próby zastosowania idei Karla Polanyi’ego w badaniach nad ekonomią polityczną transformacji. Do tej pory ukazały się dwie monografie poświęcone przemianom w krajach Europy Środkowej i Wschodniej, dla których koncepcja Karla Polanyi’ego była głównym teoretycznym punktem odniesienia. Pierwszą z nich była wydana w 1996 roku praca *Unnecessary Suffering: Managing Market Utopia* Maurica Glasmana, będąca pierwotnie rozprawą doktorską napisaną pod kierunkiem Stevena Lukesa i obronioną na Europejskim Uni-wersytecie we Florencji (por. Glasman 1996: xiv)⁵. Maurice Glasman zestawił polską transformację ustrojową, opartą na ideologii neoliberalnej, z powojenną odbudową gospodarki niemieckiej, której przyświecała idea społecznej gospodarki rynkowej. Niemiecki cud gospodarczy, zdaniem Glasmana, opierał się na szeregu nierynkowych instytucji zapewniających ochronę dla pracy, ziemi i pieniądza. Polityka współzarzą-dzania gwarantująca związkom zawodowym udział w podejmowaniu decyzji na po-ziomie przedsiębiorstwa (*Mitbestimmung*), silne i wspierane przez państwo instytucje samorządu rzemieślniczego, wspólna polityka rolna zapewniająca dotacje dla rolnic-twa, publiczne inwestycje w budowę mieszkań, stopniowe i kontrolowane otwieranie gospodarki na konkurencję międzynarodową – wszystko to sprawiło, że powojennych Niemiec nie można uznać za rynkowe społeczeństwo, chociaż ich gospodarka miała w znacznej mierze rynkowy charakter. Przypadek Niemiec, zdaniem Glasmana, kon-trastuje z doświadczeniem polskiej transformacji, w toku której program budowy spo-łecznie zakorzenionej gospodarki rynkowej – wynikający z socjalistycznych i chrześci-jańskich korzeni „Solidarności”, a następnie uzgodniony przy Okrągłym Stole – został porzucony na rzecz skrajnie neoliberalnego eksperymentu inspirowanego ideologią thatcherowskiej Nowej Prawicy. Praca Glasmana nie tylko dowodzi wiodącej roli idei w procesie budowy gospodarki rynkowej, ale także szkicuje zarys alternatywnej wobec

⁵ Warto nadmienić, że członkami komisji doktorskiej oceniającej pracę Glasmana obok Stevena Lukesa byli John Gray, Claus Offe i Tadeusz Kowalik.

neoliberalizmu propozycji ideologicznej inspirowanej myślą Karla Polanyi'ego, tradycjami chrześcijańskiego socjalizmu oraz doświadczeniami niemieckiej społecznej gospodarki rynkowej⁶.

Drugą pracą wykorzystującą idee Polanyi'ego było szeroko zakrojone studium Dorothee Bohle i Béli Breskovitsa pod tytułem *Capitalist Diversity on Europe's Pheriphery*. Bohle i Breskovits nawiązują do badań nad różnorodnością kapitalizmu i próbują zastosować siatkę pojęciową wypracowaną w obrębie tego nurtu do analizy systemów gospodarczych państw postsocjalistycznych. Ich zdaniem gospodarki państw Europy Środkowej i Wschodniej cechuje silna zależność od międzynarodowych korporacji, co pozwala mówić o peryferyjnej pozycji tych krajów w obrębie systemu kapitalistycznego. Drugim czynnikiem wyróżniającym kraje regionu jest dominacja rozwiązań ustrojowych oraz polityk gospodarczych wynikających z ideologii neoliberalnej. W ocenie Bohle i Breskovitsa, „kapitalistyczne zróżnicowanie w Europie Środkowej i Wschodniej, z godnym odnotowaniem wyjątkiem Słowenii, jest ograniczone do zróżnicowania w obrębie neoliberalizmu” (Bohle & Breskovitz 2012: 4-5). Hegemonia neoliberalizmu nie wyklucza istnienia, zwłaszcza w Chorwacji i krajach grupy wyszehradzkiej, pewnych elementów państwa dobrobytu. Co interesujące, istnienie instytucji i polityk protekcyjnych jest raczej efektem doraźnych działań podyktowanych oporem materii społecznej niż próby realizacji alternatywnej wizji przemian. Zjawisko to doskonale ilustruje wypowiedź neoliberalnego premiera Czech Vaclava Klauza, który zauważył, że „(...) opiekuńczy paternalizm, nadregulacja oraz nadmiernie ambitne programy subsydiujące zarówno producentów, jak i konsumentów, z tendencjami korporatystycznymi i syndykalistycznymi, nie są częścią żadnej ideologii. Po prostu przydarzyły się i nie jest łatwo się ich pozbyć” (ibidem: 140). Sytuacja taka wydaje się zgodna z poglądem Karla Polanyi'ego, że rozwój interwencjonizmu państwowego jest produktem oddolnej reakcji na próby wcielania w życie wolnorynkowej utopii. Odwołując się do znanego *bon motu* węgierskiego myśliciela możemy powiedzieć, że w procesie transformacji ustrojowej leseferizm był zaplanowany, planowanie zaś – nie (Polanyi 2010: 168).

Obok instytucjonalnie zorientowanej ekonomii politycznej, drugim obszarem badawczym, w którym idee Polanyi'ego odgrywały istotną rolę, były etnograficzne studia społeczeństw postsocjalistycznych. Reprezentatywne dla tego nurtu są prace Michała Burawoya i Chrisa Hanna. W przypadku Burawoya przejście od badań nad socjalistyczną klasą robotniczą do badania kapitalistycznej transformacji wymagało „zmiany perspektywy teoretycznej od Marksa do Polanyi'ego, od produkcji do wymiany, od wyzysku do utowarowienia” (Burawoy 2009: 234). Opisując zapaść gospodarczą wywołaną próbą aplikacji terapii szokowej w Rosji lat 90-tych, Burawoy podkreśla rolę takich zjawisk, jak rozkwit wymiany barterowej, wycofanie się mas ludności z partycypacji w oficjalnym życiu gospodarczym, wzrost znaczenia autarkicznie zoriento-

⁶ Obecnie Maurice Glasman jest członkiem Izby Lordów i jednym z głównych, obok Johna Milbanka, teoretyków *Blue Labour*, nurtu ideowego łączącego chrześcijańskie i konserwatywne inspiracje z poparciem dla polityki oddolnego, niepaństwowego socjalizmu. Koncepcje Glasmana i innych rzeczników *Blue Labour* odgrywają istotną rolę w debatach ideologicznych toczonych w obrębie Partii Pracy. Na temat poglądów Glasmana zob. jego esej (2010: 113-127).

wanych gospodarstw domowych oraz powrót do gospodarki opartej na zaspakajaniu minimalnych potrzeb (*subsistence economy*) (por. Burawoy 2001). Burawoy zwrócił też uwagę na istotną słabość perspektywy autora *Wielkiej transformacji*. Otóż Karl Polanyi, zdaniem Burawoy, nie poświęcił wiele uwagi analizie wpływu instytucji społecznych poprzedzających wielką transformację na późniejsze funkcjonowanie społeczeństwa rynkowego (ibidem: 276). Tymczasem wedle Burawoy nie sposób zrozumieć transformacji rynkowej bez uwzględnienia socjalistycznego dziedzictwa. Podobnego zdania jest Chris Hann, który opisuje zjawisko moralnego wywłaszczenia, będącego efektem załamania się socjalistycznego porządku aksjologicznego. Przez wywłaszczenie moralne Hann rozumie „wygaśnięcie praktycznych sposobów życia i nagłe zakwestionowanie *Weltanschauung*, podzielanej przez większość ludzi i branej za pewnik wiedzy na temat świata, w którym żyli” (Hann 2011: 17)⁷. Wzrost niepewności ekonomicznej, narastanie nierówności oraz rosnąca bezwzględność rynkowej konkurencji były wedle Hanna tymi elementami nowej rzeczywistości, które szczególnie jaskrawo kontrastowały z socjalistyczną moralnością. Co interesujące, Hann prowadził swoje badania w Tázlár na Węgrzech, a więc w kraju mającym za sobą znaczne doświadczenia z funkcjonowaniem rynków w obrębie systemu socjalistycznego. Jeżeli wierzyć świadectwom przytaczanym przez antropologa, ograniczona konkurencja epoki „gulaszowego socjalizmu” cieszyła się większą akceptacją moralną niż zdecydowanie bardziej bezwzględne realia rynkowe z czasów transformacji (ibidem: 28)⁸. Tak czy inaczej, Burawoy i Hann mają rację, że bez uwzględnienia dziedzictwa realnego socjalizmu z całą związaną z nim ambiwalencją nie można zrozumieć fenomenu oporu społecznego przeciwko rynkowej transformacji społeczeństwa.

Na zakończenie tego krótkiego i z konieczności selektywnego przeglądu prób aplikacji teorii Karla Polanyi’ego do badań nad transformacją rynkową krajów postsocjalistycznych należy zadać pytanie o przyczyny popularności idei węgierskiego myśliciela. Rozstrzygające znaczenie mają dwie kwestie. Po pierwsze, *Wielka transformacja* stanowi jedną z najbardziej wnikliwych polemik wymierzonych w ideologię liberalizmu gospodarczego. Z tego względu idee Polanyi’ego w naturalny sposób przyciągają lewicowo nastawionych krytyków neoliberalnej transformacji – zwłaszcza jeżeli owi krytycy pragną równocześnie zdystansować się wobec tradycji marksistowskiej. Po drugie, o intelektualnej atrakcyjności propozycji Polanyi’ego przesądza instytucjonalno-antropologiczne nachylenie jego rozważań. Pozwala ono na wyjście poza czysto ekonomiczną perspektywę w studiach nad transformacją i szersze uwzględ-

⁷ Brytyjski antropolog nawiązuje w ten sposób do poglądu Karla Polanyi’ego, zgodnie z którym załamanie społeczne towarzyszące rynkowej transformacji społeczeństwa ma zasadniczo kulturowy, a nie ekonomiczny charakter (zob. Polanyi 2010: 181-194).

⁸ Co interesujące, poglądy tego rodzaju wyrażają nie tylko osoby dające się sklasyfikować jako przegrani przemian ustrojowych, ale także przedstawiciele dość majątnej grupy średnich przedsiębiorców. W ocenie Feriego, jednego z informatorów Hanna, ograniczona konkurencja epoki Kadara miała zasadniczo ludzki charakter, czego nie da się powiedzieć o bezwzględnej konkurencji rynkowej epoki czasów demokracji. Oczywiście łatwo wskazać materialny interes stojący za tego rodzaju opiniami. Tym niemniej, wypowiedź Feriego jest interesująca, gdyż pokazuje, że poparcie dla rynku nie musi oznaczać aprobaty dla nieograniczonej konkurencji. Szerzej na temat inspirowanego myślą Karla Polanyi’ego ujęcia węgierskiego socjalizmu i transformacji (zob. Hann 2014).

nienie czynników o charakterze ideologicznym, społecznym i kulturowym. Perspektywa Polanyi'ego łączy więc określony pogląd na temat dynamiki zmiany systemowej w makroskali z wrażliwością na te wymiary transformacji, które wydają się najbliższe codziennemu doświadczeniu dużych grup ludności poddawanych eksperymentowi rynkowemu.

TRANSFORMACJA I KONTESTACJA: WOKÓŁ GŁÓWNYCH KATEGORII KARLA POLANYI'EGO

Tym, co wyróżnia ujęcie Karla Polanyi'ego na tle większości innych teorii, jest odrzucenie poglądu o ewolucyjnej genezie kapitalizmu (por. Dale 2010: 48-52)⁹. Odwołując się do historii społecznej Anglii, a więc kraju będącego kolebką gospodarki rynkowej, Karl Polanyi wskazuje, że zintegrowanie rozporoszonych rynków lokalnych w jeden rynek krajowy, a następnie włączenie w jego orbitę pracy i ziemi, nie dokonało się w sposób spontaniczny, lecz w drodze celowego działania politycznego (por. Polanyi 2010: 41-154, a w szczególności interpretacja merkantylizmu, akcji grodzień i ewolucji systemu zabezpieczenia społecznego, praw ubogich). Zdaniem Polanyi'ego kapitalizm nigdy by nie powstał bez udziału etatystycznej interwencji państwa. Historia dała nam trzy przykłady „wielkich transformacji”, polegających na przekształceniu społeczeństw nierynkowych w społeczeństwa rynkowe, które zdają potwierdzać ten pogląd. Pierwszym był opisany przez Karla Polanyi'ego proces narodzin kapitalizmu w dziewiętnastowiecznej Anglii i w krajach Europy kontynentalnej. Drugi typ transformacji rynkowej polegał na włączeniu wielu społeczeństw Afryki i Azji w obręb kapitalistycznej gospodarki rynkowej w drodze podboju kolonialnego. Wreszcie – po trzecie – można wskazać na „wielkie transformacje” postsocjalistyczne, w ramach których „na drogę mniej czy bardziej liberalnych przemian rynkowych i demokratycznych weszło ponad trzydzieści państw rozciągających się od Łaby do Pacyfiku i zamieszkałych obecnie przez 1 mld 800 tys. ludzi, czyli więcej niż czwartą część ludzkości” (Kołodko 2009: 354). We wszystkich trzech transformacjach zaangażowanie aparatu państwowego odgrywało kluczową rolę. We wszystkich przypadkach przemiany rynkowe były też odbierane przez dużą część populacji „transformowanych” obszarów, jako narzucona z góry forma przemocy.

Pojęcie „wielkiej transformacji”, występujące w tytule najsłynniejszej pracy Karla Polanyi'ego, należy do najbardziej zagadkowych kategorii w dorobku węgierskiego myśliciela. Interpretatorzy twórczości Polanyi'ego nie są zgodni, czy pojęcie to odnosi się do rewolucji przemysłowej, faszystowskich i socjaldemokratycznych eksperymentów lat trzydziestych XX wieku, czy też może do odbudowy gospodarczej po II wojnie światowej, której praca Polanyi'ego jest jedynie zapowiedzią (por. Goldfrank 1990: 87-88). Dla wypracowania adekwatnego teoretycznego ujęcia transformacji bardziej przydatny jest esej *Economy as Instituted Process*, w którym Polanyi (1957: 243-270) zasugerował możliwość klasyfikowania znanych z historii systemów gospodarczych przez pryzmat trzech głównych instytucjonalnych mechanizmów koordynacji życia

⁹ Jak łatwo zauważyć, pogląd ten jest sprzeczny ze standardowymi liberalnymi i marksistowskimi teoriami na temat powstania kapitalizmu.

gospodarczego, którymi jego zdaniem są: wzajemność, redystrybucja i wymiana rynkowa.

Ivan Szelényi (1991: 231-250; idem & Kostello 1998: 305-326) rozwinął koncepcję Polanyi'ego i zastosował ją do analizy przemian ustrojowych w Europie Środkowej i Wschodniej. Zdaniem Szelényi'ego o charakterze systemu gospodarczego decyduje to, w jaki sposób główne czynniki produkcji – tj. praca, ziemia i kapitał – są zaangażowane w proces wytwarzania dóbr i usług. Jeżeli głównym instytucjonalnym mechanizmem integracji czynników produkcji jest państwowa redystrybucja, mamy do czynienia z systemem socjalistycznym. W krajach socjalistycznych rynki mogą odgrywać rolę pomocniczą i korygującą, ale nie zmienia to zasadniczego charakteru systemu gospodarczego. Systemy kapitalistyczne z kolei cechuje istnienie rozbudowanych rynków pracy, ziemi i kapitału, natomiast funkcję korygującą pełni w nich państwowa interwencja. Transformację systemową, w odróżnieniu od prób reformy gospodarki socjalistycznej, cechuje zatem dążenie do stworzenia rozwiniętych rynków czynników produkcji, przede wszystkim rynku pracy i rynku kapitałowego. Reformy podjęte w Polsce na przełomie lat 80-tych i 90-tych, obejmujące m.in. zniesienie barier w prowadzeniu działalności gospodarczej, stabilizację waluty, uwolnienie cen produktów rolnych, likwidacja PGR-ów, odejście od państwowych gwarancji zatrudnienia i liberalizację obrotów handlowych z zagranicą dobrze wpisują się w schemat zmiany ustrojowej zaproponowany przez Szelényi'ego. Ich efektem była transformacja systemowa oznaczająca przejście od systemu opartego na planowaniu do systemu rynkowego, w którym mechanizm rynkowy stał się głównym koordynatorem działalności gospodarczej¹⁰.

Wypracowane przez Karla Polanyi'ego rozumienie „wielkiej transformacji” uwypukla znacznie dwóch czynników. Pierwszym z nich jest rola idei, w szczególności zaś ideologii liberalizmu gospodarczego. „Liberalizm gospodarczy – wyjaśnia Polanyi (2010: 161) – był zasadą organizującą społeczeństwo zajęte tworzeniem systemu rynkowego”. W dziewiętnastym wieku doktryna ta występowała pod szyldem leseferyzmu, współcześnie najczęściej określana jest mianem neoliberalizmu. Liberalizm ekonomiczny – zdaniem autora *Wielkiej transformacji* – jest konstruktywistyczną utopią społeczną o uniwersalistycznych aspiracjach. W czasach Polanyi'ego ofensywa liberalna odbywała się pod sztandarem wolnego handlu i standardu złota, dziś podobna krucjata trwa pod hasłem globalizacji. Pod względem mesjanistycznych ambicji liberalizm ekonomiczny przypomina ideologię komunistyczną w jej najbardziej ekspansywnej fazie, co zresztą zostało odnotowane przez krytycznie usposobionych komentatorów¹¹. Aby zrozumieć rolę, jaką liberalizm ekonomiczny odgrywał w toku transformacji, należy rozważyć

¹⁰ Szerzej na temat pojęcia systemu rynkowego zob. Lindblom (2011). Również János Kornai zalicza Karla Polanyi'ego do prekursorów wyróżnionego przez niego paradygmatu systemowego, przy czym Kornai posługuje się dychotomiczną opozycją kapitalizm-socjalizm. Zob. Kornai (2008: 188).

¹¹ Zob. np. Gray (2014: 22-23). Gray stawia tam tezę, że „jeden globalny rynek to oświeceniowy projekt tworzenia uniwersalnej cywilizacji” (s. 22). Podobne aspiracje wyrażał kiedyś światowy ruch komunistyczny, jednak zwycięstwo stalinowskiego programu „socjalizmu w jednym kraju” nad hasłami Trockiego o „rewolucji permanentnej” zapoczątkowało proces stopniowej atrofii uniwersalistycznych ambicji komunizmu. Por. na ten temat Polanyi (1945: 86-91).

stosunek tej ideologii do kwestii społecznego cierpienia towarzyszącego przemianom rynkowym. Jak wyjaśnia Karl Polanyi (2010: 161), „wprowadzenie nowego porządku wiązało się z ogromem cierpień, które musiały zostać zadane niewinnym osobom, a na dodatek wymagała wielkiej liczby wzajemnie powiązanych ze sobą przemian”. Jednocześnie z punktu widzenia reformatorów nadmiar empatii wobec „przeigranych transformacji” mógł zagrozić fiaskiem całej operacji. W tych okolicznościach liberalizm stał się „katalizatorem bezkompromisowej, brutalnej ofensywy”, a „stopień determinacji konieczny do przeprowadzenia przedsięwzięcia wyznaczony został przez jego skalę i ogrom ryzyka związanego z jego całkowitym wcieleniem w życie” (ibidem: 163 i 164)¹². Fanatyczna bezwzględność cechująca wiele wypowiedzi i działań neoliberalistów nie była jedynie refleksem doktrynalnej sztywności charakterystycznej dla wyznawców teorii Ayn Rand czy Ludwika von Misesa, ale wynikała wprost z funkcji, jaką ideologia neoliberalna odgrywała w procesie rynkowej transformacji społeczeństwa.

Drugim kluczowym parametrem wyznaczającym granicę swobody działania politycznego w procesie transformacji gospodarczej jest międzynarodowy porządek ekonomiczny. Karl Polanyi podkreśla, że możliwości prowadzenia polityki interwencjonistycznej w wymiarze wewnętrznym zależą od sposobu ukształtowania otoczenia międzynarodowego. Jednym z postulatów zawartych w ostatnim rozdziale *Wielkiej Transformacji* jest stworzenie międzynarodowego ładu gospodarczego, który umożliwiłoby pogodzenie dwóch sprzecznych celów: pokojowej wymiany handlowej w stosunkach między państwami oraz swobody stosowania środków interwencjonistycznych w polityce wewnętrznej (Polanyi 2010: 300). Zdaniem wielu komentatorów wprowadzony po wojnie system z Bretton Woods oparty na sztywnych kursach walutowych oraz kontroli przepływów kapitałowych potrafił pogodzić te dwa fundamentalne wymogi. Z tego względu John Ruggie określił ład powojenny mianem „zakorzonego liberalizmu” (por. Ruggie 1982: 379-415). Demontaż systemu z Bretton Woods i zwycięstwo ideologii konsensusu waszyngtońskiego istotnie zmieniły charakter ładu międzynarodowego i sposób funkcjonowania takich instytucji, jak Bank Światowy czy Międzynarodowy Fundusz Walutowy. W rezultacie kraje Europy Wschodniej musiały integrować się z gospodarką międzynarodową w dobie hegemonii ideologii neoliberalnej, co niewątpliwie ograniczało ich swobodę eksperymentowania w polityce wewnętrznej¹³.

Dla niniejszych rozważań drugą najistotniejszą kategorią Polanyi’ego, obok pojęcia transformacji, jest koncepcja *ruchu dwukierunkowego*. Oddajmy głos autorowi *Wielkiej transformacji*, który w następujący sposób charakteryzuje idee ruchu dwukierunkowe-

¹² Wprawdzie druga z przytoczonych wypowiedzi dotyczy kwestii bardziej szczegółowej (a mianowicie wprowadzenia wolnego handlu poprzez odrzucenie protekcjonistycznych „ustaw zbożowych”), ale można ją potraktować jako egzemplifikację jednej z najbardziej generalnych cech filozofii leseferystycznej.

¹³ Co interesujące, oba wyróżnione przez Polanyi’ego czynniki odgrywają istotne znaczenie w analizie polskich przemian ustrojowych. Koncentrowanie się na roli ideologii jest charakterystyczne dla „oskarżycielskich” narracji o transformacji ustrojowej, podczas gdy podkreślanie roli uwarunkowań zewnętrznych cechuje ujęcia „usprawiedliwiające”. Ryszard Bugaj uznaje prace Tadeusza Kowalika i Dawida Osta za przykład ujęć oskarżycielskich, podczas gdy jego własna książka ma ewidentnie usprawiedliwiającą wymowę. Por. Bugaj (2015: 165).

go:

Można go sobie wyobrazić jako działanie dwóch zasad organizujących społeczeństwo, przy czym każda z nich stawia sobie określone cele instytucjonalne, jest wspierana przez konkretne siły społeczne i stosuje własne metody. Pierwszą zasadą była zasada liberalizmu gospodarczego, dążącego do utworzenia samoregulującego się rynku. Opierała się na klasie kupieckiej oraz wykorzystywała w dużej mierze leseferizm i wolny handel. Drugą była zasada ochrony społeczeństwa, mająca na celu ratowanie człowieka, przyrody, a także organizacji produkcji. Polegała w większym lub mniejszym stopniu na wsparciu tych, którzy byli najbardziej narażeni na szkodliwy wpływ rynku: przede wszystkim klasy pracującej i klasy posiadaczy ziemskich, czego narzędziem było ustawodawstwo socjalne i inne tego typu środki interwencyjne. (Polanyi 2010: 157-158)

Ruch dwukierunkowy jest zatem pewną koncepcją dotyczącą dynamiki konfliktu politycznego w transformującym się społeczeństwie. Zgodnie z tym poglądem główna oś konfliktu polega na ścieraniu się dwóch zasad czy tendencji wyrażających się w dążeniu do rozszerzeniu zakresu oddziaływania mechanizmu rynkowego lub próbach zahamowania tego procesu¹⁴. Opisywana dynamika została zapoczątkowana przez próbę instytucjonalizacji wolnorynkowej utopii. Stroną ofensywną w tym sporze jest zatem liberalizm ekonomiczny, ruch protekcyjnistyczny kształtuje się dopiero w odpowiedzi na ekspansję rynku. Z tego względu Polanyi określał go mianem ruchu przeciwnego (*counter-movement*), powstającego jako reakcja obronna różnych grup, których byt staje się zagrożony w wyniku funkcjonowania rynku. Zauważmy, że pomiędzy dwoma stronami *ruchu dwukierunkowego* występuje istotna asymetria. O ile ruch liberalny ma charakter *par excellence* ideologiczny, to nie można tego samego powiedzieć o ruchu protekcyjnistycznym. „Wielka różnorodność form, które przybierały kolektywistyczne kontrakcje – wyjaśnia Polanyi – wynikała nie z jakichś upodobań do socjalizmu czy nacjonalizmu ze strony współdziałających ze sobą grup interesu, ale wyłącznie z szerokiego spektrum grup interesów społecznych, zaatakowanych przez rozprzestrzeniający się mechanizm rynkowy” (Polanyi 2010: 173)¹⁵. Poszczególne segmenty ruchu

¹⁴ Polanyi zakładał, że proces ten dobiegnie końca wraz z upadkiem leseferystycznego kapitalizmu po II wojnie światowej. Jednakże opisywana przez Polanyi'ego dynamika ponownie dała o sobie znać w wyniku zwycięstwa rewolucji neoliberalnej w latach 80-tych i 90-tych ubiegłego wieku. Mark Blyth dowodzi, że „walka polityczna między wykorzeniem a próbami ponownego zakorzenienia społecznego rynku trwa po dziś dzień, mimo że jej kontury się zmieniły” (Blyth 2002: 4). Współcześnie koncepcja Polanyi'ego jest więc interpretowana jako ogólna teoria dotycząca dynamiki konfliktu politycznego w nowoczesnym społeczeństwie rynkowym. Konflikt ten jest nierozstrzygalny w tym sensie, że nie wydaje się prawdopodobne, aby którakolwiek ze stron mogła odnieść w nim całkowite zwycięstwo. Co najwyżej, w warunkach kontrolowanego kapitalizmu fluktuacje między dwoma fazami *ruchu dwukierunkowego* mogą mieć mniej dramatyczny przebieg. Z tego punktu widzenia polityka okresu transformacji od życia politycznego w „dojrzałych” systemach rynkowych różni się głównie intensywnością sporu, ale nie jego charakterem. Por. też Block (2008: 1-17).

¹⁵ Polanyi podaje dodatkowe argumenty, mające przemawiać za aideologicznym charakterem ruchu ochrony społecznej. Po pierwsze, podobne protekcyjnistyczne uchwały zostały podjęte mniej więcej w tym samym czasie w różnych krajach, takich jak Francja, Austria, Niemcy czy Wielka Brytania, bez

przeciwne, reprezentujące interesy agrarne, robotnicze i przemysłowe nie muszą mieć wspólnej ideologii, nie są też ze sobą powiązane organizacyjnie.

Możemy wskazać kilka dalszych charakterystyk *ruchu dwukierunkowego* w ujęciu Karla Polanyi'ego. Po pierwsze, kategoria *ruchu dwukierunkowego* wiąże się ściśle z inną znaną innowacją pojęciową wprowadzoną przez węgierskiego myśliciela, a mianowicie ideą fikcyjnych towarów, którymi wedle Polanyi'ego mają być praca, ziemia i pieniądz. Przyjmuję tutaj, że posługując się pojęciem fikcyjnych towarów Polanyi nie ma na myśli jakiejś substancji, lecz raczej pewne umownie wyodrębnione „strefy kryzysu”, w których kumulują się negatywne zjawiska związane z urynkowaniem społeczeństwa (por. Streeck 2014: 51)¹⁶. To właśnie w tych obszarach należy spodziewać się najsilniejszej reakcji protekcyjnej. Karl Polanyi (2010: 156) ujmował tę kwestię lapidarnie, wskazując, że ruch przeciwny „polegał na kontrolowaniu funkcjonowania rynku w zakresie produkcji, pracy i ziemi”. Wypracowane przez Polanyi'ego rozumienie ochrony społecznej jest bardzo szerokie – oprócz standardowych polityk socjalnych obejmuje również działania mające na celu wspieranie rodzimych producentów. Po drugie, liberalizm i protekcyjizm odwołują się do różnych klas społecznych. Ruch liberalny znajduje oparcie w kapitale finansowym, części klasy przedsiębiorców oraz klasie średniej. Pod tym drugim pojęciem, Polanyi rozumie grupę społeczną, która na ogół nie odczuwa negatywnych skutków działania rynku lub posiada wystarczające zasoby, aby się przed nimi zabezpieczyć. Ruch protekcyjny rekrutuje się z klasy robotniczej, klas czerpiących dochody z ziemi (arystokracji i chłopstwa) oraz części kapitalistów zabiegających o wsparcie dla rodzimej wytwórczości. Po trzecie, szanse poszczególnych grup zależą w dużej mierze od tego, czy zdołają one przedstawić swój partykularny interes jako spójny z interesem ogólnospołecznym (ibidem: 182)¹⁷. W szczególności klasa średnia reprezentować ma „wiarę w uniwersalne dobro zysków”, podczas gdy klasy popierające protekcyjizm wskazują z reguły związek produkcji żywności z obronnością kraju, szczególną rolę pracy w społeczeństwie czy negatywne konsekwencje społeczne wynikające z bankructwa rodzimych gałęzi przemysłu (ibidem: 158).

Ostatnim komponentem koncepcji Karla Polanyi'ego, na który chcę tutaj zwrócić uwagę, jest postulowany przez niego związek istniejący między defektami porządku

względu na ideologiczne różnice sił sprawujących w nich władze. Po drugie, protekcyjną politykę uprawiają niekiedy zdeklarowani liberałowie, co wskazuje na jej pragmatyczny, a nie ideologiczny charakter.

¹⁶ Koncepcja fikcyjnych towarów, zwłaszcza rozumienie pieniądza jako fikcyjnego towaru, rodzi pewne trudności interpretacyjne, których nie podejmuję się w tym miejscu rozstrzygać. Na potrzeby niniejszych wywodów przyjmuję, że określenie „organizacja produkcji”, którym Polanyi posługuje się w końcowych rozdziałach *Wielkiej transformacji*, lepiej oddaje intencje autora. W protekcyjnym chodzi więc przede wszystkim o ochronę rodzimej wytwórczości, a regulacja podaży pieniądza i polityka kursu walutowego są narzędziami do celu.

¹⁷ Należy podkreślić, że Polanyi nie ujmuje interesów klasowych w czysto materialistyczny sposób. Odnoszą się one też do „rangi i pozycji, statusu i bezpieczeństwa” (s. 184). Kategoria interesu obejmuje też obronę wizji świata charakterystycznej dla danej grupy społecznej, w tym przekonania o jej szczególnej roli czy misji w społeczeństwie. Powinniśmy więc mówić o interesach społecznych, a nie czysto ekonomicznych.

rynkowego a sukcesem politycznym ruchów antydemokratycznych. Rozwiązanie faszystowskie można interpretować jako instrumentalne wykorzystanie narzędzi protekcyjnych do ataku na liberalne i demokratyczne instytucje polityczne. Faszyzm reprezentuje zatem kolejne stadium rozwoju ruchu protekcyjnego, w którym jego poszczególne roszczenia zostały zintegrowane w ramach jednej ideologii. W myśli faszystowskiej liberalne instytucje, w tym w szczególności trójpodział władzy, były przedstawiane jako narzędzie obrony własności prywatnej lub przywilejów wrogich narodowi grup. Wedle Polanyi'ego zasadnicze źródła napięć i niepokojów, którymi żywiły się ruchy antyliberalne, miały charakter ekonomiczny. Było tak nawet wtedy, kiedy manifestowały się one pod postacią doktryn odwołujących się do nienawiści rasowej, urażonej dumy narodowej czy imperialnych fantazji. Znakiem rozpoznawczym dojrzenia „sytuacji faszystowskiej” było rozpowszechnianie się w społeczeństwie różnego rodzaju niekonwencjonalnych doktryn, w tym „irracjonalistycznych filozofii, rasistowskich estetyk, antykapitalistycznej demagogii, heterodoksyjnych poglądów na sprawy walutowe, krytyki systemu partyjnego, rozpowszechnionego dyskredytowania »reżimu« – czy jakkolwiek określano istniejący system demokratyczny” (ibidem: 282)¹⁸. Chociaż różne odmiany faszyzmu miały swoją narodową specyfikę, to warunkowania, które umożliwiły faszystom przejęcie i utrzymanie władzy, zasadniczo nie miały lokalnego charakteru. „Faszyzm, podobnie jak socjalizm – dowodzi Polanyi (2010: 284) – zakorzeniony był w społeczeństwie rynkowym, które odmówiło funkcjonowania”. „Dlatego właśnie – kontynuuje Polanyi – stał się on ruchem ogólnosięciowym, szerokim pod względem zasięgu i uniwersalnym w praktyce” (ibidem).

Reasumując, w ocenie Karla Polanyi'ego dynamika polityczna rynkowej transformacji polega na ścieraniu się dwóch zasad i tendencji – ruchu liberalnego i ruchu protekcyjnego. Ruch liberalny zawdzięcza swój impet animującej go ideologii wolnorynkowej, a także poparciu grup utożsamiających własny interes z *credo* liberalizmu. W wymiarze wewnętrznym jest to przede wszystkim klasa średnia i część właścicieli środków produkcji, w wymiarze zewnętrznym zaś kapitał finansowy oraz liberalnie zorientowane instytucje międzynarodowe. Ruch protekcyjny jest z natury wieloklasowy i koncentruje się wokół kwestii związanych z obroną interesów klas agrarnych, klasy robotniczej oraz rodzimej wytwórczości. W jego rozwoju można wyróżnić dwie fazy. Pierwsza ma charakter spontanicznej reakcji obronnej grup społecznych, których interes jest zagrożony przez ekspansję stosunków rynkowych. Druga faza ruchu protekcyjnego polega na próbie zmobilizowania gniewu społecznego, wywołanego reformami rynkowymi, w celu przeprowadzenia planowej korekty ustanowionego porządku gospodarczego i politycznego. Co istotne, frustracje społeczne mające swe źródła w defektach systemu ekonomicznego mogą manifestować się pod hasłami niemającymi ścisłego związku ze sferą gospodarki, np. niechęcią wobec imigrantów, rozczarowaniem z funkcjonowania systemu partyjnego czy oskarżeniami pod adresem dotychczasowych elit. W dalszej części rozważań spróbuję za-

¹⁸ Nie chciałbym być oskarżony o posuwanie analogii między sprawami opisywanymi przez Polanyi'ego a obecną sytuacją polityczną zbyt daleko. Tym niemniej, sądzę, że teorie smoleńskie, naukowe modele układu, kult żołnierzy wyklętych i wiara w cudowną skuteczność jednomandatowych okręgów wyborczych stanowią wyraźne paralele dla opisywanych przez węgierskiego myśliciela zjawisk.

stosować zrekonstruowaną tu koncepcję *ruchu dwukierunkowego* do analizy dynamiki politycznej towarzyszącej polskim przemianom ustrojowym.

SPRZECIW WOBEC NEOLIBERALIZMU W LATACH 1989-2005: DYSKURSY W POSZUKIWANIU AKTORA

Jedną z najważniejszych debat politycznych u progu transformacji był spór między zwolennikami szokowej i ewolucyjnej drogi do gospodarki rynkowej. Teoretycy terapii szokowej, w tym Leszek Balcerowicz, przekonywali, że reformy rynkowe wiążą się z niezwykle wysokimi kosztami społecznymi. Z tego względu należy wykorzystać okres polityki nadzwyczajnej, w którym rząd cieszy się niezwykle silnym mandatem, dla przeprowadzenia bolesnych, ale niezbędnych reform (por. Balcerowicz 1997: 365). Z kolei rzecznicy podejścia gradualistycznego, tacy jak Adam Przeworski, wskazywali na trudności związane z jednoczesnym przeprowadzaniem procesu urynkowania gospodarki i demokratyzacji systemu politycznego (por. Przeworski 1991). Reformy rynkowe podważają interesy ekonomiczne dużych grup ludności, z kolei reformy demokratyczne dają im narzędzia, przy pomocy których mogą dochodzić swoich roszczeń. W tej sytuacji wskazane jest spowolnienie tempa reform ekonomicznych, aby uniknąć antydemokratycznej i antyrynkowej reakcji. Co interesujące, rozumowanie rzeczników obu zwaśnionych obozów jest zgodne ze sformułowaną przez Karla Polnayı'ego hipotezą *ruchu dwukierunkowego*, która każe spodziewać się potężnego protestu społecznego w odpowiedzi na wolnorynkowe reformy.

Retrospektywnie, można uznać, że zarówno rzecznicy terapii szokowej, jak i gradualiści przecenili potencjał polityczny antyrynkowej kontestacji. Pierwsze lata transformacji obfitowały wprawdzie w strajki i protesty społeczne, ale nie przekształciły się one w zorganizowany ruch kwestionujący kierunek obranych przemian. Można wskazać cały szereg przyczyn wyjaśniających, dlaczego tak się stało. Po pierwsze, siła „Solidarności” – organizacji, której trzonem był związek zawodowy domagający się prawa załóg do partycypacji w zarządzaniu przedsiębiorstwem – została złamana przez wprowadzenie stanu wojennego. W tym sensie, jak przekonuje Karol Modzelewski (2006), generał Jaruzelski uitorował drogę Balcerowiczowi¹⁹. Po drugie, inaczej niż to miało miejsce w przypadku „wielkiej transformacji” opisywanej przez Karla Polnayı'ego, przemianom rynkowym towarzyszyły procesy deindustrializacji i zamykania fabryk, a co za tym idzie również liczebne kurczenie się tradycyjnej klasy robotniczej. Sytuacja ta istotnie osłabiała możliwość kolektywnego działania i skłaniała do poszukiwania indywidualnych strategii adaptacyjnych. Po trzecie wreszcie, takie czynniki, jak parasol ochronny roztoczony nad reformami przez związek zawodowy Solidarność, konsensus w sprawie zasadniczego kierunku zmian wśród postsolidarnościowych i postkomunistycznych elit, zewnętrzny cel w postaci integracji z Unią Europejską czy możliwości szybkiego awansu ludzi młodych i wykształconych w tworzonych od podstaw gałęziach gospodarki, przez długi czas wystarczały, aby zapewnić transformacji niezbędną legitymację społeczną.

¹⁹ Zdaniem Modzelewskiego wprowadzenie stanu wojennego doprowadziło do przekształcenia „Solidarności” z szerokiego ruchu społecznego w radykalne, antykomunistyczne podziemie.

Nie oznacza to rzecz jasna, że reformy rynkowe przebiegały bez protestów społecznych. Spośród różnych ujęć zjawiska oporu społecznego w okresie transformacji chciałbym zwrócić uwagę na napisany u progu transformacji artykuł autorstwa Edmunda Mokrzyckiego (2001) pod tytułem *Dziedzictwo realnego socjalizmu, interesy grupowe i poszukiwanie nowej utopii*²⁰. Zdaniem Mokrzyckiego źródłem sprzeciwu społecznego należy doszukiwać się w strukturze interesów klasowych odziedziczonej po gospodarce realnego socjalizmu. W dyskursie publicznym interesy te były często piętnowane jako „postawy roszczeniowe” lub „przywileje”. Mokrzycki przekonuje, że dla tych określeń można znaleźć teoretyczne uzasadnienie. Trafnie wskazują one bowiem na umocowanie żądań zgłaszanych przez protestujące grupy (robotników wielkich zakładów, rolników, inteligencji) w pewnym substancjalnym, choć na ogół niezbyt jasno wyrażanym, poczuciu sprawiedliwości. W myśl tego rozumowania to, co się ludziom należy, jest różne od tego, jak wartość ich pracy wycenia rynek. W walkach społecznych pierwszej połowy lat 90-tych Mokrzycki dostrzega zatem zderzenie dwóch sprzecznych systemów wartości – aksjologii rynku i aksjologii przywilejów. Nie są to jednak koncepcje symetryczne. O ile ruch neoliberalny znajduje oparcie głównie w „interesie teoretycznym”, a więc w pewnej ideologicznej wizji przemian, to ruch protekcyjnistyczny odwołuje się do już istniejącej konstelacji interesów i ma zasadniczo aideologiczny charakter²¹. Sam Mokrzycki ma ambiwalentny stosunek do opisywanego przez siebie zjawiska. W opublikowanym *Przeglądzie Politycznym* tekście pod tytułem *Na rozdrożu* znajdziemy typowo neoliberalną krytykę solidarności roszczeniowej, jako konserwującej anachroniczną mentalność i stanowiącej zagrożenie dla powodzenia reform rynkowych. Autor wskazuje też, że „geografia pauperyzacji względnej i bezwzględnej” istotnie odbiega od „geografii roszczeń”, co sprawia, że na redystrybucji wygrywają grupy najsilniejsze i najlepiej zorganizowane (Mokrzycki 2015: 250). Z drugiej, Mokrzycki traktuje antyrynkowe protesty jako dowód na to, że „normalne, spontaniczne, oddolne procesy kształtowania się ładu społecznego zostały w Polsce pobudzone” (por. Mokrzycki 2001: 38). Ruch przeciwny jest zatem koniecznym elementem kształtowania się porządku społecznego, korygującego ekscesy odgórnie zaordynowanej reformy.

Odnotujmy, że wyjaśnienie zjawiska oporu przeciwko rynkowej transformacji społeczeństwa zaproponowane przez Mokrzyckiego, pozostaje zgodne z przedstawioną przez Karla Polanyi’ego hipotezą *ruchu dwukierunkowego*. W szczególności zwraca uwagę asymetria pomiędzy ideologicznie motywowanym neoliberalizmem a ruchami protekcyjnistycznymi, zakorzenionymi w sferze prozaicznych interesów materialnych. Przedstawiony przez Edmunda Mokrzyckiego schemat interpretacyjny wymaga jednak pewnej korekty. O ile w sferze ziemi i pracy obrona interesów klasy robotni-

²⁰ Tekst ten pierwotnie ukazał się w 1991, a autor wracał do jego głównych tez w kolejnych analizach. Dużo informacji na temat oporu przeciwko transformacji można znaleźć w książkach Davida Osta (2007) i Jane Hardy (2012).

²¹ Mokrzycki wskazuje też, że koncepcja „solidarności roszczeniowej” może być interpretowana jako próba pogodzenia przez „Solidarność” ogólnego ideologicznego poparcia dla reform wolnorynkowych z imperatywem obrony „społeczno-ekonomicznej przestrzeni życiowej” klasy robotniczej. Por. Mokrzycki (2015: 241).

czej i rolników rzeczywiście miała w dużej mierze aideologiczny charakter, o tyle nie jest to prawdą w odniesieniu do polityki protekcyjnej mającej na celu ochronę produkcji. W tej sferze „interes teoretyczny” liberalizmu ekonomicznego zderzył się z konkurencyjną ideologią narodowego kapitalizmu. Koncepcja ta została bodaj najlepiej wyartykułowana w popularnych książeczkach Kazimierza Poznańskiego, polskiego ekonomisty wykładającego w Stanach Zjednoczonych, a następnie rozwinięta w czytanej w kręgach Prawa i Sprawiedliwości pracy Witolda Kieżuna pod tytułem *Patologia transformacji*. Malownicze tytuły książek Poznańskiego – *Obłąd reform: Wyprzedaż Polski* (2001) oraz *Wielki przekręt: Klęska polskich reform* (2002) – wskazują na główny przedmiot krytyki, którym była „wyprzedaż majątku narodowego”²². Na ów majątek narodowy składały się zasadniczo wielkie fabryki będące spadkiem po gospodarce socjalistycznej. Ideolodzy narodowego kapitalizmu dokonali zatem swoistego unarodowienia aparatu wytwórczego, odziedziczonego po realnym socjalizmie. Zabieg ten wymagał przyjęcia poglądu, który – parafrazując Karola Marksa – można byłoby określić mianem narodowej teorii wartości. Zgodnie z tym tokiem myślenia źródłem wartości jest naród, który przez lata swoją ciężką pracą wytwarzał majątek narodowy. Czynił to bez udziału komunistów, a nawet – jak można sądzić – wbrew ich woli. Co interesujące, choć naród wypracowuje majątek kolektywnie, to zarządzanie nim i czerpanie zysków z tego tytułu może być pozostawione w gestii jednostek – pod warunkiem wszakże, że reprezentują one właściwą narodowość. W dwudziestowiecznej historii Polski naród został wywłaszczony dwukrotnie – najpierw przez komunistów, a potem po 1989 roku przez kapitał zagraniczny²³. W perspektywie ideologii narodowego kapitalizmu transformacja jest odczytywana jako proces narodowego wywłaszczenia, decydujący krok na nowej „drodze do poddaństwa” (Poznański 2001: 14).

W pracy *Patologia transformacji* Witold Kieżun wzbogacił tę krytykę o rozbudowany wątek neokolonialny. Autor odwołuje się do swoich doświadczeń w afrykańskiej Republice Burundi, gdzie pełnił funkcję „kierownika projektu ONZ i naczelnego doradcy powołanego przez nowego prezydenta Wojskowego Komitetu Ocalenia Narodowego” (Kieżun 2012: 106). Książka Kieżuna jest osobliwym połączeniem krytyki globalizacji w stylu Noama Chomskiego z narodową frazeologią utrzymaną w duchu Romana Dmowskiego²⁴. Zdaniem Kieżuna neokolonialna eksploatacja krajów zmuszonych do podporządkowania się dyktatowi konsensusu waszyngtońskiego przebiega zawsze w podobny sposób. Neokolonialna strategia wykorzystuje brak wiedzy lokalnych elit, które przyjmują za dobrą monetę rady udzielane przez emisariuszy zachodnich in-

²² Jeżeli wierzyć w tej sprawie Witoldowi Kieżunowi, druga z wymienionych pozycji sprzedała się w 25 tysiącach egzemplarzy, wyprzedzając „polskich wydawniczych rekordzistów Ryszarda Kapuścińskiego czy Stanisława Lema”. Por. Kieżun (2012: 196). Chociaż prace Poznańskiego ukazały się stosunkowo późno, bo na początku lat dwutysięcznych, to można je traktować jako artykulację poglądów, które niemal od samego początku towarzyszyły polskim przemianom ustrojowym.

²³ Jak wyjaśnia Kazimierz Poznański, „komunizm wywłaszczał rządzonych na rzecz partii, ale kontrola nad majątkiem utrzymana była w ramach państwa narodowego, teraz natomiast wywłaszczeniu ulega cały naród, łącznie nawet z rządzącymi, więc kontrola kapitału wychodzi poza te ramy” (Poznański 2001: 44).

²⁴ Zarówno Chomsky, jak i Dmowski są w różnych kontekstach aprobatywnie cytowani przez Kieżuna. Por. Kieżun (2012: 68, 100 i 109).

stytucji finansowych. Następnie następuje otwarcie rynku wewnętrznego na konkurencję międzynarodową, co prowadzi do upadku większości krajowych producentów. Kolejnym krokiem jest prywatyzacja przedsiębiorstw na warunkach korzystnych dla zachodnich inwestorów oraz przejście przez kapitał zagraniczny kluczowych dziedzin gospodarki (systemu bankowego, prasy i telewizji, telefonii, supermarketów, sieci elektrycznych itd.). W rezultacie dochodzi do ukształtowania dualnej struktury gospodarczej, w ramach której wysokodochodowe przedsiębiorstwa są własnością kapitału zagranicznego, podczas gdy niewydajne rolnictwo, mały i średni przemysł oraz usługi pozostają w rękach ludności tubylczej. Według Kieżuna dokładnie ten schemat neokolonialnego wyzysku został zrealizowany w toku polskiej transformacji ustrojowej. Korzystny dla kapitału zagranicznego plan reform opracowany przez Jeffrey'a Sachsa i George'a Sorosa został następnie zmodyfikowany i wdrożony w życie przez młodego ekonomistę Leszka Balcerowicza i jego niedoświadczonych doradców²⁵. W rezultacie ich polityki, zdaniem Kieżuna, dochodziło do wrogiego przejęcia polskich firm, a wysokiej jakości krajowe produkty były zastępowane często gorszymi zachodnimi odpowiednikami²⁶. Jednocześnie Kieżun nie zaprzecza, że pod neokolonialnymi rządami dokonał się pewien ograniczony postęp polegający np. na budowie autostrad czy lotnisk. Istotą kolonializmu jest bowiem to, że nie niszczy on kolonizowanych krajów, tylko je wyzyskuje (Kieżun 2012: 111).

Reasumując, możemy powiedzieć, że wypracowane przez Karla Polanyi'ego kategorie pozwalają trafnie opisać fenomen protestów antyrynkowych w pierwszych dekadach przemian ustrojowych. Protestujące grupy nie były ze sobą powiązane organizacyjnie, nie łączyła ich też spójna ideologia. Wprowadzane w tym okresie korekty polityki społeczno-ekonomicznej miały na ogół charakter doraźny, najczęściej wynikały z potrzeby rozładowania niezadowolenia społecznego lub stanowiły refleks siły poszczególnych branż. Przykładem może być wzrost liczby świadczeń rentowych na początku transformacji, odrębne ubezpieczenie dla rolników w KRUS czy przywileje niektórych grup zawodowych (np. górników)²⁷. Reformy nieliberalne nie znalazły oparcia w przemyślanej koncepcji sprawiedliwości, nie były też przedmiotem szerszych uzgodnień społecznych w toku negocjacji zbiorowych²⁸. Ruch protekcjonistyczny nie

²⁵ W gronie „niedoświadczonych doradców” Kieżun wymienia z nazwiska Waldemara Kuczyńskiego.

²⁶ Kieżun ilustruje tą opinię anegdotą z własnego życia traktującą o tym, jak po powrocie z Kanady do Polski chciał kupić w sklepie pastę do zębów: „Gdy pamiętając o świetnej jakości pasty do zębów Pollena, poprosiłem o nią, zaproponowano mi Colgate. Gdy w dalszym, ciągu domagałem się Pollena, uprzejma ekspedientka oświadczyła, że poszuka jej w magazynie. Szczęśliwie znalazła, jak powiedziała, już ostatnią tubkę. Zapłaciłem za nią tylko prawie trzy razy mniej niż wynosiła cena Colgate. Właścicielka sklepu poinformowała mnie, że jednak brak pasty Pollena jest korzystniejszy dla niej, bo ma wyższy zysk ze sprzedaży. Byłem zaskoczony, a jednocześnie ugruntowany w swojej świadomości o nonsensownym poddawaniu się niekorzystnej dla polskiego konsumenta konkurencji zachodniego kapitału” (Kieżun 2012: 171).

²⁷ Na temat wyłudzenia rent i wypychania ludzi na przyspieszone emerytury zob. Bugaj (2015: 89), Kowalik (2009: 103). Bugaj szacuje, że mogło to dotyczyć 1,5 mln. osób. Liczba emerytów i rencistów w 1989 r. wynosiła 6,8 mln. osób, w 1992 było ich już 8,5 mln. Wiele też wskazuje na to, że reformatorzy celowo tolerowali to zjawisko.

²⁸ Na temat braku sprawiedliwości zob. Szahaj (2006: 405-411). Na temat fikcyjnego charakteru instytu-

uzyskał też powszechnej akceptacji dla swoich postulatów, które traktowane były jako wyraz partykularnych roszczeń i przywilejów. Jednocześnie reformy liberalne były przez główne media przedstawiane jako wyraz troski o przyszłość państwa, a interes klasowy przedsiębiorców często był traktowany jako tożsamy z interesem ogólnospołecznym. Choć różne partie polityczne odwoływały się w kampaniach do haseł sprawiedliwości społecznej, nie były one następnie realizowane w praktyce rządzenia. Być może pewnym odstępstwem od tej zasady był pierwszy rząd SLD z udziałem Grzegorza Kołodki, który szukał alternatywy dla neoliberalizmu. Partią o wyraźnie antyrynkowej orientacji była też Samoobrona, nie miała ona jednak kapitału intelektualnego niezbędnego do zaproponowania alternatywnej polityki. Można powiedzieć, że ruch protekcyjnistyczny nie znalazł aktora politycznego, który przełożyłby jego postulaty na spójną i dającą się moralnie uzasadnić politykę społeczno-gospodarczą. Z czasem coraz większe znaczenie zyskiwała krytyka transformacji z pozycji prawicowych, która łączyła elementy ideologii antyglobalistycznej z nacjonalistyczną frazeologią ukierunkowaną na obronę rodzimej wytwórczości. Dyskurs narodowego kapitalizmu był możliwy do uzgodnienia krytyką postkomunistycznego układu oraz nomenklaturowej prywatyzacji od dawna rozwijaną w kręgach bliskich PiS²⁹. Z tego punktu widzenia polski liberalizm nie tylko konserwuje strukturę społeczną, w której uprzywilejowane pozycje zajmuje elita poprzedniego systemu, ale okazuje się też narzędziem zagranicznych, a więc niepolskich interesów³⁰.

WIELKA REORGANIZACJA: ZWYCIĘSTWO WYBORCZE PRAWA I SPRAWIEDLIWOŚCI W 2005 ORAZ JEGO KONSEKWENCJE DLA KSZTAŁTU POLSKIEJ SCENY POLITYCZNEJ

W kampanii wyborczej do wyborów parlamentarnych w 2005 r. Prawo i Sprawiedliwość posłużyło się wyrazistym chwytym marketingowym, jakim był spot wyborczy przedstawiający lodówkę pustoszejącą po wprowadzeniu podatku liniowego, będącego wówczas jednym ze sztandarowych postulatów PO. Z kolei w wyborach prezydenckich Lech Kaczyński pokonał Donalda Tuska posługując się przeciwstawieniem „Polski liberalnej” i „Polski solidarnej”. Retoryka ta była jednak doraźnym wybiegiem zastosowanym na potrzeby kampanii wyborczej, a nie świadectwem prosocjnalnej orientacji tego środowiska politycznego. W przypadku kampanii prezydenckiej wprowadzenie do dyskursu publicznego „Polski liberalnej” i „Polski socjalnej” była improwizowaną reakcją sztabu Lecha Kaczyńskiego na wycofanie się z wyścigu o fotel prezydencki Włodzimierza Cimoszewicza. To sprawiło, że niespodziewanie w drugiej turze rywalizowali ze sobą kandydaci o postsolidarnościowych korzeniach (por. Dudek 2016: 539).

cji korporatystycznych w Europie Wschodniej zob. Ost (2000).

²⁹ Co nie oznacza, że nie ma między nimi napięć. Teoria kapitalizmu politycznego zakłada, że własność jest przejmowana przez postkomunistyczną elitę, podczas gdy teoria kapitalizmu niekompletnego czy zależnego dowodzi, że trafia ona w ręce zagranicy.

³⁰ Por. *Zdrowie. Praca. Rodzina. Program Prawa i Sprawiedliwości 2014*, s. 17. Dokument dostępny na stronie internetowej Prawa i Sprawiedliwości (<http://pis.org.pl/dokumenty>). Autorzy posługują się terminem postkolonializm na określenie „rezygnacji znacznej części elity z lojalności wobec państwa polskiego”.

Chociaż retoryka antyliberalna w wydaniu PiS była wymierzona w PO, to trudno mówić o jakiejś fundamentalnej różnicy programowej, skoro obie partie planowały wówczas zawiązanie koalicji. Także sposób sprawowania władzy przez rząd PiS nie potwierdza tezy o egalitarnym charakterze ugrupowania.

Rządy Prawa i Sprawiedliwości w latach 2005-2007 nie są przedmiotem mojego zainteresowania. Chciałbym natomiast postawić tezę, że zwycięstwo wyborcze Prawa i Sprawiedliwości w 2005 roku zapoczątkowało szereg procesów, które doprowadziły do głębokiej reorganizacji polskiej sceny politycznej. Zakończył się podział postkomunistyczny, w ramach którego o władzę w Polsce rywalizowały formacje wywodzące się ze środowisk opozycji demokratycznej i reformistycznego skrzydła Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Zamiast tego naprzeciwko siebie stanęły dwie centroprawicowe partie o podobnym rodowodzie historycznym, z których każda była liberalna ekonomicznie i konserwatywna światopoglądowo. W sytuacji braku rzeczywistych różnic spór polityczny między tymi ugrupowaniami polegał początkowo na wyolbrzymianiu animozji personalnych. Z czasem jednak obie partie wypracowały istotnie odmienne wizje ustrojowe i zaczęły zabiegać o reprezentacje odmiennych środowisk i interesów społecznych. Zapoczątkowało to proces rekompozycji polskiej sceny politycznej, w wyniku którego Prawo i Sprawiedliwość w sposób dla siebie nieoczekiwany stało się główną reprezentacją polityczną sił kontestujących transformację systemową.

Pierwszą istotną zmianą była marginalizacja lewicy na scenie politycznej. Wydaje się, że główną przyczyną upadku SLD był kryzys ideologiczny tej partii. SLD nigdy nie stała się, wbrew własnym deklaracjom, klasyczną partią socjaldemokratyczną, reprezentującą interesy ludzi pracy, pracowników sektora publicznego i grup, które najbardziej ucierpiały na transformacji ustrojowej. Była to formacja postkomunistyczna broniąca interesów, poczucia godności oraz biografii tej części społeczeństwa, która czuła się związana z poprzednim ustrojem. Liderzy tej partii, tacy jak Aleksander Kwaśniewski, Leszek Miller, Krzysztof Janik czy Józef Oleksy, polityczną dojrzałość osiągnęli w schyłkowej fazie PRL-u. Byli oni technokratami instrumentalnie traktującymi oficjalną doktrynę partyjną⁵¹. Ideologie lewicowe, w tym również wciąż obowiązująca w schyłkowym okresie PRL frazeologia marksistowska, były traktowane przez nich jako przeszkoda w pragmatycznym procesie reformowania państwa. Po 1989 roku SDRP, potem zaś SLD, kontynuowały misję modernizacyjną reformatorskiego skrzydła PZPR w zmienionych warunkach geopolitycznych i przy użyciu innych środków. Zabiegi reformatorskie były teraz ukierunkowane na wstąpienie do NATO i integrację z Unią Europejską. Osiągnięcie tych celów oznaczało zarazem wyczerpanie dotychczasowej formuły SLD. Rządy Leszka Millera, łączące neoliberalną politykę gospodarczą z poparciem dla amerykańskiej inwazji na Irak i zgodą na tortury na terytorium Polski, wykopały trudną do zasypania przepaść między SLD a środowiskami lewicy intelek-

⁵¹ Na temat cynicznego nastawienia do marksizmu znacznej części działaczy PZPR w latach 70-tych i 80-tych zob. interesujące studium Przemysława Sadury pod tytułem „Cynizm i lewica postkomunistyczna w III RP” dostępne na stronie Instytutu Socjologii UW (<http://www.is.uw.edu.pl/pl/badania-i-konferencje/seminaria-wyklady-debaty/seminarium-instytutu-socjologii/>). Tekst ten stał się podstawą wystąpienia na organizowanym w Instytucie Socjologii UW seminarium w 2010 roku, a jednym z koreferentów był prof. Janusz Reykowski.

tualnej. Ani sojusz z ugrupowaniami liberalnymi i stworzenie bloku Lewica i Demokraci pod wodzą Wojciecha Olejniczaka, ani późniejszy „zwrot w lewo” dokonany rękoma przez Grzegorza Napieralskiego nie wystarczyły do odbudowy wiarygodności SLD. Jednocześnie inne formacje lewicowe nie potrafiły wykorzystać słabości SLD⁵². W rezultacie lewa strona sceny politycznej systematycznie traciła na znaczeniu jako reprezentant interesów grup społecznych, które miały powody do niezadowolenia z rezultatów transformacji ustrojowej.

Wejście Polski do Unii Europejskiej wiązało się z głębokimi przeobrażeniami polskiej wsi. Po raz pierwszy do tego zaniedbanego w toku transformacji sektora gospodarki popłynęły znaczne środki publicznej. Niewątpliwie akcesja do UE pozytywnie wpłynęła na rozwój obszarów wiejskich. Przyczyniła się ona też do pogłębiania rozwarstwienia społecznego na wsi, gdyż z funduszy unijnych korzystali głównie właściciele wielkoobszarowych gospodarstw rolnych⁵³. Sytuacja ta miała określone konsekwencje polityczne. W ocenie Ryszarda Bugaja PSL w nowych warunkach „przekształcił się z partii socjalnej w partię nastawioną na obronę przywilejów zamożnej grupy rolników i rolniczego biznesu” (Bugaj 2015: 125). Jednocześnie PiS mógł upomnieć się o wiejski elektorat antyestablishmentowy, osierocony po Samoobronie. Konkurencja między PiS a PSL stała się istotnym elementem krajobrazu politycznego na wsi. Zdaniem autorów raportu *Wieś w Polsce 2017: diagnoza i prognozy*, „zniszczenie PSL jest elementem politycznej strategii PiS, które planuje przejąć elektorat wiejski wraz z kluczowym dla uprawiania polityki na wsi systemem powiązań lokalnych” (Sadura, Morawska & Włodarczyk 2017: 14). Za sprawą rywalizacji politycznej o elektorat wiejski postulaty protekcjonizmu agrarnego stały się częścią programu PiS⁵⁴.

Wzmacnianiu socjalnej orientacji Prawa i Sprawiedliwości sprzyjały też inne przekształcenia krajowej i międzynarodowej sceny politycznej. W 2010 roku przewodniczącym związku zawodowego NSSZ „Solidarność” został Piotr Duda, co zostało odebrane jako powrót tej organizacji do działalności ściśle związkowej. W odróżnieniu od poprzednich liderów związku (Lecha Wałęsy, Mariana Krzaklewskiego i Janusza Śniadka) Duda był skłonny podporządkować zaangażowanie polityczne realizacji celów związku zawodowego. Uwzględnienie przynajmniej części postulatów „Solidarności” było zatem konieczne, jeżeli PiS chciał zabiegać o poparcie z jej strony. Także zbliżenie Prawa i Sprawiedliwości do środowisk skupionych wokół Radia Maryja, które

⁵² Zarówno Partia Zieloni, pozycjonująca się przez pewien czas jako lewicowa alternatywa dla SLD i Ruchu Palikota, jak i powstała później partia Razem nie były w stanie uzyskać poparcia pozwalającego na przekroczenie progu wyborczego. Udało się to wprawdzie liberalno-antyklerykalnemu Ruchowi Palikota w wyborach 2011 roku, ale formacja ta wkrótce ulegała dezintegracji typowej dla partii zbudowanych wokół medialnej osobowości przywódcy i pozbawionych wyraźnego spoiwa programowego.

⁵³ Na ten temat społecznych konsekwencji nierównomiernej modernizacji wsi zob. wywiad z profesorką Marią Jarosz dla „Zielonych Wiadomości” pod tytułem „Samobójstwa na wsi – ciemna strona polskiej modernizacji” przeprowadzony przez Katarzynę Dębską oraz autora niniejszego opracowania. M. Jarosz, „Samobójstwa na wsi – ciemna strona polskiej modernizacji”, „Zielone Wiadomości”, nr 23, 2015. Tekst jest też dostępny pod linkiem <http://zielonewiadomosci.pl/tematy/social/samobojstwa-na-wsi-ciemna-strona-polskiej-modernizacji/>.

⁵⁴ W wyborach 2015 r. PiS sformułował nawet odrębny program dla wsi. Zob. *Silne rolnictwo, zdrowa żywność, nowoczesna wieś. Program rolny Prawa i Sprawiedliwości* (<http://pis.org.pl/>).

patronowało koalicji z Samoobroną i Ligą Polskich Rodzin sprzyjało odchodzeniu od wolnorynkowej doktryny gospodarczej. Wreszcie, dojście do władzy na Węgrzech w 2010 partii Fidesz Viktora Orbana i rządu tej formacji, bacznie obserwowane przez środowiska skupione wokół Prawa i Sprawiedliwości, skłaniały PiS do przewartościowania prawicowej wizji polityki makroekonomicznej. Przykład Fideszu pokazywał, że umiejętnie dawkowana polityka socjalna i antyglobalizacyjna retoryka mogą być narzędziem konsolidacji władzy w rękach partii rządzącej³⁵. W rezultacie tych wydarzeń i procesów Prawo i Sprawiedliwość zaczęło tworzyć wokół siebie koalicje skupiającą różne siły niezadowolone z porządku społeczno-ekonomicznego ustanowionego w toku transformacji.

WYCZERPANIE SIĘ LIBERALNEJ FORMUŁY MODERNIZACJI: OSIEM LAT RZĄDÓW PO

Zwycięstwo Platformy Obywatelskiej w wyborach 2007 roku zapoczątkowało rekordowo długie, jak na polskie warunki, ośmioletnie rządy tej formacji w koalicji z Polskim Stronnictwem Ludowym. Wkrótce koalicja uzyskała pełnię władzy w wyniku zwycięstwa w wyborach prezydenckich Bronisława Komorowskiego. Rządy PO przypadły na okres światowego kryzysu gospodarczego zapoczątkowanego w 2008 roku. W oficjalnej propagandzie Polska pod rządami PO była przedstawiana jako „zielona wyspa”, jedyny kraj europejski niedotknięty kryzysem. Powoływano się na dane dotyczące wzrostu gospodarczego oraz wyniki diagnozy społecznej wskazujące na subiektywne zadowolenie Polek i Polaków z ich sytuacji życiowej³⁶. Bliższa analiza dowodzi jednak, że pod rządami PO miało miejsce wiele negatywnych zjawisk społecznych, które ostatecznie przyczyniły się nie tylko do utraty poparcia społecznego przez to ugrupowanie, ale również do spadku legitymizacji dla demokratycznych i liberalnych instytucji politycznych³⁷. Tutaj chciałbym zwrócić uwagę na trzy fenomeny charakteryzujące rządy Platformy Obywatelskiej: wyczerpywanie się formuły ideologicznej neoliberalizmu, nasilanie się zjawisk kryzysowych na rynku pracy oraz petryfikacja znacznych nierówności społecznych.

Platforma Obywatelska wygrała wybory w 2007 roku posługując się hasłem „Polska zasługuje na cud gospodarczy” (Dudek 2016: 595). Drogą do ów cudu miały być liberalne reformy ekonomiczne, w tym wprowadzenie podatku liniowego³⁸. Jednak w praktyce rządzenia neoliberalne ostrze programu PO uległo wyraźnemu stępieniu. Kryzys ekonomiczny skłonił rząd do prowadzenia polityki antycyklicznej, podczas gdy trud-

³⁵ Na temat polityki Orbána zob. J. Kornayi, *Hungary's U-Turn*, tekst dostępny na stronie: www.kornai-janos.hu.

³⁶ Por. Czapiński & Panek (2015: 16-24). Autorzy donoszą, że 83,6 % Polaków jest bardzo i dosyć szczęśliwych, 81,5% pozytywnie ocenia całe swoje życie. Badanie deklarowali też zadowolenie z ogólnej sytuacji w kraju.

³⁷ Schyłek rządów PO zbiegł się z opublikowaniem kilku książek, które w oparciu o różnego rodzaju dane statystyczne zwracały uwagę na negatywne strony neoliberalnej polityki ekonomicznej. Można wymienić tutaj następujące prace: Jarosz & Kozak (2015), Theiss et al. (2017), Woś (2015). Dużo statystyk o nieprzychylniej dla rządu PO-PSL wymowie skompilowali też Zybortowicz, Gurtowski & Sojak (2015).

³⁸ *Program PO. Polska zasługuje na cud gospodarczy* (<https://mamprawowiedziec.pl/file/14512>).

ności budżetowe wymusiły częściowy demontaż systemu OFE, co w otoczeniu Leszka Balcerowicza zostało uznane za zdradę rynkowych principów. PO nie zrealizowała też obietnic wprowadzenia zmian w systemie podatkowym z okresu kampanii wyborczej. Donald Tusk odrzucił typowy neoliberalny język odwołujący się do potrzeby przeprowadzenia koniecznych, choć bolesnych reform na rzecz retoryki stabilizacji i polityki „cieplej wody w kranie” (Dudek 2016: 634). Zarówno PO, jak i prezydent Bronisław Komorowski adresowali swój przekaz do osób zadowolonych z panującej sytuacji, które nie chcą dalszych radykalnych zmian. Było to istotne *novum*. Obserwując dokonania rządów Donalda Tuska i Ewy Kopacz, Ryszard Bugaj zauważył, że choć nie ma dostatecznych powodów, aby sądzić, że „deklaracje przywiązania Platformy Obywatelskiej do neoliberalnych koncepcji ładu ustrojowego były wyborczym oszustwem”, to w praktyce rządzenia pragmatyzm i koniunkturalizm coraz częściej brały górę nad przekonaniem doktrynalnymi (por. Bugaj 2015: 133). Neoliberalizm, przynajmniej w wydaniu przedstawicieli obozu rządzącego, z „wyznania bojowników”, jakim był w pierwszych dekadach transformacji, stał się ideologią stricte technokratyczną, której obietnice sprowadzały się już tylko do profesjonalnego zarządzania państwem oraz sprawnego wydatkowania funduszy unijnych³⁹. Można powiedzieć, że pierwszy raz od początku transformacji ideologia neoliberalna znalazła się w wyraźnej defensywie.

Pod rządami PO miał miejsce szereg niekorzystnych dla pracowników zmian na rynku pracy, które po części wynikały z przyjętej przez władze polityki antykryzysowej, po części zaś były konsekwencją ignorowania przez rządzących patologii narastających w tej sferze. Do tej pierwszej kategorii można zaliczyć zamrożenie płac w sferze budżetowej i uelastycznienie prawa pracy⁴⁰. Do drugiej zaś całkowitą bierność wobec upowszechnienia się tzw. umów śmieciowych (tj. umów cywilnoprawnych zastępujących umowy o pracę), postępującej segmentacji rynku pracy oraz atrofii dialogu społecznego. Pensje pracowników służby cywilnej nie były zwiększane od 2008 roku, natomiast od 2009 przestały one być również waloryzowane o wskaźnik inflacji. Niekorzystne zmiany na rynku pracy dotknęły przede wszystkim ludzi młodych. W okresie 2007-2015 Polska miała drugi najwyższy wskaźnik bezrobocia wśród osób poniżej 29 roku życia (wyprzedzała nas jedynie pogrążona w kryzysie Grecja) i cechowała się najwyższym w Europie współczynnikiem osób zatrudnionych na umowach na czas określony. Również ten problem dotyczył przede wszystkim młodych pracowników i pracownic. Do tego należy dodać upowszechnienie umów cywilnoprawnych, które zastępowały umowy o pracę. W 2013 roku na podstawie takich umów świadczyło pracę już ponad 1,4 miliona osób, co stanowiło 13% ogółu zatrudnionych. Umowy te bardzo często były zawierane z naruszeniem prawa – kontrole przeprowadzane przez Państwową Inspekcję Pracy wskazywały, że co piąta z nich powinna być zawarta na

³⁹ Określenie liberalizmu gospodarczego jako „wyznania bojowników” pochodzi od Karla Polanyi’ego (2010: 163).

⁴⁰ Por. Petelczyc (2017: 35-71). Uelastycznienie czasu pracy polegające na wydłużeniu okresu rozliczeniowego z 4 do 12 miesięcy, umożliwiało w pewnych warunkach obniżenie wypłacanego pracownikowi wynagrodzenia. W praktyce wiele firm wykorzystywało nowe przepisy do tego, aby nie płacić pracownikom za pracę wykonywaną w nadgodzinach. Wszystkie przytaczane dane liczbowe w tym akapicie podają za artykułem Janiny Petelczyc (2017).

podstawie kodeksu pracy. Reasumując, można powiedzieć, że koszty walki z kryzysem ekonomicznym zostały przerzucone na pracowników. Dotyczy to przede wszystkim osób zatrudnionych w sektorze publicznym oraz osób młodych, dopiero wchodzących na rynek pracy.

Drugim negatywnym zjawiskiem zupełnie ignorowanym przez koalicję rządzącą było narastanie nierówności ekonomicznych, w tym zwłaszcza nierówności płacowych. Jak wykazały badania prowadzone przez Pawła Bukowskiego i Philipa Novokmeta, w latach 2003-2008 niemal połowa realnego wzrostu dochodów trafiła do najbogatszych 5% społeczeństwa (Bukowski & Novokmet 2017: 6). Pomiędzy rokiem 2004 i 2010 dochody górnego percentyla wzrosły z 11 do 14% ogółu dochodów, by następnie ustabilizować się na poziomie 12% i znowu osiągnąć niemal 14% w roku 2015 (ibidem: 14)⁴¹. Zgodnie z szacunkami Bukowskiego i Novokmeta w podobny sposób ewoluowały przychody 5% najbogatszych podatników, które w 2015 roku osiągnęły poziom 28% ogółu dochodów (ibidem). W ocenie autorów opracowania, pod względem nierówności dochodowych Polska należy do grona najbardziej nieegalitarnych krajów europejskich (ibidem: 6). Umiarkowany, ale stały wzrost nierówności dokumentuje także studium Natalii Letki, Michała Brzezińskiego i Barbary Jancewicz (2014: 488-515). Według przytaczanych przez nich wyliczeń w okresie 1998-2010 nierówności w dochodach gospodarstw domowych mierzone za pomocą współczynnika Giniego wzrosły o ponad 10% (ibidem: 490). Na znaczne rozpiętości dochodowe i płacowe nakładały się też inne problemy, w szczególności wykluczenie transportowe dużych grup ludności, trudności w zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych, niedofinansowanie służby zdrowia i innych usług publicznych oraz zwiększające się nierówności terytorialne⁴².

Jak wiadomo, ośmioletnie rządy PO dobiegło końca w wyniku podwójnych wyborów (prezydenckich i parlamentarnych) w 2015 roku. Tym, co należy wyjaśnić, jest nie tyle sam wzrost poparcia dla Prawa i Sprawiedliwości, ile raczej akceptacja społeczna dla radykalnej retoryki stosowanej przez to ugrupowanie. Jak się wydaje, głębokich przy-

⁴¹ Autorzy w swoich obliczeniach posługują się dochodem przed opodatkowaniem, jednak w przypadku płaskiego systemu podatkowego, z którym mamy do czynienia w Polsce, nie wydaje się to mieć istotnego znaczenia.

⁴² Być może najbardziej spektakularnym wskaźnikiem niewydolności ładu społeczno-gospodarczego jest 2 milionowa emigracja, co jest zjawiskiem bezprecedensowym w czasach pokoju. Można podać też inne dane wskazujące na niezaspokojenie istotnych potrzeb społecznych lub nierównomierny podział korzyści ze wzrostu gospodarczego. W pracy zespołu Andrzeja Zybortowicza znajdujemy informację, że ponad 45% ludności Polski żyje w warunkach zatłoczenia definiowanego jako sytuacja, w której na osobę dorosłą w mieszkaniu przypada mniej niż 1 pokój. Studium Letki, Brzezińskiego i Jancewicz wskazuje jednak, że sytuacja mieszkaniowa Polaków ulegała wyraźniej poprawie między rokiem 2005 a 2010. Według przytaczanych w pracy zespołu Zybortowicza danych, ponad 2 mln mieszkańców polskich miast nie ma dostępu do kolei. Inwestycje w koleje szybkiej prędkości, absurdalne w sytuacji braku dobrej jakości infrastruktury kolejowej, dowodzą wyraźnego preferowania przez rząd PO interesów względnie zamożnych mieszkańców dużych miast. Dane przytaczane przez Marię Jarosz i Marka W. Kozaka wskazują na wzrost zróżnicowania tempa rozwoju gospodarczego poszczególnych województw w latach 2002-2014. W szczególności województwa mazowieckie, wielkopolskie i dolnośląskie rozwijały się dużo szybciej niż reszta Polski, co prowadziło do wzrostu nierówności pomiędzy poszczególnymi regionami kraju (Jarosz & Kozak 2015: 161-162).

czyn frustracji społecznej należy szukać w dysfunkcjach istniejącego porządku społeczno-gospodarczego. Pogląd taki znajduje poparcie w niektórych wynikach badań dotyczących związków między spadkiem zaufania do systemu politycznego a nierównościami ekonomicznymi i sytuacją na rynku pracy. Natalia Letki, Michał Brzeziński i Barbara Jackiewicz w swoim opracowaniu zwracają uwagę na związek rosnących nierówności z postępującą delegitymizacją systemu politycznego (2014: 500)⁴³. W ocenie badaczy jednostronna koncentracja na wzroście gospodarczym kosztem polityki mitygowania nierówności pokazuje, jak „rozdźwięk między priorytetami politycznymi a oczekiwaniami społecznymi może podważyć legitymizację systemu w niestabilnych czasach” (ibidem: 511). Badania podziału legitymizacyjnego przeprowadzone w ramach projektu *Livewhat* przez Marię Theiss i Annę Kurowską wykazały silną zależność między subiektywnym poczuciem pogorszenia własnej sytuacji socjalnej, a całkowitym lub częściowym brakiem zaufania do systemu politycznego⁴⁴. W ocenie autorek „sprzeczność między narracją o Polsce rozwijającej się gospodarczo i niepodatnej na kryzys finansowy, a doświadczeniami obniżenia statusu społecznego oraz braku bezpieczeństwa socjalnego może prowadzić do wycofywania się znacznej części polskiego społeczeństwa z poparcia dla danego porządku politycznego” (Kurowska & Theiss 2017: 214). Jednocześnie przytoczone dane dowodzą, że istniały racjonalne podstawy do tego, aby domagać się korekty prowadzonej przez Platformę Obywatelską polityki społeczno-gospodarczej. Wzrostu poparcia ugrupowań antyestablishmentowych, takich jak PiS czy Kukiz15, nie należy zatem tłumaczyć nagłą erupcją irracjonalizmu czy szczególnym upodobaniem Polaków do konserwatyzmu, nacjonalizmu i autorytaryzmu, które objawiły się z niespodziewaną siłą w wyborach 2015.

W STRONĘ DEMOKRACJI NIELIBERALNEJ: CZY DRUGA TRANSFORMACJA?

⁴³ Według przytaczanych wyników badań Polskiego Generalnego Sondażu Społecznego zaufanie do parlamentu spadło z 40 w 1992 roku do 21% w roku 2010. Natomiast zaufanie to rządu ewoluowało z 37,9% w 1992, osiągając rekordowo wysoki poziom 64% w 1997, by spaść do poziomu 31% w 2010. Dane te wykazują negatywną korelację ze zmianami indeksu Giniego. Zdaniem badaczy „zależność między nierównością a zaufaniem politycznym była szczególnie wyraźna od późnych lat dziewięćdziesiątych, kiedy wzrostowi nierówności towarzyszył równomierny i istotny spadek zaufania do instytucji politycznych” (Letki et al. 2014: 500).

⁴⁴ Por. Kurowska & Theiss (2017: 191-219). Badanie wykazało istotną korelację między subiektywnym poczuciem braku stabilności zatrudnienia i deprivacji ekonomicznej a delegitymizacją systemu politycznego. Wśród osób kwestionujących legitymizację systemu politycznego odsetek zatrudnionych był nieco niższy niż wśród osób ufających instytucjom politycznym. Co więcej, wśród osób pracujących delegitymizujących system polityczny większość (65%) przyznaje, że nie jest pewna utrzymania pracy przez kolejne 12 miesięcy. Relatywną deprivację ekonomiczną badano przy pomocy dwóch pytań o porównanie własnych warunków życia z sytuacją sprzed roku oraz z warunkami, w których żyli rodzice badanej osoby, kiedy byli w jej wieku. Wśród osób, które delegitymizują system polityczny, 19% deklaruje, że ich warunki życia są gorsze niż ich rodziców (w grupie badanych legitymizujących system jedynie 8,7%). Badani odrzucający system polityczny częściej czują się w Polsce dyskryminowani (33,2% w porównaniu do 19,9% w grupie osób legitymizujących system). Badanie *livewhat* objęło 1288 respondentów całkowicie lub częściowo delegitymizujących system i 736 respondentów, którzy całkowicie lub częściowo uznają jego legitymizację.

Zwycięstwo Prawa i Sprawiedliwości w wyborach w 2015 roku można uznać za reakcję na politykę neoliberalną przynajmniej z trzech powodów. Po pierwsze, zgodnie z hipotezą *ruchu dwukierunkowego*, sukces tej partii wynikał z frustracji mających swe źródło w sferze społeczno-gospodarczej⁴⁵. Narastające nierówności, zła sytuacja na rynku pracy oraz marnej jakości usługi publiczne stworzyły atmosferę, w której pojawiła się przestrzeń dla retoryki radykalnie kwestionującej *status quo*. Prawo i Sprawiedliwość, podobnie jak inne partie typu *catch all*, łowi głosy wśród wszystkich grup wyborców i nie ma wyraźnie klasowego profilu. Nie zmienia to jednak faktu, że partia ta uzyskuje istotnie wyższe poparcie wśród grup wyborców mocniej dotkniętych negatywnymi konsekwencjami transformacji ustrojowej, takich jak ludzie starsi, osoby słabo wykształcone, mieszkańcy wsi i mniejszych miejscowości oraz osoby zamieszkujące województwa wschodniej Polski (Dudek 2016: 689)⁴⁶. Po drugie, w warstwie programowej i retorycznej PiS nawiązywał do krytyki transformacji formułowanej przez różne segmenty ruchu przeciwnego. Można uznać, że Prawo i Sprawiedliwość jest pierwszą partią, która połączyła ideologię narodowego kapitalizmu, protekcjonizm agrarny i postulaty socjalne. Po trzecie, zwycięstwo Prawa i Sprawiedliwości wpisuje się w szersze zjawisko kontestacji liberalnego porządku ekonomicznego i politycznego w wymiarze europejskim i światowym (por. Zielonka 2017). Można dostrzec istotne podobieństwa między retoryką i sposobem działania przywódców antyliberalnej rewolty w różnych krajach, takimi jak Marie Le Penn, Donald Trump, Victor Orbán czy Jarosław Kaczyński. Liderzy ci łączą krytykę globalizacji ekonomicznej z hasłami nacjonalistycznymi, anty-imigranckimi i antyestablishmentowymi. Wynika to nie tyle z istnienia organizacyjnych czy ideologicznych powiązań między nimi, co z faktu, że ich polityka stanowi odpowiedź na kryzys neoliberalnej globalizacji.

Stawiam tutaj tezę, że pod rządami Prawa i Sprawiedliwości polityczna funkcja protekcjonizmu uległa zmianie. Nie chodziło już o chwilowe ustępstwa wobec protestujących grup, mające budować akceptację społeczną dla procesu transformacji ustrojowej. Celem nie było też stworzenie w Polsce państwa dobrobytu czy bardziej egalitarnego ładu społeczno-politycznego. Selektywny protekcjonizm socjalny w wydaniu Prawa i Sprawiedliwości stał się narzędziem budowy przyzwolenia społecznego na demontaż podstawowych instytucji demokracji liberalnej. Polityka społeczna jest przez PiS traktowana instrumentalnie i służy legitymizowaniu działań zmierzających do ustanowienia nieliberalnego porządku politycznego. Pod tym względem Prawo i Sprawiedliwość reprezentuje drugie stadium rozwoju ruchu protekcjonistycznego, w którym protekcjonizm socjalny staje się narzędziem antyliberalnej ofensywy politycznej. Na antyliberalne działania PiS-u składa się przejęcie kontroli nad Trybunałem

⁴⁵ Innego zdania jest Maciej Gdula (2018), który w głośnej książce *Nowy autorytaryzm* sugeruje, że źródłem nowej dynamiki politycznej są przekształcenia zachodzące w przestrzeni medialnej. W ocenie Gduli przełomową datą w najnowszej historii Polski jest rok 2009, w którym Axel Springer zdecydował się zamknąć papierowe wydanie *Dziennika*. Od tego czasu ukształtował się nowy typ sfery publicznej zdominowanej przez Internet, która sprzyja powstawaniu neo-autorytarnej relacji między masami a przywódcą.

⁴⁶ Jednocześnie skalę zwycięstwa PiS zwiększył fakt, że wyborcy Zjednoczonej Lewicy, Razem i Partii Korwin – łącznie 16% głosujących – zostali bez własnej reprezentacji.

Konstytucyjnym, zmiany w Sądzie Najwyższym i Krajowej Radzie Sądownictwa, a także w prokuraturze, sądach powszechnych, działaniu służb specjalnych i policji. Sztandarowym programem socjalnym PiS jest natomiast *Rodzina 500 plus*. Można wskazać także na obniżenie wieku emerytalnego, podwyższenie płacy minimalnej oraz wprowadzenie niedziel wolnych od handlu, co było realizacją postulatów „Solidarności”. Co istotne, nowa władza w większym stopniu niż do tej pory opiera się na klientelistycznej polityce zatrudnienia, co znalazło odzwierciedlenie m.in. w zmianach w ustawie o służbie cywilnej. Reżim tworzony przez partię Jarosława Kaczyńskiego może, choć nie musi, ewoluować w stronę neo-patrymonialnego i neo-prebendialnego kapitalizmu, by posłużyć się terminem Ivana Szelenyi’ego i Tamás Csillaga (2015: 21) na określenie systemu społeczno-gospodarczego kształtującego się obecnie w Rosji Władimira Putina i na Węgrzech Viktora Orbana⁴⁷.

NIEODROBIONA LEKCJA: U ŹRÓDEŁ PORAŻKI POLSKIEGO LIBERALIZMU

W artykule tym próbowałem odnieść hipotezę *ruchu dwukierunkowego* sformułowaną przez Karla Polanyi’ego do analizy dynamiki politycznej polskiej transformacji ustrojowej. Argumentowałem, że głównym wyznacznikiem tej dynamiki było ścieranie się ruchu liberalnego z ruchem ochrony społecznej. Można wyróżnić dwa etapy rozwoju ruchu protekcyjnego. W pierwszych dekadach transformacji miał on przede wszystkim doraźny i względnie aideologiczny charakter, a jego poszczególne segmenty nie były ze sobą powiązane organizacyjnie. Dynamikę polityczną tego okresu dobrze oddaje zaproponowana przez Edmunda Mokrzyckiego dychotomia reformującego państwa oraz reformowanego społeczeństwa, które próbuje bronić się przed najbardziej dotkliwymi konsekwencjami zmian. Zgodnie z przewidywaniami wynikającymi z teorii Karla Polanyi’ego dyskursy kontestujące transformację rynkową rozwijały się głównie w sferze pracy (dyskursy roszczeniowe i godnościowe), ziemi (protekcjonizm rolny, potem ideologie ekologiczne) oraz organizacji produkcji (krytyka prywatyzacji, ideologia narodowego kapitalizmu). Ruch protekcyjny nie zdołał jednak uzyskać powszechnej akceptacji dla swoich postulatów. W dyskursie publicznym monopol na reprezentowanie interesu ogólnego zachowali przedsiębiorcy i klasa średnia, często traktowana jako naturalne zaplecze społeczne systemu kapitalistycznego. Zwycięstwa, jakie uzyskiwał ruch antyrynkowy w tym okresie, miały głównie charakter koncesji wobec żądań poszczególnych grup zawodowych oraz doraźnych ustępstw mających na celu zapewnienie minimum akceptacji społecznej dla przeprowadzanych zmian. Drugi etap protekcjonizmu socjalnego został zapoczątkowany przez zwycięstwo wyborcze Prawa i Sprawiedliwości w 2015 roku i trwa do tej pory. Charakteryzuje go selektywne wykorzystanie polityk socjalnych do budowy przyzwolenia społecznego dla antyliberalnych reform ustrojowych. Jednocześnie reżim Prawa i Sprawiedliwości należy traktować jako część globalnej kontrrewolucji antyliberalnej. Ewentualna kon-

⁴⁷ Terminy te mają Weberowską proveniencję i oznaczają system, w którym prawo do korzystania z własności wynika z trwałego (patrymonium) lub czasowego (prebenda) nadania ze strony politycznego suwerena. W tym drugim przypadku możliwość prowadzenia działalności biznesowej na dużą skalę uzależniona jest od politycznej akceptacji ze strony ośrodka sprawującego władzę polityczną.

solidacja władzy przez Prawo i Sprawiedliwość może skutkować próbami stworzenia przez to ugrupowanie jakiejś wersji kapitalizmu państwowego charakteryzującego się znaczną rolą władzy politycznej w życiu gospodarczym.

Przedstawiona w tym artykule analiza, zgodnie z duchem koncepcji Karla Polanyi'ego, prowadzi do wniosków krytycznych wobec ideologii neoliberalnej. Być może najważniejsza lekcja wynikająca z teorii Karla Polanyi'ego głosi, że liberalizm ekonomiczny nie daje się pogodzić z liberalizmem politycznym. Próby wcielenia w życie wolnorynkowej polityki gospodarczej prowadzą bowiem do społecznej destabilizacji, która stwarza przestrzeń dla antyliberalnych sił politycznych. Lekcji tej, jak sądzę, nie zrozumiał główny nurt polskiego liberalizmu. Oparta na teorii Karla Polanyi'ego diagnoza związku między neoliberalną polityką gospodarczą a delegitymizacją demokracji liberalnej wpisuje się dość wyraźnie w jedną z obecnych w polskim dyskursie publicznym narracji na temat przyczyn sukcesu Prawa i Sprawiedliwości. Głosi ona, że zwycięstwo ugrupowania Jarosława Kaczyńskiego jest karą (lub nagrodą) za neoliberalną transformację. Niekiedy zbliżone opinie przyjmują postać samokrytyki polskiego liberalizmu, jak w słynnym wywiadzie prof. Marcina Króla (2015: 11-28) pod tytułem *Byliśmy głupi*. Zdecydowanie częściej przybierają jednak formę oskarżenia, przypisującego głupotę innym (por. Kołodko 2014). Tym niemniej, nie ma podstaw, by uznać, że diagnoza ta jest podzielana w głównym nurcie antypisowskiej opozycji, zarówno politycznej, jak i medialnej. Nie sądzę też, aby istniał znaczący konsensus naukowy w tej kwestii. Zwycięstwo Prawa i Sprawiedliwości w 2015 roku nie zakończyło zatem sporu o ocenę ideologii neoliberalnej i jej roli w procesie polskiej transformacji ustrojowej. Można sądzić, że różnice zdań w tej sprawie będą jeszcze długo przedmiotem politycznych, publicystycznych i naukowych sporów.

Krytyka liberalizmu nie oznacza aprobaty dla działań polskich antyliberałów. Zgodnie z poglądem Johna Rawlsa, przedstawionym w *Teorii Sprawiedliwości*, przyjmuję, że dążenie do ustanowienia bardziej egalitarnego ładu społecznego nie może odbywać się za cenę demontażu czy ograniczania podstawowych wolności. Do owej listy podstawowych wolności Rawls zalicza m. in. „wolność myśli, wolność sumienia, wolność zgromadzeń, jak również wolności zdefiniowane przez integralność osoby, a także, ostatecznie, prawa i wolności ujęte w zasadzie rządów prawa” (Rawls 1981: 5). Utrzymuję także, ponownie za Rawlsem, że podstawowe prawa i wolności mają pierwszeństwo przed takimi wartościami, jak dobro publiczne, wzrost gospodarczy czy efektywność ekonomiczna. Ani programy socjalne, ani walka z układem, ani realizacja rzekomej woli suwerena nie są więc przekonującym usprawiedliwieniem dla kwestionowania instytucji państwa prawa i zasady trójpodziału władzy. Podważenie zasady rządów prawa prowadzić musi do arbitralnych nadużyć, upowszechniania się zjawiska konformizmu, a także kreowania atmosfery strachu w życiu publicznym. Socjalne osiągnięcia PiS, nader zresztą skromne, nie mogą stanowić uzasadnienia dla niszczenia instytucji gwarantujących przestrzeganie podstawowych konstytucyjnych praw i wolności.

BIBLIOGRAFIA

- Balcerowicz, Leszek. 1997. *Socjalizm, kapitalizm, transformacja. Szkice z przełomu epok*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Block, Fred. 2008. "Polanyi's Double Movement and the Reconstruction of Critical Theory." *Revue interventions économiques* 38: 1-17.
- Blyth, Mark. 2002. *The Great Transformations. Economic Ideas and Institutional Change in Twentieth Century*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Bohle, Dorothee & Béla Breskovitz. 2012. *Capitalist Diversity on Europe's Periphery*. Ithaca and London: Cornell University Press.
- Bryant, Christopher & Edmund Mokrzycki (red.). 1994a. *The New Great Transformation? Change and Continuity in East-Central Europe*. London and New York: Routledge.
- Bryant, Christopher & Edmund Mokrzycki (red.). 1994b. "Introduction. Theorizing the Changes in East Central Europe." W: idem (red.). *The New Great Transformation? Change and Continuity in East-Central Europe*. London and New York: Routledge.
- Bugaj, Ryszard. 2015. *Plusy dodatnie i ujemne, czyli polski kapitalizm bez solidarności*. Warszawa: Poltext.
- Bukowski, Paweł & Filip Novokmet. 2017. "Top Incomes during Wars, Communism and Capitalism: Poland 1892-2015." *Working Paper 17*, October (<http://www.lse.ac.uk/International-Inequalities/Assets/Documents/Working-Papers/Working-Paper-17-Top-Incomes-during-Wars-Communism-and-Capitalism-Poland-1892-2015-Pawel-Bukowski-and-Filip-Novokmet.pdf>).
- Burawoy, Michael. 2001. "Transition without Transformation: Russia's Involuntary Road to Capitalism." *East European Politics and Society* 15(2): 269-290. <https://doi.org/10.1177/0888325401015002004>
- Burawoy, Michael. 2009. *The Extended Case Method: Four Countries, Four Decades, Four Great Transformations and One Theoretical Tradition*. Berkeley, Los Angeles, London: University of California Press.
- Czapiński, Janusz & Tomasz Panek, red. 2015. *Diagnoza społeczna 2015. Warunki i jakość życia Polaków. Raport*. Warszawa: Rada Monitoringu Społecznego.
- Dale, Gareth. 2010. *Karl Polanyi. The Limits of the Market*. Cambridge and Malden: Polity Press.
- Dudek, Antoni. 2016. *Historia polityczna Polski 1989-2015*. Kraków: Wydawnictwo Znak Horyzont.
- Gdula, Maciej. 2018. *Nowy autorytaryzm*. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Glasman, Maurice. 1996. *Unnecessary Suffering. Managing Market Utopia*. London and New York: Verso.
- Glasman, Maurice. 2010. "An Embedded Economy." W: J. Purnell & G. Cooke (red.). *We mean power. Ideas for the future Left* (ss. 113-127). London: Demos.
- Goldfrank, Walter L. 1990. „Fascism and The Great Transformation.” W: K. Polanyi-Le Witt (red.). *The Life and Work of Karl Polanyi. A Celebration* (ss. 87-92). Montreal: Black Rose Books.
- Gray, John. 2014. *Fałszywy świt. Urojenia globalnego kapitalizmu*. Wrocław: Wydawnic-

- two Wektory.
- Hann, Chris. 2011. "Moral Dispossession." *InterDisciplines* 2: 11-37. DOI: 10.2390/in-di-v2-i2-36
- Hann, Chris. 2014. "The Economistic Fallacy and Forms of Integration Under and After Socialism." *Economy and Society* 43(4): 626-649.
- Hardy, Jane. 2012. *Nowy polski kapitalizm*. Warszawa: Książka i Prasa.
- Hirschmann, Albert. 1997. „Społeczeństwo rynkowe: przeciwstawne punkty widzenia.” W: idem. *Interesy i namiętności. U intelektualnych źródeł kapitalizmu*. Kraków: Znak.
- Jarosz, Maria & Marek W. Kozak. 2015. *Eksplzja nierówności?* Warszawa: Instytut Studiów Politycznych PAN.
- Kieżun, Witold. 2012. *Patologia transformacji*. Warszawa: Poltex.
- Kołodko, Grzegorz. 2009. „Wielka Transformacja 1989-2029. Uwarunkowania, przebieg, przyszłość.” *Ekonomista* 3: 353-371.
- Kołodko, Grzegorz. 2014. „W ‘Wyborczej’ byli głupi.” *Rzeczpospolita* 20.02 (<https://www.rp.pl/artykul/1088393-Kolodko--W--Wyborczej--byli-glupi.html>).
- Kornayi, Janos. 2008. *From Socialism to Capitalism*. Budapest and New York: Central European University Press.
- Kowalik, Tadeusz. 2009. www.polskatransformacja.pl. Warszawa: Muza.
- Kregel, Jan. 2006. "On the economic implications of misunderstanding markets in transition countries." W: K. McRobbie & K. Polanyi-Lewitt (red.). *Karl Polanyi in Vienna. The Contemporary Significance of The Great Transformation* (ss. 108-115). Montreal, New York, London: Black Rose Books.
- Król, Marcin. 2015. „Byliśmy głupi.” W: G. Sroczyński. *Świat się chwieje: 20 rozmów o tym, co z nami dalej* (ss. 11-28). Agora SA Warszawa: Agora SA.
- Kurowska, Anna & Maria Theiss. 2017. „Niedokończona transformacja czy neoliberalna gospodarka – badając podział legitymizacyjny w Polsce.” W: M. Theiss, A. Kurowska, J. Petelczyc, & B. Lewenstein (red.). *Obywatel na zielonej wyspie. Polityka społeczne i obywatelstwo społeczne w dobie europejskiego kryzysu ekonomicznego* (ss. 191-219). Warszawa: Wydawnictwo IFIS PAN.
- Letki, Natalia, Michał Brzeziński, Barbara Jancewicz. 2014. "The Rise of Inequalities in Poland and Their Impacts: When Politicians Don't Care But Citizens Do." W: B. Nolan, W. Salverda, D. Checchi, I. Marx, A. McKnight, I. Tóth, & H. van de Werfhorst (red.). *Changing Inequalities and Societal Impacts in Rich Countries. Thirty Countries' Experiences* (ss. 488-515). Oxford: Oxford University Press. DOI: 10.1093/acprof:oso/9780199687428.003.0021
- Lindblom, Charles. 2011. *The Market System. What It Is, How it Works, and What to Make of It*. New Haven and London: Yale University Press.
- Modzelewski, Karol. 2006. „Jaruzelski utorował drogę Balcerowiczowi”. *Le Monde diplomatique. Edycja polska* 10 (grudzień).
- Mokrzycki, Edmund. 2001. „Dziedzictwo realnego socjalizmu, interesy grupowe i poszukiwanie nowej utopii.” W: idem (red.). *Bilans niesentymalny*. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- Mokrzycki, Edmund. 2015. „Na rozdrożu.” W: I. Krzemiński (red.). *Liberalizm polski*.

- Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Sedno.
- Ost, David. 2000. "Illusory Corporatism in Eastern Europe, Neoliberal Tripartism and Postcommunist Class Identities." *Politics and Society* 28(4): 503-530.
- Ost, David. 2007. *Kłeska „Solidarności”. Gniew i polityka w postkomunistycznej Europie*. Warszawa: Muza.
- Petelczyc, Janina. 2017. „Polityka publiczna wobec obywateli – wybrane reformy rynku pracy i zabezpieczenia społecznego w czasie kryzysu gospodarczego.” W: M. Theiss, A. Kurowska, J. Petelczyc, & B. Lewenstein (red.). *Obywatel na zielonej wyspie. Polityka społeczne i obywatelstwo społeczne w dobie europejskiego kryzysu ekonomicznego* (ss. 35-71). Warszawa: Wydawnictwo IFIS PAN.
- Polanyi, Karl. 1945. "Universal Capitalism or Regional Planning." *The London Quarterly of World Affairs* 10(3): 86-91.
- Polanyi, Karl. 1957. "Economy as Instituted Process." W: K. Polanyi, C. M. Arnesberg, & H. W. Pearson (red.). *Trade and Market in Early Empires. Economies in History and Theory* (ss. 234-270). Glenoce, Illinois: The Free Press.
- Polanyi, Karl. 2010. *Wielka transformacja. Polityczne i ekonomiczne źródła naszych czasów*. Tłum. M. Zawadzka Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Poznański, Kazimierz. 2001. *Obłąd reform: Wyprzedaż Polski*. Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.
- Poznański, Kazimierz. 2002. *Wielki Przekręt: Kłeska polskich reform*. Warszawa: Towarzystwo Wydawnicze i Literackie.
- Przeworski, Adam. 1991. *Democracy and the Market: political and economic reforms in Eastern Europe and Latin America*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Rawls, John. 1981. "The Basic Liberties and Their Priority." *The Tanner Lectures on Human Values*. Michigan: The University of Michigan (https://tannerlectures.utah.edu/_documents/a-to-z/r/rawls82.pdf).
- Ruggie, John Gerald. 1982. "International Regimes, Transactions and Change. Embedded Liberalism in the Postwar Economic Order." *International Organization* 36(2): 379-415.
- Rueschemeyer, Dietrich. 2009. *Usable Theory. Analytic Tools for Social and Empirical Research*. Princeton and Oxford: Princeton University Press.
- Sadura, Przemysław, Katarzyna Morawska & Zofia Włodarczyk. 2017. *Wieś w Polsce 2017: diagnoza i prognoza. Raport z badania – pełna wersja*. Warszawa: Fundacja Wspomagania Wsi.
- Streeck, Wolfgang. 2014. "How Will Capitalism End." *The New Left Review* 87(May-June): 35-64.
- Szahaj, Andrzej. 2006. „Polska niesprawiedliwość.” W: J. Hudzik & H. Woźniak (red.). *Sfera publiczna: kondycja, przejawy, przemiany* (ss. 405-411). Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Szelényi, Ivan. 1991. "Karl Polanyi and the Theory of a Socialist Mixed Economy." W: M. Mendell & D. Salée (red.). *The Legacy of Karl Polanyi. Market, State and Society at the End of Twentieth Century* (ss. 231-250). New York: St. Martin Press.
- Szelényi, Ivan & Tamás Csillag. 2015. "Drifting from Liberal Democracy: Neo-conservative Ideology of Managed Illiberal Democratic Capitalism in Post-commu-

- nist Europe.” *Intersections* 1(1): 18-48. <https://doi.org/10.17356/ieejsp.v1i1.28>
- Szelényi, Ivan & Eric Kostello. 1998. “Outline of an Institutional Theory of Inequality: The Case of Socialist and Postcommunist Eastern Europe.” W: M. Brinton & V. Nee (red.). *The New Institutionalism in Sociology* (ss. 305-326). New York: Russell Sage Foundation.
- Tarkowska, Elżbieta. 1998. „Ubóstwo w byłych PGR-ach. W poszukiwaniu dawnych źródeł nowej biedy.” *Kultura i Społeczeństwo* XLII: 91-104.
- Theiss, Maria, Anna Kurowska, Janina Petelczyc, & Barbara Lewenstein. 2017. *Obywatel na zielonej wyspie. Polityka społeczna i obywatelstwo społeczne w dobie europejskiego kryzysu ekonomicznego*. Warszawa: Wydawnictwo IFIS PAN.
- Woś, Rafał. 2015. *Dziecięca choroba liberalizmu*. Warszawa: Wydawnictwo Studio Emka.
- Zakaria, Fareed. 1997. “The Rise of Illiberal Democracy.” *Foreign Affairs* 76: 22-43 (<https://www.foreignaffairs.com/articles/1997-11-01/rise-illiberal-democracy>).
- Zielonka, Jan. 2018. *Kontrrewolucja. Liberalna Europa w odwrocie*. Warszawa: PWN.
- Zybertowicz, Andrzej, Maciej Gurtowski & Radosław Sojak. 2015. *Państwo Platformy. Bilans zamknięcia*. Warszawa: Fronda.

How to describe the political dynamics of the Polish transformation? Karl Polanyi’s hypothesis of double movement

ABSTRACT: This article is maintained in the convention of a working paper. It aims to sketch an interpretation of the Polish political transformation from the perspective of Karl Polanyi’s theory, particularly his concept of double movement. According to the proposed reading, the anti-liberal turn initiated by the electoral victory of the Law and Justice party in 2015 is a response to the commodification of labour, land and money as a result of neoliberal economic reforms.

KEYWORDS: Karl Polanyi, institutionalism, post-socialist transition, resistance

Ambiwalentny obraz faweli Santa Marta na tle przemian pacyfikacyjnych

PRZEGLĄD KRYTYCZNY
2021 / 3(1): 51–64
ISSN: 2657–8964
DOI: 10.14746/pk.2021.3.1.3

Kamil Lipiński¹ 

¹ Uniwersytet w Białymstoku, Instytut Studiów Kulturowych, Wydział Filologiczny, ul. Świerkowa 20b, 15-328 Białystok, ORCID: 0000-0001-5109-3698, Email: lipinski_kamil@yahoo.com

Streszczenie: Celem niniejszego artykułu jest próba opisu przemian faweli Santa Marta w Rio de Janeiro, ambiwalentnego obrazu tej przestrzeni zrodzonego po jej pacyfikacji i widzianego przez pryzmat postindustrialnej analizy Edwarda Soi. W tym celu autor omawia potencjalne zagrożenia związane z separacją jej od innych części miasta, *gatekeepingiem* i inkryminacją. Ostatnie uwagi dotyczą zaś tego, jak restrukturyzacja faweli Santa Marta, pomimo swojej kryminalnej historii, artykułuje nowe rozwiązania poprzez wzbudzenie zainteresowania zwiedzających wraz z wielobarwnym kolorowaniem fasad domów mieszkalnych u stóp wzgórza w ramach projektu *Oh Morro* Jeroena Koolhaasa i Dre Urhahna.

Słowa kluczowe: Rio de Janeiro, Santa Marta, wzgórze, separacja, pacyfikacja, taras widokowy, gentryfikacja

WPROWADZENIE

Nie ma współcześnie nic zdrożnego w stwierdzeniu, iż przeobrażenia miejskie bywają niekiedy kontrowersyjne. Problematyka podejmowana w niniejszym szkicu dotyczy próby opisu przemian wzgórza Santa Marta w Rio de Janeiro, omówienia podejmowania wysiłków w celu zerwania z jego niekorzystną reputacją poprzez wprowadzenie programu pacyfikacji i szeregu kreatywnych projektów, służących otwarciu tej dzielnicy dla szerszego grona odwiedzających. Zasadniczym przedmiotem rozważań będą wewnętrzne relacje i asymetria zachodząca pomiędzy podnóżem wzgórza a jej szczytem, określane mianem „post-pacyfikacji” tej dzielnicy, z uwagi na pozorne pozostawanie pod czujnym okiem władz (Luici de Oliveira 2014: 13). W ramach różnych koncepcji dotyczących czy to krytycznych studiów miejskich, czy poszczególnych studiów przypadku analizy ubogich dzielnic miejskich odmiennie bowiem ujmuje się relację między polityką miejską a badaniami nad kulturą. W związku z tym inaczej widzi

się rolę przestrzenności w poznawaniu tej sfery zjawisk. Kultura pojmowana przez pryzmat samych prób rekreacji doświadczenia estetycznego pozbawiona jest tych cech i zależności, które ujawniły się dopiero w badaniach zorientowanych na analizę ich wernakularnej specyfiki i ekonomicznych podstaw. Spróbujmy najpierw ukazać, jak z tego punktu widzenia przedstawiają się relacje między „odgórnymi” zarządzeniami władz a „oddolnymi” inicjatywami związanymi z czerpaniem korzyści przez mieszkańców ubogich dzielnic. W dalszym ciągu można zastanowić się nad tym, czy podejmowana polityka miejska jest odpowiednia do tego, aby wskazane zadania realizować, a jeśli nie, to od jakich okoliczności zależy możliwość ich wprowadzenia w życie.

W szczególnej mierze poniższe ustalenia dotyczą próby podjęcia rewitalizacji faweli, poczynionej wraz z budową pomnika Michaela Jacksona na pamiątkę nagrania utworu *They don't care about us* i wielobarwnej fasady placu u stóp wzgórza, w ramach programu *Oh Morro*. Omawiając aspekty związane z uprawianiem turystyki, pragnę naświetlić wewnętrzne problemy w ramach faweli, oparte na napięciu między zakreśloną polityką rozwoju a ambiwalentnym podejściem miejscowych do odgórnie narzuconych przemian. Otóż „przedstawiciele geografii humanistycznej od Edwarda Soja dyskutującego z koncepcją heterotopii Foucaulta, spadkobierców Benjaminowskiego flâneura interpretują właściwą ponowoczesności humanizację środowiska naturalnego używając „miejsca” jako pojęcia-klucza otwierającego drzwi do nieograniczonej liczby procesów budujących nowe doświadczenie kulturowe (Rewers 1996: 49). Przedmiotem niniejszych rozważań będzie problematyka przestrzenna wzgórza, powiązana z dynamicznym opisem miejskiego krajobrazu. Jest to próba zarysowania, w jaki sposób:

wyobrażenia miejska (...) odnosi się do naszych mentalnych lub poznawczych mapowań miejskiej rzeczywistości i interpretacyjnych węzłów, przez które myślimy, doświadczamy, oceniamy i decydujemy się działać w miejscach, przestrzeniach i społecznościach, w których żyjemy. (...) Tym, co znaczenie zmieniło rekompozycje formy miejskiej i struktur społecznych oraz wiele innych sił kształtujących przemianę postmiejską jest nasza wyobrażenia miejska, rozmywając jej niegdyś o wiele wyraźniejsze granice i znaczenia. (Soja 2000: 324)

W obszarze najbardziej znaczących aspektów perspektywy teoretycznej należy wskazać przede wszystkim „zwiększenie się roli »polityki miejsca« związane ze wzrostem poziomu zaangażowania sąsiedzkiego w kwestie samorządu lokalnego” (Barker 2005: 420). Omawiana teoria, odwołująca się między innymi do koncepcji „ekologii strachu” Mike’a Davisa, odzwierciedla sposób, w jaki „krajobraz postmetropolitalny został wypełniony wieloma różnymi rodzajami chronionych i ufortyfikowanych przestrzeni, wysp” (Soja 2000: 299). Biorąc pod uwagę przeobrażenia miejskie, związane z wyłonieniem się odnowionych przestrzeni miejskich, chciejmy w tym miejscu nakreślić obraz stosunków zachodzących między polityką zewnętrzną a wewnętrzną, w obrębie których:

postmetropolis jest reprezentowane jako zbiór karceralnych miast, archipelagów »znormalizowanych ogrodzeń« i ufortyfikowanych przestrzeni, które zarówno dobrowolnie, jak i mimowolnie barykadują jednostki i społeczności na widocz-

nych i mało widocznych wyspach miejskich. (Soja 2000: 299)

Obraz miasta naszkicowany w tej definicji koresponduje z opisem wizualnych przeobrażeń, dając do zrozumienia, że „tryb regulowania życia miejskiego i utrzymywania wewnętrznych przestrzeni w postmetropolis przesuwają się z twardych krawędzi egzekwowania i zamknięcia na łagodniejsze manipulowanie ideologią i przekształcanie wyobrażeń miejskich” (Soja 2000: 299). Proponowana analiza kieruje swoją uwagę na aspekty związane z wizualnością miejską, reorganizacją doświadczenia przestrzennego i przeobrażeniami polityki miejskiej. Perspektywa przestrzenna oparta na lekturze Edwarda Soji odnośnie sposobów recompozycji doświadczenia miejskiego „nie musi oznaczać całkowitego przekształcenia obrazu miasta w zupełnie coś nowego”, lecz „zachowuje pewną ciągłość z przeszłością” (Barker 2005: 419). Mając na uwadze oscylację między tym, co teraźniejsze a tym, co historyczne, Soja uwypukla, w jaki sposób obszary są „przestrzennie przemieszane”, pozostając jednym z efektów restrukturyzacji i redystrybucji miejsc pracy i mieszkań (Barker 2005: 420). W tym ujęciu należy podkreślić, iż „zamieszkujący dane miejsce staje się w tej perspektywie działającym podmiotem, który nadaje znaczenie światu, a także jednostką oddziałującą na świat, którego ona lub on jest częścią” (Rewers 1996: 50-51). Aby uchwycić ten kontekst przemian analizy przestrzennej, Soja wprowadził koncepcję miasta-kalejdoskopu. W świetle tej koncepcji chcemy spojrzeć wnikliwym okiem na przestrzeń „otoczonych murami osiedli mieszkaniowych, uzbrojonych strażników”, których celem jest „powstrzymanie zagrożeń związanych z przestępczością, przemocą, zróżnicowaniem etnicznym”, służących temu, aby uchwycić „wzrost poziomu zaangażowania sąsiedzkiego w kwestie samorządu lokalnego” (Barker 2005: 420). W zarysowanej perspektywie wspomniane przemiany służą „podniesieniu statusu miast na obrzeżach (*edge cities*), dzięki czemu możliwe staje się dowartościowanie statusu różnych przestrzeni” (Barker 2005: 421). Jeśli uwzględnimy ambicje skierowane w stronę przeformułowania przestrzeni miejskiej, wyłania się związek przestrzeni miejskiej z wyobraźnią artystyczną i sposobami reorganizacji doświadczenia przestrzennego i wizualnego. Przede wszystkim służy on po to, aby oddać sposób redefinicji tych obszarów, które wymagają szczególnej uwagi ze strony polityki zewnętrznej. Przedstawiony tu skrótowo sposób ujęcia przeobrażeń badań na przestrzeni miejską w nawiązaniu do krytycznych studiów kulturowych tym się charakteryzuje, że akcentuje to wszystko, co wiąże się z podwójną strategią reorganizacji doświadczenia miejskiego, celem dowartościowania nierówności społecznych i przybliżenia marginesów szerszemu gronu odbiorców przyciągniętych przez szereg rozmaitych atrakcji turystycznych. Koncepcję tę będę analizował na podstawie badań empirycznych w dialogu z teoretycznymi ustaleniami z zakresu urbanistyki i filozofii przestrzeni.

HISTORYCZNE SPOJRZENIE NA PRZEOBRAŻENIA *FAVELAS CARIOCAS*

Przystępując do wyodrębnienia z szerokiego spektrum przestrzeni miejskich w Rio de Janeiro, przyjrzyjmy się jednej z bardziej znaczących *favelas cariocas*, zlokalizowanej na wzgórzu Santa Marta w dzielnicy Botafogo na wzniesieniu Dona Marta. Powyższe studium będzie nas interesować jako *case study* procesów pacyfikacyjnych, skupionych

na otwarciu biednych, inkryminowanych dzielnic na potencjalnych turystów, celem zmiany ich charakteru poprzez restrukturyzację miejsca i sposobów zarobkowania powiązanych z jednoczesnym ograniczeniem samego obszaru. Poszukując wspólnych cech różnie formułowanej „faweli”, zwłaszcza tych które mają konsekwencje badawcze, wyjdę od definicji Misha Glenny, wedle której w „faweli najbardziej wartościowa jest przestrzeń” (Glenny 2016: 35). Choć Santa Marta zajmuje stosunkowo niewielką powierzchnię, zamieszkuje ją około osiem tysięcy mieszkańców. Jej początki sięgają XX wieku, kiedy wzniesiono tam pierwszą kaplicę poświęconą Świętej Marcie, patronce zapracowanych. W swoim oryginalnym znaczeniu:

słowo »fawela«, które oznacza slums lub nieformalne domostwo, pojawiło się w Rio już pod koniec dziewiętnastego wieku. Pochodzi ono z Nordeste (Północno-Wschodniego regionu) Brazylii. W 1897 roku żołnierze wracający z prowincji Bahia, po stłumieniu powstania w Canudos rozbili obóz na jednym ze wzgórz w Rio i domagali się wypłacenia przez rząd zaległego żołdu. Wtedy jeszcze Rio było stolicą Brazylii. (...) zdemobilizowani mężczyźni wyprawili się do Rio i zatrzymali się na wzgórzu, na którym dziś znajduje się fawela o nazwie *Providência*. Ochrzcili je mianem wzgórza Fawela. Nazwa pochodzić miała, co jednak budzi wątpliwości, od nazwy wzgórza, gdzie mieściła się strategiczna baza mieszkańców Canudos. Niektórzy wywodzą termin od nazwy trującej i wytrzymałej rośliny porastającej zbocza góry Faweli. Wspomniani żołnierze, domagający się niewypłaconego żołdu byli równie nieustępliwi jak ta roślina na nieprzyjaznej glebie Nordeste. Gdy już zapuścili korzenie, rząd mimo starań nie dał rady wysiedlić ich z przybranego domu. (Glenny 2016: 44-45)

Sięgając genezy powstania faweli na owym wzgórzu, Jeanne Perlman sugerowała zaś, że „Santa Marta posiada historię jako niezależna organizacja społeczna sięgającą kilku pokoleń” (Perlman 2010: 168). Claude’a Lévi-Straussa, opisując ten fenomen, pisał, iż

być może urbanistyka znalazła obecnie rozwiązanie tego zagadnienia, lecz w roku 1935 można było ustalić stopień zajmowany w hierarchii społecznej za pomocą wysokościomierza: stopień ten był tym niższy, im mieszkanie było wyżej położone (...) Miasto zmienia się zarówno w miarę odległości, jak w miarę wysokości. Z chwilą, gdy zapuszczamy się w jedną z tych miejskich ścieżek, które zagłębiają się serpentynami pomiędzy wzgórzami, mamy przed sobą wkrótce obraz przedmieścia. (Lévi-Strauss 1960: 32)

Powyższy opis poświęcony przestrzeni miejskiej z początków XX wieku zdaje się trafnie wskazywać na odrębność aglomeracji na wzgórzach od poniżej położonych części miasta. Stąd też wynikają różnorodne aspekty dysproporcji ekonomicznej i społecznej, a także zagrożeń, dla obcych wkraczających na teren tych dzielnic, płynących z faweli. Niewątpliwie jednak urbaniści podkreślają swoiste zalety tego typu przestrzeni, ponieważ „wydzielone strefy, dzielnice dla ubogich i faweły, wraz ze swoimi schroniskami, przytułkami, szpitalami, koszarami i więzieniami, rozwiązują nie tyle ten problem zamknięcia czy separacji, ile problem ruchu i krążenia, stanowią miejsca

niepewności, są bowiem barierą oddzielającą dwie prędkości ruchu, pełnią funkcję hamulca (Virilio 2008: 18-19). Zanim przejdziemy do polemicznej dyskusji nad problemami tych domostw, spójrzmy na poszczególne studium przypadku oczyma turysty. Otóż, już na samym początku, w punkcie informacyjnym, znajdującym się przed wejściem do Santa Marty, odradzano turystom spacerów po dzielnicy, a zwłaszcza wchodzenia na wyżej położone obszary. W przekonaniu Anne Vigny:

osiedlanie się we wszystkich fawelach można uznać za ryzykowne. W rzeczywistości miasto pozbywało się swoich mieszkańców, którzy mieszkali na górze, bo chciano tam tworzyć punkty widokowe na Rio. Lekceważyli to, że ludzie mieszkali tam od urodzenia; jak w Santa Marta, którą spacyfikowano jako pierwszą. (Vigna 2013: 19)

Krocząc tropem nowoczesności należy zauważyć, iż przeobrażenia pacyfikacyjne sięgają 2008 roku. Przytoczmy jedną z wypowiedzi:

potrzebna była nowa długofalowa polityka, dzięki której państwo nadrobiłoby zapóźnienia w Rio z ostatnich dziesięcioleci. Pod koniec 2008 roku gubernator Cabral ogłosił nową strategię, tzw. pacyfikację, po portugalsku *pacificação*, częściej określaną jako UPP – od pierwszych liter nazwy zaangażowanych w nią jednostek policji (*Unidade de Policia Pacificadora*, czyli Jednostka Pacyfikacyjna Policji). (Glenny 2016: 224)

Policja, stale obecna w dzielnicy, przejęła kontrolę nad fawelą. Za jedno z podstawowych zadań tej akcji należy zaliczyć usunięcie gangów narkotykowych i zredukowanie przestępstw tak, aby wprowadzić program społecznej transformacji ukończony 22 grudnia 2008 roku. Początki pacyfikacji splatają się z nadejściem „wyjątkowej koniunktury” wraz z momentem, w którym

miasto wygrało organizację olimpiady i po raz pierwszy ówczesny prezydent Luiz Inácio Lula da Silva (z lewicowej Partii Pracowników) oraz gubernator stanu, Sérgio Cabral i burmistrz Rio, Eduardo Paes (obaj z centroprawicowej Partii Brazylijskiego Ruchu Demokratycznego, PMDB) zawarli przymierze polityczne. (Vigna 2013:19)

Warto przy tym zauważyć, że „sam Beltrame zawsze zaprzeczał, jakoby istniał związek między pacyfikacją a faktem, że Rio będzie gospodarzem dwóch wielkich imprez sportowych” (Glenny 2016: 226). Niemniej jednak, „głównym celem miało być »ucięcie głowy« gangom narkotykowym, które rządziły poszczególnymi terytoriami, poprzez aresztowanie lub eliminację ich głównych przywódców. Po takim najeździe na terenie całej faweli zaczęłyby działać nowe jednostki policji” (Glenny 2016: 226). Wspomnianej perspektywie towarzyszył rozwój szeregu inicjatyw mających na celu rewaloryzację biednych dzielnic i próbę „przemianowania ich wizerunku i samego nazewnictwa związanego z zerwaniem stygmatyzowania ich i postrzeganiem w kategoriach terytorium wykluczenia” (Vigna 2013:19). Charakteryzując przemiany terminologiczne tej specyficznej przestrzeni i, Misha Glenny podkreślał, iż „rzeczownik pospolity „fawela” się przyjął. Zaczęto go używać w miastach w całej Brazylii. Jednakże w Rio konkurowała z nią inna, bardziej prozaiczna nazwa, żeby w końcu wygrać tę rywalizację

– o *morro*, czy wzgórze. W innych częściach kraju największe fawele znajdują się na obrzeżach miast – z dala od wzroku zamożnych mieszkańców zielonych dzielnic o standardach życia porównywalnych z odpowiednikami z Nowego Yorku czy Londynu. Dlatego tylko w Rio fawele są znane jako Wzgórze” (Glenny 2016: 46). Nietrudno zauważyć, iż stopniowo odchodzi się od używania słowa „fawela” na rzecz bardziej ogólnego *morro* – wzgórze, *comunidade popular*, wspólnota ludowa lub najprościej *comunidade* (wspólnota). Santa Marta zyskała sobie opinię dzielnicy owładniętej przemocą w wyniku działalności gangu narkotykowego *Commando Vermelho* (Czerwony Rozkaz). Początki tego ruchu sięgają 1971 roku, kiedy to powstała Grupa Związkowa, „która wkrótce została przechrzczona na Czerwoną Falangę, zanim w końcu zdecydowała się na Czerwone Komando – często skracane do pierwszych liter portugalskiej nazwy CV” (Glenny 2016: 62).

Pacyfikacja wzgórza, eliminując handel narkotykami, zmierzała jednocześnie do zerwania z postrzeganiem ich w kategoriach mekki „illegalizmów”, *drug trafficking* i wojnami narkotykowymi. Wewnątrz niej każda z części faweli posiada własną nazwę i swoją historię.

Pacyfikacja każdej faweli angażowała setki, a czasem nawet tysiące policjantów, których trzeba było wycofać ze służby w innych punktach miasta. Po kilku miesiącach wstępna okupacja dobiegał końca. Na miejscu instalowała się jednostka pacyfikacyjna, złożona ze specjalnie do niej wyznaczonych funkcjonariuszy policji, którzy mieli zapewnić mieszkańcom, że od tej pory siły państwowe są w faweli obecne i stałe, a handlarze już nie wrócą (Glenny 2016: 260).

Społeczność stara się zmienić postrzeganie publiczne całej faweli poprzez większe otwarcie jej na przybyszów z zewnątrz. W trakcie pacyfikacji nastąpił proces przekształcenia budynków, uznanych za mekki działań kryminalnych, w miejsca użyteczności społecznej. Jednym z najbardziej wyrazistych przykładów takich miejsc jest budynek nazywany powszechnie „Bejrutem”, w którym ukrywali się handlarze narkotyków. Jednak w trakcie pacyfikacji został on przekształcony w salę sportową przeznaczoną do uprawiania boksu i judo.

Do najważniejszych efektów pacyfikacji należy zaliczyć działanie budzące niezadowolenie miejscowej ludności. Jednym z najbardziej kontrowersyjnych kroków, podjętych przez politykę miejską ówczesnego prefekta municypalnego Eduardo Paesa w 2009 roku, było skonstruowanie murów otaczających fawelę. Ich zadaniem było uniemożliwienie horyzontalnego rozrastania się począwszy od Santa Marty (Perlman 2010: 28). Ponadto, owa fawela została „oddzielona murem od zielonych terenów z prawej strony miasta. Jest również krytykowana arbitralność policji w podejściu mieszkańców” (Luci de Oliveira 2014: 148). Polemicznie patrząc na powyższe obostrzenia terytorialne należy pamiętać zalecenia Georga Simmla. Otóż, według niemieckiego uczonego, „każda gmina wykracza poza swoje bezpośrednie granice, toteż styka się ze wszystkimi innymi aktywnymi na tym samym totalnym obszarze i na tym obszarze żadna inna gmina nie jest jedyna, wokół węższego obszaru jej wyłączności rozciąga się obszar szerszy, na którym jedynosc jej już nie przysługuje. Ta lokalna forma życia grupowego może powtórzyć się również wewnątrz miasta” (Simmel 2008: 368-369).

Oznacza to, iż obszar faweli współistnieje z rozległym otoczeniem przestrzennym leżącym u jej podnóża, dzięki czemu wydaje się, iż związek i bezproblemowy tranzyt powinien być zachowany. Jak piszą urbaniści „na gruncie współczesnych koncepcji przestrzeni nie da się obronić poglądu, iż zamiast otwarcia, ekspansji, wolności wiązanych z przestrzenią, miejsce określają bariery, skrupowanie, przymus” (Rewers 1996: 51). Za drugi problematyczny aspekt rozwoju wzgórza można uznać „wzrost kosztów utrzymania i widmo »białego wydalenia« (...) w procesie gentryfikacji tych przestrzeni, szczególnie w fawelach posiadających uprzywilejowaną lokalizację” (Luici de Oliveira 2014: 148). Polepszenie warunków życiowych nieodmiennie pociągnęło za sobą podwyższenie kosztów życia. Jedną z ważniejszych osi problemowych, wokół których toczy się dyskusja jest to, iż „nie ma konsensusu z mieszkańcami, jeśli idzie o zasady tworzenia polityki publicznej” (Luici de Oliveira 2014: 148). Stąd też wynika problem, że narzucone rozwiązania miejskie nie zawsze odpowiadają na zapotrzebowanie ludzi tam mieszkających. Otóż poszukując alternatyw w ramach programu pacyfikacji, postanowiono zorganizować kursy elektroniki i fryzjerstwa, mające poszerzyć możliwości rozwoju faweli o inne rodzaje aktywności i zarabiania pieniędzy. Miejscowa ludność w większości podziela przekonanie, iż te kursy w niewielkim stopniu mogą wydać się im użyteczne, co jednocześnie buduje napięcie pomiędzy odgórnie narzucenymi programami przez rząd a oporem mieszkańców. Szczególnym zainteresowaniem mieszkańców cieszy się nauka muzyki i tańca. Jednocześnie znajduje się w tej faweli czynnie działająca szkoła samby. O tym świadczą dźwięki samby rozbrzmiewające u jej podnóża. Jednym z najbardziej użytecznych elementów przebudowy faweli jest niewątpliwie usprawnienie połączenia jej podnóża z górną częścią wzgórza, poprzez budowę kolejki tramwajowej. Rozpoczyna ona swój bieg u podnóża wzgórza i wspina się pod kątem czterdziestu pięciu stopni do górnej jej części. Jednak w czasie prowadzonych obserwacji, w drugiej połowie lipca 2017 roku, pozostawała ona tymczasowo nieczynna. Droga prowadząca do kolejki charakteryzuje się bogactwem kolorów wyrażanych w urozmaiconych malunkach, wykonanych na ścianach w różnorodnej formie, nawiązujących niekiedy do samby i kultury ludowej Rio. W świetle niniejszych spostrzeżeń można zauważyć, iż wspomniany projekt odpowiadał na zapotrzebowanie społeczne, otwierając swoją przestrzeń mieszkalną na turystów i jednocześnie usprawniając komunikację, co wydatnie – przynajmniej w założeniu – miało się przyczynić do poprawienia związku między podnóżem wzgórza a jego górną częścią. Niemniej jednak autor tego tekstu nie mógł zweryfikować rzeczywistej wartości tego projektu, ponieważ projekt ten pozostawał w fazie rekonstrukcji.

WOKÓŁ PROJEKTU *OH MORRO*

W gronie najważniejszych działań zmierzających do renowacji wzgórza przeprowadzono grupę projektów artystycznych, do których należy zaliczyć oświetlenie wzgórza wielobarwną grą fasad domów, flankujących główny rynek u podnóża faweli. Oprócz tego można było zobaczyć lub sfotografować wielokolorowe fasady domów u podnóża faweli, z jej bogactwem kulturowym i możliwością zobaczenia pejzaży miejskich z punktów widokowych. Rozwój zainteresowań sztuką dizajnu miejskiego przyczynia

się do dalszej niwelacji odrębności fasad budynków przez sprowadzenie ich do roli znaków. I te koncepcje znajdują wyraz w działalności ekspozycyjnej ostatnich lat, operującej tendencją do rozwoju komunikacji wizualnej. W związku z tym do rewitalizacji faweli zaproszono Jeroena Koolhaasa i Dre Urhahn w celu pokolorowania trzydziestu czterech fasad faweli na kolor zielony, niebieski, żółty, różowy i pomarańczowy w różnych zestawieniach, w ramach malarskiego projektu pt. *Oh Morro* rozpoczętego w 2010 roku (Carol O'Connor 2012: 32). Oznacza on dosłownie „O wzgórze”, na podkreślenie zaskakującego wrażenia objawiającego się oczom turystów. Dwuznaczne użycie tej nazwy wiąże się z tym, iż w języku portugalskim słowo *la morro*, podobnie jak *a colina* służyło jako synonim slumsów i faweli. Początek genezy tego projektu wiąże się z nazwiskami Koolhansa i Dre Urhansa, którzy od 2006 roku wprowadzili w życie ideę interwencji artystycznych promowanych przez wspólnoty w Brazylii. Owocem tych działań były między innymi dwa malowidła ściennie namalowane w Vila Cruzeiro w Rio de Janeiro. Za trzecią fazę projektu można uznać proces przemalowania fasad budynków u podnóża Santa Marty. Celem realizacji tego projektu, zatrudniono młodzież, żeby wzmocnić poczucie wspólnoty, umożliwić alternatywne formy zarobkowania i zapoczątkować nowe oblicze ubogich dzielnic. Każdy z budynków został pokryty trzema lub czterema kolorami malowanymi w pasma, celem zasygnalizowania zmiany wizerunku faweli. Wspomnijmy o tym, jak pisał Lévi-Strauss, iż „kolorowanie, obejmując nawet eksperymenty w dysonansie, podobnie jak jego ekwiwalent w muzyce było szokiem w tym czasie i przyniosło ogromną ekspansję artystycznej wrażliwości” (Lévi-Strauss 1997: 35). Aby wyróżnić zróżnicowanie kolorystyczne i etniczne Koolhas i De Urhahn próbowali wyrazić równowagę w kompozycji, odnajdując spokój i harmonię w symetrycznym kolorowaniu fasad, by nadać im oddźwięk widoczny z od dali. Otóż, jak powiadał Lévi-Strauss: „w malarstwie, wewnętrzne właściwości kolorów są podporządkowane stosunkom, które artysta ustanawia między nimi” (Lévi-Strauss 1997: 67). Gra kolorem wykreowana na fasadach konotowała otwartość na różnorodność i brazylijską żywiołowość. Chcąc w wyrazisty sposób zaświadczyć o rozwoju tej wspólnoty, Koolhas i De Urhan podjęli się odzwierciedlenia jej przekształconego oblicza w nowym świetle wielokolorowych przeobrażeń miejskich będących odbiciem jej różnorodności etnicznej. Projekt ten w szczególności odznaczał się tym, iż poddawał dotychczas istniejące obiekty budowlane renowacji, przywracał go szerzej opinii społecznej, angażując całą społeczność do zmiany wizerunku, by wyodrębnić detale dotąd niezwracające uwagi i przeobrazić je w widzialne elementy będące wschodzącą marką wernakularnej kultury *carioca*. Obfituje on w kilkadziesiąt ośrodków gastronomicznych, udostępniających turystom możliwości spożycia potraw lokalnych i zakup pamiątek w akompaniamencie lokalnej muzyki, przy dźwiękach samby. Zważywszy na szereg zależności ekonomiczno-społecznych można powiedzieć, iż „kreatywność odzyskującej prawo do miasta wielości polega w tym wypadku na niezwykle trudnym do osiągnięcia zachowaniu kulturowych zasobów miejsca” (Juskowiak 2013: 304).

TARAS WIDOKOWY

Obok betonowych budynków w większości mieści się tam kilkaset budynków wykona-

nych z drewna, wzniesionych na jednym z najbardziej stromych wzgórz w Rio. Choć istnieją ścieżki między pierwszą a drugą częścią faweli, przejścia pomiędzy nimi zdają się naruszać sferę prywatną autochtonów. Przechodnie nieustannie natrafiają na grupy dzieci na wąskich schodach prowadzących na górę i na sklepy spożywcze, w których można zakupić artykuły gastronomiczne. Droga prowadzi do miejsca, w którym znajduje się pomnik Michaela Jacksona, wykonany w brązie ku pamięci muzyka, który nagrał w tym miejscu fragment teledysku *They don't care about us* w reżyserii Spike'a Lee w 1996 roku wydany na płycie *History*¹. Stamtąd rozciąga się bowiem niesamowity widok na Rio.

Zdając sprawę z kontekstów kulturowych leżących u podstaw realizacji tego video-klipu, zauważmy, iż filmowanie jego pierwszej wersji zostało opóźnione o dwadzieścia dni. Owo przesunięcie czasowe wynikało z faktu, że prefekt Rio de Janeiro obawiał się, iż sfilmowanie dzielnicy Santa Marta może negatywnie wpłynąć na szanse Brazylii na organizację Igrzysk olimpijskich w 2004 roku. Publikacja promocyjnej wersji piosenki wzbudziła kontrowersje związane z rzekomym przemycaniem treści antysemitycznych przez Jacksona. W rezultacie ingerencji cenzury treść piosenki została szybko zmieniona w ostatecznej wersji². W odpowiedzi na głosy krytyczne, Jackson odparł w wywiadzie, iż adresatem jego piosenki były ofiary uprzedzeń. Inaczej mówiąc, utwór ten z punktu widzenia „pierwszego świata” zwracał uwagę na problemy społeczne „trzeciego świata”³. Aby utrwalić wspomnienie po tym wydarzeniu, wzniesiono mimetyczny pomnik Jacksona naturalnej wielkości. Na tym tarasie znajduje się mozaika przedstawiająca podobiznę twarzy Jacksona w różnorodnych kolorach i konotująca ikonografię Stanów Zjednoczonych. Warto zauważyć, iż owo miejsce służy jako ważny punkt widokowy, skąd można obserwować panoramę zwróconą na centrum Rio De Janeiro. Stamtąd rozciąga się widok zwrócony na Ipanemę i Leblon, wzgórze Corcovado, na którym była położona statua Cristo Redendor. Na placu mieszczą się też punkty sprzedaży, gdzie można kupić pamiątki i artykuły gastronomiczne. W jednym z nich można zauważyć telewizor, na którym odtwarzany jest non-stop w pętli projekcyjnej utwór Michela Jacksona, jak również specjalnie przygotowane lokalne suweniry i wzornictwo reprezentujące lokalną ikonografię. Na szczególną uwagę zasługują koszulki z nadrukiem rysunku jedenastoletniego syna sprzedawczyni. Obraz ten odzwierciedla przekrój faweli od podnóża do samej góry, przechodzący poprzez wszystkie kondygnacje i widniejący w tle nad wzgórzem wizerunek Cristo Redendora. Rysunek ten stanowi główny element designu umieszczonego na koszulkach, haftach, torbach, butach. Istotnym punktem współkształtującym infrastrukturę tego placu, jest sklep gastronomiczny, gdzie można zaopatrzyć się w żywność i napoje w trakcie odpoczynku przy tarasie. Nawiązując do własnych doświadczeń, choć podczas obserwacji nikogo tam nie spotkałem, to w Internecie można odnaleźć zdjęcia ludzi robiących so-

¹ Dodajmy, iż Michael Jackson nagrał ten vide-klip częściowo wraz z zespołem Olodum w zabytkowej dzielnicy Perulino, będącej wizytówką Salvadoru de Bahia i umieszczonej na liście zabytków w UNESCO.

² Otóż słowa takie jak „jew me” zostały zmienione na „chew me” a „kike me” na „hike me”. Patrz: Jewish Response to Jackson, 1995.

³ Choć nie należał do najczęściej puszcanych w stacjach radiowych, zdobył on w Europie popularność, plasując się w pierwszej dziesiątce list przebojów.

bie zdjęcia przy pomniku Michaela Jacksona. Z tego miejsca można udać się w stronę boiska sportowego położonego na tej samej wysokości, przed którym bawią się dzieci na wąskich drózkach. Zabudowania, wokół których można się poruszać, najczęściej wykonane są z betonu i nie przekraczają dwóch i pół metra wysokości, często utrzymane w stanie ledwie nadającym się do zamieszkania. Dodajmy, iż o niezadowoleniu społecznym świadczą liczne napisy na ścianach, głoszące hasło „gentryfikacja” w języku portugalskim. Biorąc pod uwagę wiele dróg interpretacji tego napisu, komunikat ten można postrzegać jako szczególny wyraz oporu miejscowej ludności wobec przymusowej restrukturyzacji przez władze miejskie, powiązany z procesem miejskich operacji „renowacji”, „przekwalifikowania” lub „rewaloryzacji”.

Tymczasem na szczycie wzgórza, w miejscu, w którym niegdyś mieściło się centrum opieki społecznej, władze miejskie wzniosły Komisariat Policji będący jednym z kluczowych elementów przeobrażeń pacyfikacyjnych. Aby uchronić wzgórze przed inkryminacją, powołano do działania w tej jednostce specjalnie wyszkolone jednostki policji *policia pacificadora* (policji utrzymującej pokój), stale obecnej w społeczności i usuwającej dealerów (Perlman 2010: 372). O napięciach w relacji między strażą miejską i miejskimi gangami świadczą widniejące dziury na ścianach od kul, będące pozostałością po konfrontacjach z dealerami.

Obok zaś Komisariatu, na samej górze, znajduje się wyjście z kolejki przeznaczonej dla turystów, aby stamtąd podziwiać wzgórze biednych dzielnic. Osobiście zastanawia mnie, dlaczego nie spotkałem żadnego turysty na tarasie z pomnikiem Jacksona, ani na samej górze, skąd można było obserwować wzniesienia. Nie trudno stwierdzić, iż tej przestrzeni mieszkalnej brakuje uważnego nadzoru władzy, a każdy ze zwiedzających wybiera się pod górę na własne ryzyko, nawet do miejsc widokowych, ponieważ w trakcie wędrówki można odnaleźć uzbrojonych miejscowych, pełniących rolę *gatekeeperów*. Strzegli oni domostw i porządku w punktach widokowych. Trudno dokładnie powiedzieć czy napotkana przeze mnie dwójka osób w cywilnym ubraniu była to straż obywatelska czy grupa gangsterów chcących wymusić opłatę za wejście do punktu, w którym Michael Jackson nagrywał swój utwór. Interwencja ze strony właściciela sklepu, od którego zakupiłem lokalny specjał sprawił jednak, że nie musiałem tłumaczyć się z obecności w tym miejscu po krótkiej informacyjnej rozmowie.

W STRONĘ WYJŚCIA Z CIENIA INKRYMINACJI

Biorąc pod uwagę przedstawione wyżej koncepcje merytoryczne, wyznaczające – zdaniem urbanistów – krytyczną analizę ubogich dzielnic należy podkreślić, z jednej strony, koncepcje odseparowania ich od innych części miasta, z drugiej zaś, procesy pacyfikacyjne mające na celu ich kreatywną restrukturyzację i zachęcenie do odwiedzania ich przez widzów. Można przypuszczać, iż miejsce wzgórza Santa Marta w przestrzeni urbanistyki Rio de Janeiro jest ambiwalentne. Santa Marta należy do jednej z najbardziej dwuznacznych wzgórz ze względu na podwójny charakter wiązany z nieufnością turystów, wywołaną kryminalną historią dzielnicy i chęcią jej ponownego odkrycia w nowej formie wizualnej. Powstaje problem czy dotychczasowa restrukturyzacja miejska zawiera „gotowe” odpowiedzi na postawione wyżej pytania. Inaczej mówiąc, czy

dotychczasowe przeobrażenia miejskie mogą doprowadzić – w jej sensie literalnym – z uwagi na zadania postawione w procesach pacyfikacyjnych do przywrócenia ich miastu i otwarcie ich na turystykę. A jeśli nie, to w jakim kierunku powinien pójść rozwój tej polityki, by mogła sprostać temu zadaniu. Można zaryzykować stwierdzenie, iż polityka miejska prowadzona przez władze Rio de Janeiro w niewielkim stopniu jest w stanie przeciwstawić się dzisiejszej inkryminacji biednych dzielnic. Pomimo głosów krytycznych mieszkańców, związanych z odgórnie narzuconymi zmianami, uważa się jednak, że owa pacyfikacja „częściowo” (Luci de Oliveira 2014:181) poszerzyła podstawowe prawa obywatelskie mieszkańców do wolności, otwierając więcej możliwości na zarobkowanie w różnorodnej formie. Znakomita większość turystów trafia wyłącznie do przestrzeni konsumpcyjnej u podnóża faweli, bojąc się wkroczyć na wyższe piętra. Kluczowym aspektem wyróżniającym wzgórze Santa Marta od innych faweli w Rio jest, jak pisała Jeanne Perlman, to, iż posiada ona „długą historię porywającego przywództwa i mobilizacji społeczności, a także wspaniałe widoki miasta, które mogą przyciągać zagranicznych gości” (Perlman 2010: 328). Trudno jednak oczekiwać, że pewnego dnia nastąpi *boom de gringos* (Luci de Oliveira 2014: 30), mogący ogarnąć całe wzgórze. Zastanawiając się nad dalszymi krokami prowadzonymi w stronę restrukturyzacji wzgórza, należałoby dokonać w tej dzielnicy większej ilości inicjatyw, co mogłyby pozwolić na korzystanie z usług oferowanych turystom przez miejscową ludność. Nie ulega wątpliwości, iż projekt odnowy przestrzeni miejskiej za pośrednictwem wielobarwnego wzornictwa, jak również umożliwienie korzystania ze specyfiki kulinarnych specjałów, nie tylko dowartościowuje to miejsce, kojarzone z miejscami przemocy i handlu narkotykami. Ewidentnie służy także do przyciągnięcia większych rzeszy turystów zwabionych rytmami samby. Wraz z przekształceniem oblicza wzgórza Santa Marta można zwrócić uwagę na dążenie do zapewnienia bezpieczeństwa odwiedzających, poprzez powołanie do tego specjalnych służb i umożliwienia skorzystania z porad w punktach informacyjnych. Badacze przestrzeni miejskiej Rio wskazują częstokroć w swoich analizach, że próby reaktywacji i ponownego wykorzystania ekonomicznego potencjału tego miejsca powinny korespondować z dobrowolnym zaangażowaniem i przygotowaniem do tego miejscowej ludności. Próba restrukturyzacji istniejących miejsc nie powinna zagrażać jej spójności społecznej i skutkować wysiedleniem. Jednocześnie problematyczna wydaje się asymetria między dolnym odcinkiem wzgórza otwartym na obecności turystyki a górnym punktem widokowym wzgórza, dokąd dochodzi kolejka. Stąd też wynika dysonans pomiędzy wielokolorowymi fasadami u podnóża wzgórza a bezbarwnym szarym widokiem betonowych domów, skąd paradoksalnie roztacza się najbardziej okazały widok na Rio. Do najbardziej zasadnych rozwiązań na wyjście z kryzysu tej wspólnoty należy zaliczyć większe otwarcie na obcych spotykanych na górze samego wzgórza. Trudno oprzeć się wrażeniu, że obecność masowej turystyki staje się, jeśli nieodzownym, to chociażby wartościowym elementem rozwoju wzgórza, bez której nie sposób myśleć o rzeczywistej zmianie infrastruktury tego miejsca.

BIBLIOGRAFIA

- Barker, Chris. 2005. *Studia kulturowe. Teoria i praktyka*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Carol O'Connor, Lindsey. 2012. *Sites of Possibility: Political Subjectivity and Process of Self-Representation in Rio de Janeiro's Favelas*. Art History Theses & Dissertations, 100.
- Glenny Misha, Nemezis 2016. *O człowieku z faweli i bitwie o Rio*. Wołowiec: Wydawnictwo Czarne.
- Jewish Response to Jackson*. 1995. *New York Times*, June 16. Pobrane z <https://www.nytimes.com/1995/06/16/arts/jewish-response-to-jackson.html>.
- Juskowiak, Piotr. 2013. *Spór o wspólnotę w perspektywie badań nad miastem postindustrialnym*. Maszynopis dysertacji doktorskiej, Instytut Kulturoznawstwa UAM.
- Luici de Oliveira, Fabiana. 2014. *Cidadania, justiça e pacificação em favelas cariocas*. Rio de Janeiro: Editora FGV.
- Lévi-Strauss, Claude. 1960. *Smutek tropików*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Lévi-Strauss, Claude. 1997. *Look, listen, read*. New York: Basic Books.
- Perlman, Janice. 2010. *Four decades of living on the edge in Rio de Janeiro*. New York: Oxford University Press.
- Rewers, Ewa. 1996. *Język i przestrzeń w poststrukturalistycznej filozofii kultury*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Simmel, Georg. 2008. „Socjologia przestrzeni”. W: *Pisma socjologiczne* (ss. 365-385). Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Soja, Edward. 2000. *Postmetropolis. Critical Studies of Cities and Regions*. Oxford & Malden: Blackwell Publishers.
- Vigna, Anne. 2013. *Rio – pacyfikacja czy podbój? Le monde diplomatique*, 1/2013 s. 19.

Ambivalent image of the Santa Marta favela view against the backdrop of changes related to pacification

ABSTRACT: The article seeks to create an approach that would challenge the description of transformations of Santa Marta favela in Rio de Janeiro, which presents the ambivalent image of this space born after its pacification and seen in the prism of Edward Soja's post-industrial analysis. In pursuing this, the author discusses the potential threats triggered by separation from the other parts of the city, gatekeeping, incrimination. Finally, the text shows how urban restructuration Santa Marta favela articulates new solutions, despite its criminal history, through raising the interest of visitors by colouring the facades of residential houses at the foot of the hill in the framework of the project Oh Morro by Jeroen Koolhaas and Dre Urhahn.

KEYWORDS: Rio de Janeiro, Santa Marta, hill, separation, pacification, viewing terrace, gentrification

Eating disorders among men in the context of mental health and socio-cultural gender issues

PRZEGLĄD KRYTYCZNY
2021 / 3(1): 65–78
ISSN: 2657-8964
DOI: 10.14746/pk.2021.3.1.4

Dorota Mroczkowska¹  & Beata Ziółkowska² 

¹ Adam Mickiewicz University in Poznan, Faculty of Sociology, Szamarzewskiego 89 C, 60-568 Poznań, Poland. ORCID: 0000-0003-4410-0276, Email: drmrocz@amu.edu.pl

² Kazimierz Wielki University, Department of Psychology, ul. Powstańców Warszawy 1a/6, 85-681 Bydgoszcz, Poland. ORCID: 0000-0002-9864-4634, Email: beataz@ukw.edu.pl

ABSTRACT: The paper undertakes the issues of epidemiology, conditions, and treatment of eating disorders in men, which are not widely recognised both in Polish and international research. The text is based on desk research analysis of research reports on eating disorders. Authors discuss the issue of eating disorders in the context of gender, indicating that the clinical picture of them (including the perception of one's own body, the ways and motives for striving for a perfect figure) is mainly related to the stereotypical roles and tasks that society and culture impose on men and women. The empirical material analysis allows us to assume that ED symptoms in men are more often (than in the case of women) related to (self) stigmatisation, diagnosis difficulty, coexistent dimorphic disorders, substance addictions, and more significant physical activity.

KEYWORDS: eating disorders in men, gender, culture, (self) stigmatisation, sexual orientation, physical activity

INTRODUCTION

One in ten people with eating disorders is a man or a boy. An even higher percentage of this population has problems with compulsive exercise. Increasingly younger men and teenage boys experience dissatisfaction with their image and undergo corrective treatments. These problems are also highly visible in appearance and attitude towards the body, including body image disorders, muscle dysmorphia and the use of anabolic steroids (Pope et al. 2000b).

The problem appears in a broader context recognised by various researchers as the changes in masculinity models generally associated with a significant relativisation of the masculine category, the progressive process of the emancipation of women and the blurring of the distinction between roles played by representatives of both sexes (Morgan et al. 2008).

In the history of research on eating disorders (ED) the prevailing view is that it is female, which is a crucial risk factor for their development (cf. Streigel-Moore & Bulik 2007). The insufficient knowledge about ED in the male population is explained by the low morbidity rate, resulting in the exclusion of men from epidemiological studies (Murray et al. 2016; Murray et al. 2017). Despite descriptions of male anorexia cases in as early as the 16th and 17th centuries, they were not included in studies until 1972 (Beaumont et al. 1972). Male patients with anorexia were excluded from most empirical projects meant to develop diagnostic criteria and treatment programmes for eating disorders (Lavender et al. 2017). Murray et al. (2016) report that less than 1% of studies on anorexia were conducted in the male population. At the same time, it was noted that between 1999 and 2009, the number of men hospitalised for eating disorders and their consequences increased by 53% (Zhao & Encinosa 2011).

The text aims to analyse the phenomenon of eating disorders as a form of adverse health behaviours in men in the context of, firstly, the broader perspective of sex and gender relations and secondly, on critical studies on men and masculinities (CSMM). Concerning the first point, we assume that it is not so much a “biological fact” of being a woman or a man that explains the frequency of doctor visits or exhibiting risky health behaviours as a “social fact” indicating how gender is understood and “played out” in a given society (cf. Courtenay 2000; Kluczyńska 2010). In this context, there are many determinants of health behaviour that operate simultaneously. Some of them are universal, while some are related to socio-economic development, healthy and unhealthy lifestyle habits, genetic burden and gender. For example, strength, independence and reliability of the body are inherent in the image of masculinity; thus, men more often than women ignore health problems or postpone visits to doctors, worrying that admitting weakness is a threat to their male identity (Kluczyńska 2010: 189). From the second perspective, which is based on critical studies on men and masculinities (CSMM) (Connell 1995, 2002), different health behaviours of women and men should be analysed in the light of cultural specificity, social expectations, and individuals choices shaping their identity.

This paper is based on the data collected during the desk research procedure (Bednarska 2015; Babbie 2012). It was assumed that desk research should be a planned and structured search for information on a well-defined topic, modified or narrowed down as knowledge is acquired. The desk research analysis aimed at searching for information, its selection, synthesis, and critical interpretation. The data gathered in such a way allows us to identify and analyse the problem of EDs both in a broad context and from a chosen aspect (e.g. specificity of eating disorders in men).

The analysis proceeded in the following stages:

Firstly, the selection of research material. Forty texts of databased such as Google Scholar, Scirus, Scopus, PubMed, PsycArticles, due to the availability of scientific and academic articles in psychology, medicine and sociology. We have selected research articles based on clinical studies or reports from studies carried out in academic institutions and clinics in Europe and North America. The studies concerned women and men aged between 14 and 40. The research reports conducted in the last decade were taken into consideration. However, the authors used the older ones because of their

analytical usefulness.

Secondly, repeated reading of texts which have been included in the sample because of the following research purposes: exploring the nature of eating disorder in men, determining the frequencies of EDs in men and presenting the diagnosis of EDs in men

Thirdly, the creation of a critical category and the definition of categories in the key. The main keywords to be considered are: eating disorders in women and man, eating disorder epidemiology, eating disorder diagnosis, gender differences in eating disorder.

Fourthly, the construction of tables with citations.

MEN'S HEALTH IN THE CONTEXT OF SEX AND GENDER DILEMMAS.

As documented in the studies by Woynarowska (2012), people perceive health in three dimensions. The first one concerns fitness and the ability to perform various activities related to work and leisure. Secondly, undertaking health-promoting behaviours, such as a proper diet, adequate amount of sleep, etc., is a symptom of health. Thirdly, people perceive mental health, defined above all as well-being and satisfying relationships with others, as a significant factor in overall health. With the premise of the bio-psycho-social unity of human performance, we assume that both the health condition and the objectives and areas of health interventions are related to the functioning of an individual in three basic dimensions (Erikson 2002): 1) *soma* - disease burden, drug burden, physical fitness, nervous system strength, immune resistance, etc.; 2) *psyche* - self-esteem, self-image, psychological needs - gratification vs frustration, insight into one's strengths and weaknesses, resilience to stress, optimism vs pessimism, behavioural patterns, etc., 3) *polis* - support network, acceptance vs social isolation, interpersonal bonds, styles of social functioning, participation in positive and negative social groups, experiencing social labelling and exclusion, cooperation vs competition, etc.

It is, therefore, safe to assume that the categories of gender and mental health are dependent on the cultural and social contexts and undergo transformation within them. According to Davidson et al. (2006) and Vlassoff (2007), gender is moreover a moderating variable (not intervening variable) for all health determinants, i.e. biological, psychological and social. Feminist research has illustrated the complex processes by which biological facts are contextually defined and, therefore, gendered (Saetnan et al. 2000).

The relationship between the categories of sex/gender and mental health is confirmed by both international quantitative epidemiological data and qualitative clinical observations. It appears that particular mental disorders are significantly more frequently diagnosed either in women or in men. What is more, there are differences in the clinical outcome of some mental disorders (e.g. depression or addiction) depending on the gender of patients (Renzetti & Curran 2003). Thus, diseases that clinical picture reflects traditional femininity patterns are significantly more frequently diagnosed in the female population, whereas diseases and disorders resemble patterns

of masculinity in the male population (WHO 2011). Diseases diagnosed much more frequently in women (Brannon 2017: 466-504; Russo & Green 2002: 303-343) include depression, anxiety disorders, personality disorders including avoidant, dependent (symbiotic), histrionic, and borderline (unstable) personality, and eating disorders (anorexia and mental bulimia). Among men, on the other hand, more common are addictions to psychoactive substances and such personality disorders as anti-social, narcissistic, schizoid, paranoid and obsessive-compulsive.

Women are also much more likely to suffer from eating disorders such as anorexia or bulimia nervosa than men (Królikowska 2011: 388-389). According to the appearance stereotype, a woman should be small, delicate and light, which corresponds with women's behaviours - they tend to choose such forms of physical activity or diet that will help them achieve the promoted aesthetic ideal. Moreover, while taking care of their appearance, women often exhibit behaviours that may have adverse health effects, such as surgical interventions to improve their figure, excessive use of preparations and cosmetic treatments or excessive sunbathing in solarium. On the other hand, men are willing to meet the male appearance stereotype with an athletic, muscular figure, engage themselves with bodybuilding or other intensive physical exercises, especially strength training. Not uncommon is the use of steroids and other means for a rapid increase in muscle mass or fat tissue loss, which affects their health.

Apart from some apparent differences in health between men and women, it is not always clear which differences in men's and women's health are the result of sex differences (what is inherent) and which are due to gender (which is socially acquired) (Doyal 2001).

CSMM's health research has been sceptical to research that lists the various ways in which men's health is disadvantaged, relative to women's, without considering the complex processes by which health statistics are gendered (Lohan 2007: 494). Connell (1995, 2002; cf. Cinciara 2015: 348-349) points out that masculinity and femininity are not constant and unchangeable, and there co-exist various masculinities and femininities showing similarities and differences. They arise not from social expectations as from everyday practices sanctioned by customs and perceived as natural and socially acceptable. Hierarchically, the most important is the so-called hegemonic masculinity, which for example, in Anglo-Saxon culture is about striving to dominate and subjugate both women and other men. Not all men demonstrate hegemonic masculinity, but almost all of them gain from it, drawing tangible benefits from patriarchy's sustainability. The weakest and dominated by other groups are, e.g. men of different skin colour (marginalised masculinity) or homosexual men (subordinate masculinity). Adopting this theory to analyse health issues, one can assume that hegemonic masculinity can have twofold health effects. The beneficial effect is, for example, related to achieving high socio-economic status, education, profession, income and prestige. On the other hand, the negative impact stems from the price one has to pay for exhibiting hegemonic masculinity, such as an unshakeable belief in one's strength and indestructibility, denial of the disease, undertaking various health risk behaviours, including violence and crime (Mathewson 2009). A key mechanism within CSMM is prioritising a research focus on diversity in how masculinities and health operate in

daily lives between men and by relating this diversity to the broader social, cultural and economic milieu (O'Brien et al. 2005; Robertson 2007).

EATING DISORDERS IN MEN - INDICATORS AND DETERMINANTS

Eating disorders (ED) are one of the diseases diagnosed much more frequently in women. Eating disorders are a group of mental problems reflecting traditional stereotypes of femininity. At the turn of the 21st century, it was estimated that 70 to 95% of all people diagnosed with anorexia (anorexia nervosa, AN) are women (Józefik 1999: 26). Currently, the incidence of anorexia nervosa (AN) among men is on the rise, and the ratio between women and men has changed from 9:1 to 4:1 over the last 20 years (Keski-Rahkonen et al. 2007). Stice & Bohon (2012), having analysed and integrated information from various sources, indicated that anorexia in the female population is between 0.9% and 2.0%, and between 0.1% and 0.3% in the male population. According to Mond et al. (2014; cf. Valente et al. 2017), men make up 25% of all anorexia nervosa cases. Some researchers assess the risk of death from AN and its complications as irrelevant to gender (Smink et al. 2012). Others (Mond et al. 2014) claim that men with AN are at a higher risk of premature death compared to women because, in their case, the disorder is diagnosed much later than in women. Thus, at the moment of diagnosis, the symptoms are more persistent, complications are more severe, and the prognosis is worse; for example, on average, eating disorders are diagnosed between 18 and 26 years of age in men, while among women, it is between 15 and 18 (Krenn 2003).

Epidemiological data on bulimia nervosa (BN) indicates that 1.5% of women and 0.5% of men suffer from this disorder (Hudson et al. 2007). On the other hand, Stice and Bohon (2012), analysing the reports of various researchers on the incidence of bulimia and *binge eating disorder* (BED), show that bulimia occurs in 1.1% to 4.6% of women and 0.1% to 0.5% of men, and binge eating disorder in up to 3.5% of the female population and 2% of the male population. According to Westerberg and Waitz (2013), about 40% of people with binge eating disorder are men. However, Maine and Bunell (2010) claim that bulimia nervosa is commonly underdiagnosed in men and regarded as a "big appetite", which is considered normal for men. Studies show (Wisting et al. 2015) that 1/3 of women and 1/6 of men with type 1 diabetes mellitus manifest symptoms of eating disorders, and at the same time, reduce or skip insulin doses as a weight control strategy (*diabulimia*). Other forms of abnormal eating behaviours (including overeating, cleansing, laxative abuse and fasting for weight loss) are almost as common in men as in women (Mond et al. 2014).

Researchers emphasise that the presented epidemiological data concerning the incidence of eating disorders among men is underestimated. Men are less likely to seek help, and the diagnostic tools and specialist knowledge of ED diagnosis in this group are still imperfect. Many clinicians who diagnose eating disorders remain typical of women (Weltzin et al. 2005; Murray et al. 2016). Also, it turns out that standard tools for detecting ED in women curiously prove unsuitable for the diagnosis of men (Maine & Bunell 2010: 328). That is because, among other things, the statements and ques-

tions they contain are not universal but relate directly to the lifestyle of women (e.g. “Are you trying to hide your breasts?”). Moreover, men lack considerable insight and knowledge about eating disorders. Thus in the course of diagnostic activities in men, specialists often look for the causes of existing problems in somatic diseases (e.g. gastric) or mental disorders (e.g. depressive disorders), other than eating disorders.

One of the critical, empirically confirmed trigger factors for developing eating disorders is dissatisfaction with one’s own body. It turns out that 33% of Polish teenagers seeking to improve their image tried to lose weight “on their own”, using various, drastic, dangerous to health and even life methods (Wojtyła 2011). One-quarter of the examined sample declared dissatisfaction with their body weight and a desire to reduce it; 50% reported excessive consumption, 40% experienced fear of obesity, 28% experienced food aversions, and 10% induced vomiting. Reports from the US studies (Stice et al. 2017) confirm that striving for leanness, dissatisfaction with the body, dieting and unhealthy behaviours to control one’s weight increase the risk of eating disorders. Interestingly, dissatisfaction with one’s own body and its parameters appears regardless of the BMI value. Therefore, not so much the objective bodyweight as the subjective perception of it is the cause for provoking risky eating behaviours (e.g. restrictive diet) and dangerous compensation practices (e.g. stimulating vomiting, using laxatives without medical indications, taking para pharmaceuticals for “fat-burning”).

Although the same diagnostic criteria are used to diagnose ED regardless of the patient’s sex, there are some differences in the clinical picture of eating disorders and their determinants in men and women. Men diagnosed with ED are often labelled “effeminate” and perceive themselves as such (Maine & Bunnell 2010). This kind of stigma is associated with more significant psychopathology, longer disease duration and stronger self-stigma (Murray et al. 2016).

Men suffering from eating disorders are more likely to be overweight than women before developing symptoms of the disorder, but the aim of their eating- and body-related activities is not to reduce the overall weight but to achieve the right body proportions (Pope et al. 2000a; Bąk 2008; Striegel-Moore et al. 2009). On the other hand, women focus more on the corporeality aspects related to adipose tissue (e.g. breasts, buttocks, belly) and their connection to fertility and cultural and biological significance (Bąk 2008, cf. Murray et al. 2016; Griffiths & Yager 2019).

There are also differences in compensatory behaviours to regulate body weight and adjust the proportion of body weight according to gender. These are primarily intensive exercise and fasting in men, while in women, vomiting and abuse of laxatives and diuretics (Valente et al. 2017). However, according to *Bunell (2010)*, *clinicians downplay persistent physical exercise as a potentially compensatory activity in men because of physical activity and caring about muscular fitness in our society are considered appropriate and healthy*. This situation indicates that the image of satisfaction with one’s body does not stem directly from biological sex but gender roles connected with those mentioned above, stereotyping the male and female body (Bąk 2008: 171). Therefore, the attitude to one’s own body results from the influence of socio-cultural standards created by popular culture and the media, which play a significant role in shaping the view of what the “ideal” male body should look like. In Western societies, there

are significant differences between female and male attractiveness patterns: the female body should be slim while the male body should be low in fat but muscular and V-shaped (Pope et al. 2000a; Popek et al. 2011). Such an image, like the idea of a woman's beauty, can become both a point of reference in assessing one's physicality and attractiveness and a motivation to change the shape and proportions of one's body (Sharp et al. 1994; Hobza et al. 2007). Obsessive engagement in one's appearance, including the muscle structure, body weight, and applying various diets and measures to support building muscle tissue (e.g. anabolic steroids), may predispose men to develop muscle dysmorphia (Czepczor & Brytek-Matera 2017). It often coincides with the devastating compulsive physical exercise called *anorexia athletica* (Morgan et al. 2008). A study showed that nearly 90% of teenage boys exercise for weight control (Eisenberg et al. 2012).

Sexual orientation plays a vital role in developing symptoms of ED in the male population. Cella et al. (2010) report that homosexual orientation is associated with increased body dissatisfaction and abnormal eating habits in men, especially those who claim they are not in a romantic relationship. At the same time, it has been shown that a sense of connection to the gay community reduces the likelihood of eating disorders (Waldron et al. 2009). Moreover, studies on sexual minorities in a sample of 2733 men (Murray et al. 2018) revealed a positive correlation between social media use and dissatisfaction with the body, symptoms of eating disorders, and the use or intent to use anabolic steroids. It has been documented (like in the case of women) that there are strong links between the use of image-oriented social networking sites (e.g. Instagram) and dissatisfaction with one's muscles, and symptoms of eating disorders. Nicholas Ray (2007) also emphasised that young homosexual and bisexual men were much more likely to fast, vomit, take laxatives and dietary preparations for weight control than their heterosexual peers. The research revealed that homosexual and bisexual men are much more likely to have full-blown bulimia nervosa and subclinical forms of any eating disorders.

On the other hand, Feldman and Meyer (2007) proved that 15% of homosexual and bisexual men and 4.6% of heterosexual men demonstrated full-blown or less-manifested eating disorders at some point in their lives. Also, transsexual persons were much more likely to report eating disorders in the year preceding the study (Diemer et al. 2015). This data contradicts the results of studies on bi- and homosexual women, as there are no statistically significant differences in the incidence of eating disorders in their population (Ray 2007). Although eating disorders are more common in men who identify themselves as homosexual or bisexual, most men with eating disorders are heterosexual (Strother et al. 2012).

One needs to note sexual abuse and psychoactive substance abuse among factors triggering eating disorder symptoms in the male population. As far as sexual abuse is concerned, the data is most likely underrepresented - about 30% of men suffering from ED (Connors & Morse 1993). Shame resulting from such experiences and stigmatisation or fear of stigmatisation makes men reluctant to reveal their problems. Prior studies have also shown that men with eating disorders simultaneously struggle with disorders involving psychoactive substance abuse; then again, those presenting

substance dependence symptoms often develop abnormal eating behaviours (Dunn et al. 2002). It appears that about 24% of people with a diagnosis of bulimia nervosa struggle with alcohol abuse or alcohol addiction (Costin 2007), and about 57% of men with eating disorders show signs of substance abuse, compared to only 28% of women (*American Psychiatric Association* 2006). Unfortunately, due to the tendency for men to have ED underdiagnosed, many are only treated for substance abuse, while food and body problems are neglected in their treatment (Costin 2007).

DISCUSSION AND CONCLUSIONS

As mentioned, a key mechanism within CSMM is prioritising everyday diversity in masculinities concerning the broader social, cultural and economic context. The added value to men's health research of incorporating the psychosocial explanation is to look at the psychosocial effects of positions in hierarchies (class, gender, ethnic) simultaneously. The impact of masculinities may be seen with class and ethnicity. Besides, it is to theorise some men's 'negative health behaviours' as a form of agency to overcome other types of inequalities which may also account for the relative obduracy of negative health behaviours among some men.

Although eating disorders are statistically more common in the female population, their quantity increases among men, and there are differences in clinical image, symptoms and co-existing gender-specific ED pathology (Valente et al. 2017). The essential features of eating disorders in men include:

1. greater (self-) stigmatisation than in the case of women, resulting from showing eating disorder symptoms;
2. longer diagnostics (than in the case of women) resulting in correct diagnosis and thus the implementation of appropriate forms of assistance;
3. an increasing percentage of ED in men – athletes, with anxiety personality, obese in childhood or non-heteronormative;
4. high probability of co-existing dysmorphic disorders and substance addiction in men with ED;
5. extreme care for the appearance of body parts, such as the abdomen, the thorax, the arms, the hands, and increased physical activity to create corporeality.

The introduction of gender issues into health care has been primarily concerned with the cultural determinants of women's physical health and well-being and had a feminist basis. A greater interest in masculine research dates back to the mid-1990s when the general interest in men's functioning was followed by research on their health. It is a paradox that in androcentric medicine, a reflection on and empirical verification of health determinants in men appeared so late. Despite the involvement of international committees in this issue (e.g. World Health Organization), it still seems that the problem of socio-cultural determinants of health in the male population is treated marginally, thus remaining largely unrecognised.

In Poland, despite hundreds of publications showing differences in citizens' health situation considering their sex, the issue of gender specificity of health problems has been rarely addressed and, if so, mainly in studies on women, including those published by feminist organisations. The gender-specific context of men's health - apart from sexuality - is generally absent from the Polish literature.

It seems that singling out separate gender-specific criteria for ED diagnosis could facilitate timely diagnosis and accelerate effective planning and implementation of appropriate interventions. The introduction of gender issues into health care has been primarily concerned with the cultural determinants of women's physical health and well-being and had a feminist basis. The use of gender-sensitive clinical practices and the development of healthcare programmes or facilities specifically designed for men is a growing trend and an essential need in the healthcare sector (Jarrett 2007). Indeed, when considering men's health, it is crucial to take their age into account. Much of the research on health habits, risk behaviours, dietary practices etc., is conducted in a student environment (Snow 2008), yet the meaning of masculinity and aspects of masculinity change over a lifetime. Therefore, it is not reasonable to generalise the conclusions of such studies to the entire male population, as it distorts the picture (e.g. needs, attitudes, tasks, social roles) of men and complicates the planning and implementation of prevention programmes addressed to men at different stages of the life cycle.

FUNDING: This research received no external funding.

CONFLICT OF INTEREST: The authors declare no conflict of interest.

REFERENCES

- Babbie, Earl. 2012. *The practice of social research*. Belmont, CA: Wadsworth Publishing.
- Bąk, Daniel. 2008. "Zaburzenia odżywiania się u mężczyzn." [Eating disorders in men] *Psychiatria Polska* 42(2): 167–178.
- Beaumont, Pierre J. V. & Gerald F.M. Russell, 1972. "The occurrence of the syndrome of anorexia nervosa in male subjects." *Psychological Medicine* 2: 216–231.
- Bednarowska, Zofia. 2015. „Desk research – wykorzystanie potencjału danych zastanych w prowadzeniu badań marketingowych i społecznych.” [Desk research – exploiting the potential of secondary data in market and social research] *Marketing i Rynek* 7: 18–26.
- Bradley, Harriet. 2007. *Gender*. Cambridge: Polity Press. <https://doi.org/10.1177/0959353514540226>
- Brannon, Linda. 2002. *Gender. Psychological Perspectives* (7th ed). London: Routledge.
- Cella, Stefania, Mara Iannaccone, & Paolo Cotrufo. 2010. "Body dissatisfaction, abnormal eating behaviours and eating disorder attitude in homo- and heterosexuals." *Eating and Weight Disorders* 15(3): 180–185. <https://doi.org/10.3275/6866>
- Cinciara, Dorota. 2015. „Płeć kulturowa jako determinanta zdrowia mężczyzn.” [Gender as a determinant of male health] *Zdrowie Publiczne i Zarządzanie* 13(4): 347–

359. [https://doi.org/ 10.4467/20842627OZ.15.036.5463](https://doi.org/10.4467/20842627OZ.15.036.5463)
- Connors, Mary E. & Wayne Morse. 1993. "Sexual abuse and eating disorders: A review." *International Journal of Eating Disorders* 13: 1–11. <https://doi.org/10.1002/1098-108X>
- Connell, Raewyn. W. 1995. *Masculinities*. Cambridge: Polity Press. <https://doi.org/10.1177/000169939603900309>
- Connell, Raewyn. 2002. *Gender*. Cambridge: Polity Press.
- Costin, Carolyn. 2007. *The eating disorder sourcebook* (3rd ed.). New York, NY: McGraw Hill.
- Courtenay, Will. 2000. "Constructions of masculinity and their influence on men's well-being: a theory of gender and health." *Social Science and Medicine* 50(10): 1385–1401. [https://doi.org/10.1016/S0277-9536\(99\)00390-1](https://doi.org/10.1016/S0277-9536(99)00390-1)
- Czeczpor, Kamila & Anna Brytek-Matera. 2017. *Jedzenie pod wpływem emocji* [Eating under emotions]. Warszawa: Wydawnictwo DIFIN.
- Davidson Karina, Kimberlee J. Trudeau, Erica van Roosmalen, Miriam Stewart, & Susan Kirkland. 2006. "Perspective: Gender as a health determinant and implications for health education." *Health Education and Behavior* 33(6): 731–743. <https://doi.org/10.1177/1090198106288043>
- Doyal, Lesley. 2001. "Sex, gender and health: The need for a new Approach." *British Medical Journal* 323(7320): 1061–1063. <https://doi.org/10.1136/bmj.323.7320.1061>
- Diemer, Elizabeth, Julia D. Grant, Melissa A. Munn-Chernoff, David A. Patterson, & Alexis E. Duncan. 2015. "Gender Identity, Sexual Orientation, and Eating-Related Pathology in a National Sample of College Students." *Journal of Adolescent Health* 57(2): 144–149. <https://doi.org/10.1016/j.jadohealth.2015.03.003>
- Dunn, Erin C., Mary E. Larimer, & Clayton Neighbors. 2002. "Alcohol and drug-related negative consequences in college students with bulimia nervosa and binge eating disorder." *International Journal of Eating Disorders* 32(2): 171–178. <https://doi.org/10.1002/eat.10075>
- Eisenberg, Daniel, Nicole Speer, & Justin B. Hunt. 2012. "Attitudes and beliefs about treatment among college students with untreated mental health problems." *Psychiatric Services* 63(7): 711–713. <https://doi.org/10.1176/appi.ps.201100250>
- Feldman Mathew B. & Ilan H. Meyer. 2007. "Eating disorders in diverse lesbian, gay, and bisexual populations." *International Journal of Eating Disorders* 40: 218–226. <https://doi.org/10.1002/eat.20360>
- Frąckowiak-Sochańska, Monika. 2011. „Zdrowie psychiczne kobiet i mężczyzn. Płeć społeczno-kulturowa a kategorie 'zdrowia psychicznego' i 'chorób psychicznych.'” [Mental health for women and men. Socio-cultural gender and the categories of 'mental health' and 'mental illness'] *Nowiny Lekarskie* 80(5): 394–406.
- Frąckowiak-Sochańska, Monika. 2014. „Płeć społeczno-kulturowa i zdrowie psychiczne w perspektywie refleksyjnej nowoczesności.” [Gender and mental health in the context of reflexive modernity] *Kultura i Społeczeństwo* 1: 39–60.
- Griffiths, Scott & Zali Yager, 2019. "Gender, Embodiment, and Eating Disorders." *Journal of Adolescent Health* 64(4): 425–426. <https://doi.org/10.1016/j.jadohealth.2019.01.016>

- Hobza, Cody L., Karen E. Walker, Oksana Yakushko, & James L. Peugh, 2007. "What about men? Social comparison and the effects of media images on body and self-esteem." *Psychology of Men & Masculinity* 8(3): 161–172. DOI: 10.1037/1524-9220.8.3.161
- Hudson, James I., Eva Hiripi, Harrison G. Jr, Pope, & R.C. Kessler, 2007. "The prevalence and correlates of eating disorders in the National Comorbidity Survey Replication." *Biological Psychiatry* 61(3): 348–358. <https://doi.org/10.1016/j.biopsych.2006.03.040>
- Józefik, Barbara. 1999. *Anoreksja i bulimia psychiczna. Rozumienie i leczenie zaburzeń odżywiania się*. [Anorexia and bulimia nervosa. Understanding and treating eating disorders] Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Keski-Rahkonen, Anna, Hans W. Hoek, Ezra S. Susser, Milla S. Linna, Elina Sihvola, Anu Raevuori, Cynthia M. Bulik, Jaakko Kaprio, & Aila Rissanen. 2007. "Epidemiology and course of anorexia nervosa in the community." *American Journal of Psychiatry* 164(8): 1259–1265. <https://doi.org/10.1176/appi.ajp.2007.06081388>
- Kluczyńska, Urszula. 2010. „Męskość i zdrowie. Analiza sposobu prezentacji wybranych problemów zdrowotnych w czasopiśmie dla mężczyzn Men's Health.” [Masculinity and health. An analysis of how selected health problems are presented in Men's Health magazine]. in *Kobiety i mężczyźni (z) kolorowych czasopism* [Women and men (from) coloured magazines], edited by A. Łysak & E. Zierkiewicz. Wrocław: Oficyna Wydawnicza ATUT - Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe. <https://doi.org/10.34616/22.19.231>
- Kluczyńska, Urszula. 2011. „Czy zdrowie ma płeć? Problematyka zdrowia kobiet w czasopiśmie dla mężczyzn.” [Does health have gender? Women's health problems in men's magazines] *Nowiny Lekarskie* 80(5): 334–343.
- Krenn, Heidelinde. 2003. "Eßstörungen bei Männern: Charakteristika des Verlaufs von Anorexia nervosa und Bulimia nervosa bei Männern im Vergleich zu einer weiblichen Stichprobe." Retrieved August 4, 2020 (<http://archiv.ub.unimarburg.de/diss/z2004/0101/pdf/dhk.pdf>).
- Królikowska, Sabina. 2011. „Rola stereotypów płci w kształtowaniu postaw kobiet i mężczyzn wobec zdrowia.” [The role of gender stereotypes in shaping attitudes of women and men to health] *Nowiny Lekarskie* 80(5): 387–393.
- Lavender, Jason M., Tiffany Brown, & Stuart B. Murray. 2017. "Men, Muscles, and Eating Disorders: An Overview of Traditional and Muscularity-Oriented Disordered Eating." *Current Psychiatry Reports* 19(6): 32. <https://doi.org/10.1007/s11920-017-0787-5>
- Maine, Margo & Bunnell Douglas. 2010. „Zaburzenia odżywiania się u mężczyzn.” [Eating disorders in men] Pp. 3–18 in *Leczenie zaburzeń odżywiania. Pomiędzy nauką a praktyką* [Treatment of eating disorders. Between science and practice], edited by M. Maine, B. McGilley, D. Bunnell. Amsterdam, London, Heidelberg: Elsevier.
- Mathewson, Sara H. 2009. *Man is the remedy of man: constructions of masculinity and health-related behaviour among young men in Dakar Senegal*. London: London School of Economics and Political Science, Development Studies Institute.
- Mond, Jonathan, Deborah Mitchison, & Phillipa Hay. 2014. "Prevalence and impli-

- cations of eating disordered behavior in men.” in *Current findings on males with eating disorders*, edited by L. Cohn & R. Lemberg. Philadelphia, PA: Routledge. <https://doi.org/10.1186/1471-2458-14-943>
- Morgan, John, Samantha Scholtz, Hubert Lacey, & Gerard Conway. 2008. “The prevalence of eating disorders in women with facial hirsutism: an epidemiological cohort study.” *International Journal of Eating Disorders* 41(5): 427–431. <https://doi.org/10.1002/eat.20527>
- Murray, Stuart B., Scott Griffiths, & Jonathan Mond. 2016. “Evolving eating disorder psychopathology: conceptualising muscularity-oriented disordered eating.” *The British Journal of Psychiatry* 208(5): 414–5. <https://doi.org/10.1192/bjp.bp.115.168427>
- Murray, Stuart, Jason Nagata, Scott Griffiths, Jerel Calzo, Tiffany Brown, Deborah Mitchison, Aaron Blashill, & Jonathan Mond. 2017. “The enigma of male eating disorders: A critical review and synthesis.” *Clinical Psychology Review* 57: 1–11. <https://doi.org/10.1016/j.cpr.2017.08.001>
- Murray, Stuart B., Devin Rand-Giovanetti, Scott Griffiths, & Jason Nagata. 2018. “Locating the mechanisms of therapeutic agency in family-based treatment of adolescent anorexia nervosa: A pilot study of clinician/researcher perspectives.” *Eating Disorders: the Journal of Treatment & Prevention* 26: 477–486. <https://doi.org/10.1080/10640266.2018.1481306>
- Pope, Harison, Amanda Gruber, Barbara Mangweth, Benjamin Bureau, Christine deCol, Roland Jouvent, & James Hudson. 2000a. “Body image perception among men in three countries”. *American Journal of Psychiatry* 157(8): 1297–1301. <https://doi.org/10.1176/appi.ajp157.8.1297>
- Pope, Harison, Katharine Phillips, & Roberto Olivardia. 2000b. *The Adonis complex: The secret crisis of male body obsession*. New York: Free Press.
- Popek, Lidia, Katarzyna Bażyńska, Monika Misiąg, Barbara Remberk, & Monika Turno. 2011. „Rozumienie zaburzeń odżywiania się u adolescentów płci męskiej w ujęciu psychodynamicznym, systemowym i behawioralno-poznawczym.” [Understanding of eating disorders in male adolescents in psychodynamic, systemic and behavioral-cognitive approach] *Psychoterapia* 4(159); 5–15.
- Ray, Nicholas. 2007. *Lesbian, Gay, Bisexual and Transgender Youth. An Epidemic of Homelessness*. New York: National Gay and Lesbian Task Force Policy Institute and the National Coalition for the Homeless.
- Renzetti, Claire & Daniel Curran. 2003. *Women, men and society*. Boston: Allyn and Bacon.
- Robertson, Steve. 2007. *Understanding men and health: masculinities, identity and well-being*. New York: Open University Press. ISBN: 9780335221578
- Saetnan, Ann R., Nelly Oudshoorn, & Małgorzata Kirejczyk. 2000. *Bodies of technology. Women’s involvement in reproductive medicine*. Columbus, OH: Ohio State University Press.
- Sharp, Cliff W., Stella Clark, Howard Blackwood, & Colin Shapiro. 1994. “Clinical presentation of anorexia nervosa in males: 24 new cases.” *International Journal of Eating Disorders* 15: 125–134. <https://doi.org/10.1002/1098-108X>

- Sinem Akgül, Devrim Akdemir, Mahmut Kara, Orhan Derman, Füsün Çuhadaroğlu Çetin & Nuray Kanbur. 2016. "The understanding of risk factors for eating disorders in male adolescents". *International Journal of Adolescent Medicine and Health*, 28(1):97-105. <https://doi.org/10.1515/ijamh-2014-0078>.
- Smink, Frederique, Daphne van Hoeken, & Hans Hoek. 2012. "Epidemiology of eating disorders: Incidence, prevalence and mortality rates." *Current Psychiatry Reports* 14(4): 406–414. <https://doi.org/10.1007/s11920-012-0282-y>
- Snow, Rachel. 2008. "Sex, gender, and vulnerability." *Global Public Health* 3(1): 58–74. <https://doi.org/10.1080/17441690801902619>
- Stice, Eric & Cara Bohon. 2012. "Eating Disorders." in *Child and Adolescent Psychopathology*, edited by T. Beauchaine & S. Linshaw. New York: Wiley.
- Stice Eric, Jeff M. Gau, Paul Rohde, & Heather Shaw. 2017. "Risk factors that predict future onset of each DSM-5 eating disorder: Predictive specificity in high-risk adolescent females." *Journal of Abnormal Psychology* 126(1): 38–51. <https://doi.org/10.1037/abn0000219>
- Striegel-Moore, Ruth, Francine Rosselli, & Helena Kraemer. 2009. "Gender difference in the prevalence of eating disorder symptoms." *International Journal of Eating Disorders* 42: 471–474. <https://doi: 10.1002/eat.20625>
- Strother, Eric, Raymond Lemberg, Stevie Stanford, & Dayton Turberville. 2012. "Eating Disorders in Men: Underdiagnosed, Undertreated, and Misunderstood." *Eating disorders* 20(5): 346–55. <https://doi.org/10.1080/10640266.2012.715512>
- Urban, Ewa, Maria Piotrowicz, Dorota Cinciara, Małgorzata Gajewska, & Katarzyna Lewtak. 2014. "The attention to the issues of women's and men's health – quantitative and qualitative analysis of publications in selected on-line bibliographic databases." Pp. 258–292 in *There is no health without public health research*, edited by D. Cinciara. Warszawa: Narodowy Instytut Zdrowia Publicznego – Państwowy Zakład Higieny.
- Valente, Stefano, Giulia Di Girolamo, Martina Forlani, Anna Biondini, Paolo Scudellari, Diana De Ronchi, & Anna R. Atti. 2017. "Sex-specific issues in eating disorders: a clinical and psychopathological investigation." *Eating and Weight Disorders–Studies on Anorexia, Bulimia and Obesity* 22: 707–715. <https://doi.org/10.1007/s40519-017-0432-7>
- Vlassoff, Carol. 2007. "Gender differences in determinants and consequences of health and illness." *Journal of Health, Population and Nutrition* 25(1): 46–61. ISSN: 2072-1315
- Waldron, Jennifer J., Tamar Z. Semerjian, & Kerrie Kauer. 2009. "Doing 'Drag': Applying Queer-Feminist Theory to the Body Image and Eating Disorders across Sexual Orientation and Gender Identity." Pp. 63–81 in *The Hidden Faces of Eating Disorders*, edited by J. J. Ree & K. A. Beals. Sewickley, PA: American Alliance for Health Physical.
- Weltzin, Theodore, Nicolette Weisensel, Margaret Burnett, Christine Klitz, & Pamela Bean. 2005. "Eating disorders in men: update." *The Journal of Men's Health & Gender* 2(2): 186–193. <https://doi.org/10.1016/j.jmhg.2005.04.008>
- Westerberg, Dyanne & Margot Waitz. 2013. "Binge-eating disorder". *Osteopathic Family*

-
- Physician*, 5(6): 230-233. ISSN: 1877-573X
- Wisting, Line, Lasse Bang & Øywind Rø. 2015. "Adolescents with T1D—The impact of gender, age, and health-related functioning on eating disorder psychopathology." *PLoS ONE* 10(11): e0141386. <https://doi.org/10.1371/journal.pone.0141386>
- WHO. 2011. *Madrid statement. Mainstreaming gender equity in health: the need to move forward*. Copenhagen: WHO Regional Office for Europe. Retrieved August 2, 2020 (https://www.who.int/whosis/whostat/WHS2011_addendum.pdf?ua=1).
- Wojnarowska, Barbara. 2012. *Edukacja zdrowotna. Podręcznik akademicki*. [Health education. Academic handbook] Warszawa: PWN.
- Zhao, Yafu & William Encinosa. 2011. "An Update on Hospitalisations for Eating Disorders, 1999 to 2009." *Healthcare Cost and Utilization Project (HCUP) Statistical Briefs*. Retrieved 30 May, 2020 (<https://www.hcup-us.ahrq.gov/reports/stat-briefs/sb120.pdf>).

Urban social movements in a small town: The case of 'Aktywne Giżycko'

PRZEGLĄD KRYTYCZNY
2021 / 3(1): 79–98
ISSN: 2657–8964
DOI: 10.14746/pk.2021.3.1.5

Wojciech Bedynski¹ , Justyna Godz²  & Wojciech Łukowski³ 

¹ University of Warsaw, Center of Migration Research, Pasteura 7, 02-093 Warszawa, Poland. ORCID: [0000-0002-4752-5117](https://orcid.org/0000-0002-4752-5117), Email: w.bedynski@uw.edu.pl

² University of Warsaw, Center of Migration Research, Pasteura 7, 02-093 Warszawa, Poland. ORCID: [0000-0002-2630-1413](https://orcid.org/0000-0002-2630-1413) Email: godz.justyna@gmail.com

³ University of Warsaw, Faculty of Political Science and International Studies, Department of Political Sociology and Political Marketing, Krakowskie Przedmieście 26/28, 02-927 Warszawa, Poland. ORCID: [0000-0002-4870-3333](https://orcid.org/0000-0002-4870-3333), Email: w.lukowski@uw.edu.pl

ABSTRACT: Studies about Poland's urban social movements concentrate on major cities like Warsaw or other significant financial and educational centres. Out of 40 member organisations of the Congress of Urban Movements (as of July 31 2018)¹, only 2 come from a town of the population under 50 thousand². Small provincial towns experiencing depopulation caused by substantial emigration to metropolises have another notion of their “right to the city” feelings. This article examines Aktywne Giżycko (Active Giżycko) case, an association from a 30 thousand Masurian town. It aims to answer why this “right to the city” organisation emerged in a small town, while in Poland, it is still mainly the domain of big agglomerations. The investigation was based on 3-year long research comprising biographical interviews, participating observations, archive studies and local press surveys.

KEYWORDS: right to the city, urban social movements, local politics, depopulation, social networks, generation

INTRODUCTION

Urban social movements in Poland form a relatively new phenomenon. They are products of both the Polish society's transformation after the collapse of the communist regime and social communication changes – with the Internet being in everyday use among young generations. Paweł Kubicki, in his analysis of the Polish urban social movements (2019: 11) states, that the first impulse for their creation was given by the accession of Poland to the European Union in 2004. An increased amount of

¹ <https://kongresruchowmiejskich.pl/o-nas/czlonkowie-krm/>

² We are not counting here Sopot, which is part of Tricity and Łomianki, which is part of Warsaw's agglomeration. In 2019 the 6th Congress was organised in Ostróda and Ława to underline the importance and yet underrepresentation of small towns.

capital driven from the EU funds brought an uncontrolled and chaotic construction boom in the cities. Archaic or non-existent urban planning did not prevail wild development, which in turn did not meet social resistance because civil structures were still not prepared. This chaos (Kusiak 2017) and lack of control from the city authorities encouraged activists to react. While first formal or informal movements begun shortly after 2004, the 1st Congress of Urban Movements in Poznań was called not sooner than in 2011⁵.

Kubicki's respondents from the Polish Congress of Urban Movements (Kubicki 2019:12) admit that almost all organisations gathered there to represent the young middle class's academic world from big cities. Therefore, why did such a movement develop in a not even 30-thousand Masurian town and relatively early, before many similar organisations in much bigger centres? We argue that the answer could lay in the touristic character of the place. It might not even be a direct result of globalisation that penetrates it faster than many other, less favourably situated provincial towns. However, because of its touristic character, Giżycko has experienced a similar chaos as the one which affected Poland's big cities.

SMALL TOWN FACING GLOBALISATION

The difference between the big city and the small town is well illustrated by Saskia Sassen's global city concept (1991). According to Sassen, cities became centres of intermediation in finance, law, information, and production in the digitised and globalised operational space. Intermediation processes link local and regional models with global patterns and therefore multiply given solutions in many new places using local skilled workforce and resources. This can only be done in major cities as it requires highly specialised networking that engages a variety of different specialists, absent in smaller urban centres. In contrast, small towns are often associated with society's traditional model, they are considered fusty, and their access to globalisation seems to be limited.

Globalisation also means changes in ownership. Big cities become international and global in their property structure, as corporations buy land or buildings to make offices or simply to invest (Pobłocki 2014:159). Local authorities sell the properties to gain additional resources and patch the budget hole. These concerns metropolises like London, where the Qatari investors have already more land in their hands than the queen of England, but also small places like Giżycko, where the town authorities sell real estates for new hotels, supermarkets and shopping malls. There are many flats and lots that are empty in both cases – people buy properties for investment with no intention to live therein. This concerns tourist places, where their location, environmental advantages, or fashion favour purchasing real estates by upper-middle-class people from big agglomerations. Apartment buildings owned by seasonal residents standing in central places of the towns partly exclude permanent inhabitants from the townscape. This competition over the space is won by representatives of the so-called “metropolitan class” (Główczyński 2017:69), with high financial and cultural capital.

⁵ <https://kongresruchowmiejskich.pl/o-nas/i-kongres-ruchow-miejskich/>.

Their radically different needs change the area's economic and social character – for example, formerly loud trading districts could become quiet resting places with only several cafes or services.

Focusing on large, global cities, Sassen does not notice that their development is related to other sites' condition, not necessarily only small ones. The “winner-takes-all” logic works here. In the landscape of late modernity cities, relatively few of them enjoy high recognition and recognised attractiveness. Many other sites - not only cities but also other settlements or entire regions - lose their importance. Their inhabitants, especially those who perceive their lives in terms of social advancement, are forced to emigrate. This triggers a kind of degradation spiral.

However, it is also pointed out that the “winner-takes-all” logic can be at least relativised by the “long tail” logic (Anderson 2006). A small town can “defend itself” against the mass market, advertising itself as a “niche product” – one that is unique, peculiar, unrepeatable. However, even this method of resistance can also be dangerous. In this context, Venice's example is often given, which has become a victim of its attractiveness. Gentrification processes (Lees et al. 2010) that took place caused a drastic decrease in the number of inhabitants, making the city, due to crowds of tourists and high prices, very unfriendly for permanent residents. Similar processes can be observed in Giżycko, although on an incomparably smaller scale. However still, many inhabitants, social environments and town authorities on many occasions emphasise the uniqueness of the town, its still insufficiently exploited touristic potential and the unique qualities that favour living in it. Aktywne Giżycko association, which is primarily the voice of the generation born after 1989/1990, is part of this approach.

In fact, struggle against selling or changing the social context of particular places in the cityscape was the cause for many of the Polish urban social movements⁴. Particular groups wanted to mark their presence and take part in these negotiations over the urban landscape. Urban social movements aimed to include public debate in making decisions on the use of city space. It was valid for Warsaw but also relevant for small towns like Giżycko.⁵

Post-socialist towns and cities only started to experience these global processes

⁴ In Warsaw Miasto Jest Nasze (The City is Our) association begun in 2013 with the protests against the idea to destroy wooden houses in Jazdów (settlement of about 30 buildings in the centre of Poland's capital constructed just after the war as a contribution of the Finnish government which collaborated with Hitler against the USSR) and transmission of this area to developers. As is written in the association's website, “from the beginning of our activity, we have stigmatised the arrogant and badly done management of Warsaw, such as: conducting chaotic spatial policy, amazing passivity towards the reprivatisation of public buildings, educational establishments and parks...” (<https://miastojestnasze.org/mjn/historia/>). The association was, however, registered in 2015, so two years later than Aktywne Giżycko.

⁵ The town experienced at least three major public debates in just first half of 2019 that concerned planned changes in the townscape: the defense of the Town Forest, which the Regional Directorate of State Forests wanted to cut down; the debate on the new massive apartment hotel to be constructed in the very centre of the town; the sale of the former “Fala” cinema and widespread fear, that the lot could be used to set up a yet another shopping mall. Aktywne Giżycko was active only in the last of the mentioned cases. The silence on the other two issues brought critique of the organisation by its opponents.

after the transformation. A centralised and planned economy in the socialist times did not need so much intermediation; the ownership was not quite the subject of negotiations. This is why we have observed the emergence of the “right to the city” movements in Central and Eastern Europe only from around a decade (Pluciński 2018). Economic and political transformation merged with new modes of self-organisation: the common use of the Internet and social media. These tools were of great importance in making the first Polish “right to the city” movements, not only as a social communication method but also as a weapon against the city or town council or mayor. Young people primarily created the message to other young people, for whom the Internet was the first choice in access to information.

Many want to be included in this global network of specialised intermediates. This is the fastest, easiest and very often only way to achieve financial success and get a satisfactory job. This is also a natural consequence of education – which starts in the small town but later has to be continued in a big academic centre. What seems to be of great importance in that new role of global cities is migration. Entering this specialised network is possible only by moving into big agglomerations as it is there where people get proper specialised education, acquire contacts and get concrete work possibilities.

Apart from this pulling factor, there is also at least one major pushing factor: the loss of habitat for the people of the provinces. Polish rapid transformation combined with universal globalisation processes erased much of the local labour market, industry and agriculture, leaving the young people no choice but to emigrate. They went to the big cities, and very often abroad, especially after 2004. The massive loss of habitat that Saskia Sassen (2016) described mainly in the economy and Earth sciences can also have a cultural dimension. It is not limited to dried lands and the transformation of cultivated fields into big plantations with a foreign workforce⁶, but also concerns a change in aspirations, life strategies, social networks expanding outside the town area etc. This loss of habitat notably changed the local middle class.⁷ While parents are already settled and have stable and respectful social positions, their children became highly mobile. In their mass they flew outside the provincial towns seeking education, work and more globalised life.

The globalisation of the big cities also brought the question of identity, which is very strongly underlined by the “right to the city” movements. Although they are primarily left-wing organisations (Kubicki 2019: 13) and do not emphasize the national culture in the first place, they care about the specific character of particular places, districts, streets and parks. Their efforts are aimed to save those fragments of a cityscape with their unique character and fight for them against globalisation and unification, for example, the construction of yet another shopping mall. Their care for saving local identities and landscapes derives from the fact that global capital and immigrant workforce⁸ create global cultural unity of the global city. As Saskia Sassen

⁶ These phenomena are called by Sassen “dead land” or “dead water” (2016: 205).

⁷ Out of 31 active members of the Giżycko’s Rotary Club, only a few have children that live in Mazury. Most of the younger generation emigrated and lived a global life, very often abroad.

⁸ In the Polish case, mostly intra-state migrations or workers from Ukraine.

wrote, “de-nationalising” of urban space and the formation of new claims by transnational actors raise the question: Whose city is it? (Sassen 2005: 39) Standardisation of architecture, the same logos visible in the streets, and similar solutions in urban transportation make an impression that cities or districts lose their unique character, including national.

In the big cities, protest against these global processes comes from the well-educated leftish youth, who heard about how important identity is at cultural anthropology lectures at universities. The middle class is the main actor of the modern “right to the city” movements – “this change in resource mobilisation can be seen clearly in the case of transformations of contemporary urban social movements, which traditionally had a rather left-wing character and emerged out of a sense of social injustice. Currently, they are starting to take on a different character, emphasise above all cultural issues, and the urban middle class becomes their main actor” (Kubicki 2017:176). In small provincial towns, the case is very much different. The protest is not about the high amount of global culture, but about the lack of it. While big-city activists advise to slow down, concentrate on small things, sacrifice some of the development and wealth in hope for a more balanced, well-settled life, small-town activists seem to be trying to move their town, activate it, open to global culture and make their habitat similar to that of metropolises. They are trying to show that in the small town the same is possible: cultural life, parties, sport, getting a well-paid job.

In this context, the appearance of Aktywne Giżycko, as a fully-developed urban social movement becomes an unusual phenomenon. In many aspects, the organisation is similar to the majority of urban social movements (the age of its founders, the importance of the Internet and social media, critique of local authorities, methods of action) and meanwhile, in many other it is different (contrary to the vast majority, it has a clear right wing shape politically). Its leader, Piotr Andruszkiewicz, said that it was not only one of the very first movements of this kind in Poland⁹, but also according to his knowledge, inspired many similar groups of young people in smaller towns.

MOBILITY OF PEOPLE, MOBILITY OF THE TOWN

Project “Territorial and social mobility in the biographical and generational experience of the inhabitants of a small town - analysis on the example of Giżycko” (2017-2020), realised with support from Polish National Science Centre, was an anthropological examination of 4 generations of town’s high school alumni. The total amount of over 80 interviews with people who finished schools in the 76-77’, 86-87’, 96-97’ and 2006-7’ plus some more talks with “specialists” (such as teachers, town councillors, the mayor, local elite, businessmen etc.) together with participant observation for 3 years and analysis of written sources helped us to understand the logics standing behind town’s social landscape.

Observations that we managed to take as a team led us to conclude that mobility is essential for a small provincial town that faces the globalising reality. It is the mobility

⁹ Registered as an NGO in 2013, the association from Giżycko anticipated major Polish urban movements, such as Miasto Jest Nasze, which begun in 2015.

of people, capital, information and goods, and the mobility of the town itself in both physical and sociological dimensions. Migration, being an obvious necessity in a place with no higher educational institutions, marks an experience of the whole generation.¹⁰ - often whole classes leave the town just after their A-level departing to closest academic centres (Olsztyn, Białystok), big metropolises or abroad:

I count people who stayed in Giżycko. Moreover, just like the class had twenty-five people, and now maybe four people live here. I think so; this is my state of knowledge. Very little. And within these four, I am counting myself, who came back to Giżycko only recently. [Male, 42 y. o.]

As a result of this outflow, a long-term observer could point, that during spring, autumn and winter months, the town is, to a certain degree lacking people in their 20-ies. They appear for the season and on occasions like Christmas when they travel back to their families. Only then they can be encountered in cafes and the streets. Often these meetings are significant to them, as they gather in packs of old school friends. Nevertheless, when Christmas or holidays end, they go back to Warsaw, Gdańsk or abroad and Giżycko again seems less vivid.

Aktywne Giżycko is one of the apparent signs and products of at least one of the generations that have been points of interest during the research. The association challenges the situation described above, trying to convince that it is possible to live an active, young life even in Giżycko and that it does not necessarily mean being a tourist in one's town. Activation of the younger generation, the introduction of new information technologies to the public discourse, activity through happenings, an invention of many new circular events from sport to disco parties, involvement in the most controversial public debates, finally entering the world of local politics – all that proves that Aktywne Giżycko is a phenomenon well worth a description similar to “right to the city” movements from bigger centres. The organisation tries to show that inhabitants of a small town want to have the right to it.

The right to the city, in this case, is formulated primarily as a postulate of the generation whose whole life has already taken place in free Poland and who experiences a frustration of having life chances blocked – especially for those young people who, for various reasons, decided to stay in their hometown or, in the event of migration, maintain close ties with it. They do not consider migration to be a satisfactory solution because they still find Giżycko an attractive place to live. A significant obstacle to them is the passivity of the inhabitants they had observed and that of the local political elite. Hence the name Aktywne Giżycko because they wanted to sow ferment to activate the town.

This generational character of the movement can be contrasted with the relevant organisation set up by the previous generation – Wspólnota Mazurska (Masurian

¹⁰ Of course, there has always been an outflow of inhabitants from the provinces, but never before it has reached such numbers to become an experience shared by the whole generation. During the communist era, different were also reasons to migrate – the interviews show that in the first place, people mentioned accommodation (it was hard to get their own flat). In contrast, nowadays young people move seeking education and a better job.

Community), which was registered in 1991, just after the great geopolitical change in Poland. It seems not a coincidence that the new generation did not just join their older fellow citizens but decided to create a new NGO. The two groups are very different in their areas of interest and methods of action. Wspólnota Mazurska is oriented towards the past, tries to understand and promote the region's identity, correct the glitches of the communist propaganda and is focused on locality. Aktywne Giżycko, in contrast, is concentrated on today and tomorrow, does not put too much attention to the past nor to identity issues, puts Giżycko in the middle of a broader global structure, seeing not only regional ties, but finds inspirations worldwide. Even the means of social communication remain very different in the case of both associations. While Wspólnota Mazurska uses longer forms – like books, live debates with the presence of experts or open discussions¹¹, Aktywne Giżycko focuses on short forms – happenings, internet TV, Facebook, sports competitions. Even the political positioning of their members goes along with the main division on the Polish political scene. There will be more place to compare the two organisation later in the article.

GIŻYCKO AS A TOURISTIC TOWN

Giżycko might be kind of a unique small town in Poland, as it is a touristic town. This means more connection with the outer world than average. Assuming that globalisation means the process of a more rapid flow of patterns, capital, technologies and ideas (Łukowski & Koryś 2018:128), then Giżycko receives a higher dose of it than many other places of similar size.

In the list of 856 Polish towns with a population of less than 50.000¹², Giżycko belongs to very few widely recognised as the country's water sports and sailing capital¹³. The number of tourists coming to the town every year by far exceeds the number of inhabitants.¹⁴ The inflow of tourists exposes the place to globalisation much more than most other provincial settlements. Inhabitants experience multiculturalism similar to that in metropolises and significant financial capital well visible in yachts, cars, and infrastructure *in situ*: hotels, marinas, restaurants. They receive guests from the Polish cultural and political elite: actors, singers, politicians, who not only are coming to spend their holidays on Masurian lakes but sometimes buy holiday homes in the area or keep their yachts in the marinas¹⁵. Among people coming to Giżycko there are

¹¹ From May 1992 to its destruction fire in 2011, Wspólnota Mazurska ran a place in Giżycko called “Jazz Club Galeria”, where many concerts, exhibitions, debates, author's meetings took place.

¹² Data by the Polish Central Statistical Office (<https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/ludnosc/powierzchnia-i-ludnosc-w-przekroju-terytorialnym-w-2019-roku,7,16.html>).

¹³ Which is an official trading mark of the town: “Giżycko – żeglarska stolica Polski” (*Giżycko – sailing capital of Poland*).

¹⁴ According to the Giżycko Development Strategy for 2015-2025 (p. 64), the town is visited by approximately 50,000 tourists every year (http://mojegizycko.pl/wp-content/uploads/2016/04/Strategia-Rozwoju-Gi%C5%BCycka-na-lata-2015-2025_06.04.2016.pdf).

¹⁵ Robert Lewandowski, international soccer star and the richest Polish sportsman, is one of the investors to build a new restaurant on water – “Wodny Świat”. To many, this project is highly controversial as it changes the shapes of the lake board.

foreigners, some of them of distant cultural backgrounds or different races. This again is hard to imagine in a visible scale in many other places.

The touristic season is not long in Masuria; it mainly concerns the summer - also very short and not predictable at the Polish "cold pole". According to data from the Tourism Promotion and Information Center in Giżycko, the number of registered tourists in July and August is over 7,000 people per month, while in the winter period it does not exceed 500 people per month¹⁶.

The season changes the image of the town completely. From a sleepy, empty "ghost town" that Giżycko appears to be in the winter months, it transforms into a noisy and sometimes even jammed (on land and water) resort. This can be seen especially on the shores of Lake Niegocin, wherein the season many shops, stalls, or small catering facilities grow, restaurants open, and the town beach operates. Tourism also determines the rhythm of the town's cultural life - most of the events are squeezed from May 1 (Grand Opening of the Season) to the end of September, culminating in Mazury Air Show the first weekend of August.

Tourism brings some benefits to the permanent inhabitants but also means many challenges. Only a tiny part of the population lives on tourists or have companies that operate on the touristic market. To most, this is just a seasonal possibility to earn some extra money. Priority given to tourism by local authorities visible in new investments and special care towards chosen representative areas of the town cause social resistance as many permanent inhabitants have a feeling that they are less important than wealthy tourists who come only for a couple of days and then go back to their big cities or abroad. This impression of dealing with double standards was one of the crucial elements in the creation of Aktywne Giżycko as a social movement and has been repeatedly stated by its leader:

The current local authorities have been repeating all the time that tourists should live better in Giżycko. Furthermore, such an example: when I walked around the housing estate on Moniuszki Street, the residents complained that there was no proper road there. That it is full of dirt, full of last year's leaves. To make the contrast, the area around the drawbridge is cleaned daily. This again shows that a tourist, a person who comes to Giżycko for two days only, maybe a little longer, will have a clean town to look well in the selfie photo. But literally 200 meters away, permanent residents do not deserve the same, according to the authorities. We want to reverse this thinking pattern. We want to reverse the slogan that has been promoted over the last ten years - Course for Giżycko¹⁷ - addressed to tourists that they choose Giżycko, have a good time here and leave smiling and happy. And all the investments of recent years have been oriented towards tourists. We want to show that the inhabitants are more important.

[Piotr Andruszkiewicz, as a candidate for mayor, a quotation from the conven-

¹⁶ Data by the Center of Promotion and Tourist Information in Giżycko (<http://www.gizycko.turystyka.pl/pl/index.php?Menu=54&Next=57>).

¹⁷ „Kurs na Giżycko” - Giżycko, as Poland's leading sailing destination.

tion on October 2, 2018]

This feeling of being less important than tourists is reinforced by the character of the rhythm of cultural life in Giżycko, which is also highly subject to the touristic season:

But here, there is a lack of some continuity [...] that there would be something year-round, that something would happen out of season. [male, 42 y. o.]

On the other hand, permanent inhabitants have an impression that the high-season town is something artificial, and to experience a normal situation one should travel outside the summer months when the landscape is quiet, nostalgic, romantic:

If you want to see the real Masuria, come in September or October. [male, 56 y.o.]

The area's touristic character makes life in Giżycko divided to at least two visible seasons: two summer months plus several weekends in spring and early autumn inject an additional portion of dopamine, while a long out-of-season period is characterised by stagnation, emptiness and – to many – boredom. These feelings were particularly a burden to young people who had to wait until another summer to live a more active life. According to Piotr Andruszkiewicz, this was the reason to change the name “Młodzi dla Miasta” (*Youth for Giżycko* - that was the initial name of the organisation, before registration in 2013) to “Aktywne Giżycko”.

MIGRATION AND ITS CONSEQUENCES

This uniqueness of Giżycko, coming from its favourable position as the main town of the Great Masurian Lakes, positively correlates with the local middle class's status. Its representatives, having houses often outside the city or near lakes, having their yachts and motorboats, can enjoy the region's natural values in the same way as newcomers from the “big world” and tourists. The awareness of “being from here” can contribute to the feeling of having unique symbolic capital (Bourdieu 1984): “we are from here, where others must come from a distance.” Besides, it is strengthened by the fact that middle-class children who emigrated to large cities in Poland and abroad usually achieved success, which not differs from successes of their colleagues from metropolises. However, this success would not have been possible without the unidirectional spatial mobility in search for education and better employment opportunities.

The symbolic status of this generation of young middle-class people coming from Giżycko can be strengthened by the awareness of having a prosperous home and satisfied parents in a beautiful region in Poland. It creates a sense of what could be called a fourfold success. The parents' success, today fifty- and sixty-year-olds, is duplicated by the often “global” success of their children, and vice versa, the “global” success of children, is duplicated by the success of parents living a quiet and comfortable life in one of the beautiful places in this world. In the end, from the global perspective of children, the place of origin does not matter too much.

From the point of view of the town's social cohesion and sustainable intergenerational reproduction, these processes can mean in the long run such changes in the

social structure, where the local middle class weakens, having in their ethos not only a good, comfortable life but also a high level of identification with the region, awareness that its uniqueness is its most valuable resource. The outflow of educated middle-class people from the younger generation cannot be replaced, as too few come back. They keep connection with their place of origin but live outside; they do not support the economic, social or political life of the town, taking an observer's position, not that of a player. This is, among other issues, what Aktywne Giżycko wanted to challenge – including the voice of an absent younger generation in the town's social life.

The above-presented situation concerns the middle class only, people having substantial cultural capital brought from home. Migration from places like Giżycko, especially for young people with lower cultural capital and coming from lower social status families, means not only migration to large cities in Poland or other more affluent and more developed countries, but also a lower labour market sector in these places (Piore 1975; Boje 1986). Therefore it means permanent exclusion from their aspirations to enter the middle class. It goes along with a phenomenon described above and clearly visible in Giżycko, that local middle-class children are having possession of some cultural capital, if they decide to migrate, they at least reproduce the social position of their parents, often in the same professions, e.g. legal or medical and fairly freely aspire to the global middle class (Reckwitz 2016). Therefore, one can formulate a hypothesis confirmed by observations of graduates' fate from Giżycko's high schools, that the appearance of Aktywne Giżycko has legitimacy in the broader socio-class transformations. It might be an emanation of frustration of this part of the generation for which promises heard from major liberal and leftist parties to catch up with the West fairly quickly have proved to be a kind of neoliberal deception. Because of that, it is less surprising that Aktywne Giżycko is looking for support on the political scene's right side. Its leaders identify themselves with Prawo i Sprawiedliwość (*Law and Justice*), the party whose primary goal is to create a Polish version of the welfare state-related to the attachment to national values, not to the global liberal world.

How an important issue migration is becoming for the small town may be illustrated by the fact that more than half of the active members of Aktywne Giżycko do not live there anymore. Meanwhile, it is proof that emigration does not necessarily mean cutting ties. Again, the Internet seems to play a crucial role in connecting the young generation of Giżycko that live in almost every corner of the world, as our research showed. To an extent, the cultural landscape of the town, social networks, friendships and social activity¹⁸ moved online. This process is used and, to a large scale, was created by Aktywne Giżycko's members as they were local promoters of the Internet and pioneers on Facebook.

¹⁸ In 2019 we experienced a substantial charity action organised on Facebook to help a ten y. o. girl from Giżycko who suffers from brain tumour. There were many happenings, runs, sports events, banquets, meetings and auctions organised in the town, with support from the local government and many local organisations, including Aktywne Giżycko. But the most significant part of the activity was taking place online, and it by far outreached Giżycko. While reading hundreds of comments under each post appearing on Facebook, it was pretty obvious to observe that very many of them were written by Giżycko's diaspora in Poland and abroad.

AKTYWNE GIŻYCKO

The association Aktywne Giżycko, when it was formed, consisted of 15 members (the minimum number of people required to register an association in Poland). The current formal composition remained unchanged with 11 active members. These are people who pay contributions, participate in the association's events, and take part in the creative and conceptual part (ideas, inspirations, speeches). All people come from Giżycko, but not all of them live in the town. Only four are permanently based in Giżycko; the other four live in Warsaw and one in Gdańsk. In addition, one person lives between Giżycko and Warsaw (social activities and being a councilman in Giżycko, work and family in Warsaw). People who belong to the association are mainly around the age of 30 years. Aktywne Giżycko has never recruited additional members but has a group of friends and supporters connected with the association – those people help with events but are not formally affiliated.

The idea came from Andruszkiewicz brothers (Piotr and Paweł), who invited to co-operation some of their friends, mainly from the neighbourhood in Wilanów, a district of tiny houses outskirts of the town. The NGO was registered on April 30, 2013. Both brothers independently admitted that the reason for activity was simply their need for action to change their reality. Piotr said that “if somebody does not feel this idea of voluntary work, they would never understand why it began”. In the beginning, Aktywne Giżycko had little to do with politics, although Piotr admits that politics was always part of his interests. Political activity was, however, a consequence of the popularity and success of the organisation. It is possible to track how Aktywne Giżycko evolved from the form of happenings, sports events and concerts to a local political party (now connected with Prawo i Sprawiedliwość¹⁹).

The group organised events even before the official registration. They, for example, reactivated after ten years a street tournament of basketball. But the impulse to register a new NGO begun with the idea to repaint the transformer in the Park of Roger Goemaere in Giżycko. It was in a horrible condition, full of vulgar graffiti. The brothers pointed that out while walking along with a procession to the St. Bruno cross. They started with a letter to the energy company to which the transformer belonged, and the company very positively replied and even sponsored the paint. Andruszkiewicz brothers painted the transformer with some friends. All of them were born in the years from 1985 to 1988. This group has remained active within the organisation until now.

First events mainly were oriented towards sport, because as Piotr Andruszkiewicz said – *sport is that thing around which it is easiest to gather young people*. Then some cultural actions joined – both organisation of events and the possibility to perform at the main town scene on the Lake Niegocin beach. Aktywne Giżycko organized concerts of small, local, debuting bands. The process of organisation, of course, included also promoting the concerts and negotiations with local authorities to get allowance or support from sponsors.

One of the repetitive events initiated by Aktywne Giżycko is the Walrus Club “Zimny Ptak” (Cold Bird). Every Sunday of the winter season at noon, a group of sometimes

¹⁹ Prawo i Sprawiedliwość (Law and Justice), a right-wing coalition now in power in Poland since 2015.

nearly 100 people gather at the town's main beach of Lake Niegocin. They first warm up with music coming from battery-powered speakers and then jump into the cold water. Usually, it is necessary to chop a hole in the ice as the lake is frozen. These events permanently inscribed in the town's landscape. But not only this one. Aktywne Giżycko organises many other happenings, like breaking record in eating doughnuts every year on Fat Thursday²⁰. There is also a regular basketball tournament, "Streetbal nad Niegocinem", and from 2015 there is a yearly held charity run.

The association also started to challenge political decisions by civic pressure – for example, they managed to collect more than 1000 signatures under the petition to introduce the civic budget in Giżycko. Piotr Andruszkiewicz said that when the organisation started to act, they began to ask the people about their needs and realise these thoughts. Using the Internet, happenings and street actions, members of the association took the roles of commentators of town's reality and promoters of changes. First actions were voluntary, where ideas and most of the work came mainly from the Andruszkiewicz brothers, but they received a lot of help from the others:

Two ideas stood behind it. The first was to create a website that would put together all information about Giżycko. Myself when I was in Gdańsk, and then in Warsaw, I watched with longing photos from my town that were appearing on the web, that people posted on different forums and websites, so I wanted to create one common platform; the second was that I observed how mass events are made in the big cities and I discovered that many of them don't need practically any money and they can easily be done also in Giżycko. To organise a run, you only need 40 letters, 39 approvals, 20 volunteers and one brave enough to do it. [Piotr Andruszkiewicz].

The second pillar on which the organisation was built was the Internet. As in the case of other "right to the city" movements that emerged in a similar time in other Polish cities, without Facebook and YouTube Aktywne Giżycko would not probably be created (or if it were, it would be very different). The organisation's profile was among the first to be made in the town:

We were the first to use Facebook in Giżycko. It was still not widely known yet. You know, we felt it and we used it. When no one knew how to use it. We developed it very quickly. And these YouTube channels, that's all. With such a fresh approach and we think that's why it worked so well. Because if you have Facebook, it is part of your life; you do not have a day without it. Who had a fan page in Giżycko before? There were no such. We were the first. [Paweł Andruszkiewicz, president of Aktywne Giżycko].

Andruszkiewicz brothers not only made a vivid Facebook profile and YouTube channel but also used forms not known up to date in the town: street probes, memes, drone images, promotional movies, selfie sticks etc. – all these new forms that are now widely used, were pretty innovative in 2013 and 2014. Aktywne Giżycko created catchy short YouTube movies, for example, "what the Giżycko inhabitants do NOT say about

²⁰There is a tradition of eating doughnuts and other sweets on the last Thursday before Lent in Poland.

their town”, “What do you know about Giżycko?” or two town’s promotional movies showing the most beautiful and most visited sites in Giżycko. All movies accompanied by nicely chosen music reveal good film processing skills and show that it is possible to make a good movie with almost no budget. They reached very high viewership as for a town of this scale.

To have in a town of 25-28 thousand a Facebook profile with the number of likes reaching $\frac{3}{4}$ of the town’s population is something unique and exceptional. I know it because I follow it as a big fan of Facebook and social media. [Piotr Andruszkiewicz]

It is worth explaining that the astonishingly big number of “likes” of the profile does not mean that these people all live in Giżycko or even were born there. Our interviews proved that to many, particularly from the Giżycko’s diaspora in Poland and abroad, this is simply the best Internet profile where they find good movies, photos and texts about their town. They follow it, not necessarily identifying with the ideology of the organisation. The possibility to comment on the posts appearing on the profile becomes one way to keep contact with the town and its inhabitants. Very often, posts that appeared on the profile comprised open questions and provoked hundreds of comments. They sometimes concerned new solutions to be implemented in the town that were invented elsewhere (as civic budget) or simply gave room for polemics with what the authorities proposed. Some of the posts were controversial and showed an absurdity of some aspects of the town’s reality. Members of Aktywne Giżycko, particularly the Andruszkiewicz brothers, had a good sense of the Internet and social media; therefore, they usually hit home with what they posted.

I created my Facebook account when the Polish version was not yet available. I had a girlfriend in the USA, and she asked me to make an account. I remember Facebook that was so simple that it served only as a communication facility. [Piotr Andruszkiewicz]

The use of Facebook and YouTube in the way members of Aktywne Giżycko use it was a clear sign of a generational shift. Oficjalne Forum Giżycka (Official Giżycko Forum), still an active Internet forum to exchange thoughts about the town, was made in 2003 by the people born in the 70-ties. According to Piotr Andruszkiewicz, his generation and younger people do not use it because this form of anonymous text-only comments seems already archaic and tedious.

The idea of activation, especially of the young generation, was close to Aktywne Giżycko from the very beginning. Their slogan is “something more”, that is according to the words of Piotr Andruszkiewicz – “do what you do every day, and do something more for the others. Maybe half an hour per day. Something more in your life than you have been doing so far. This was our idea”. The town seemed to need such activation, as many people joined the actions of the new association.

There is a visible shift from happenings and Internet activity towards politics that one can point out by observing campaigns and increasing political engagement of the leaders, but even in the rising number of politically oriented movies and posts appear-

ing on the organisation's Facebook profile since 2014. According to Piotr Andruszkiewicz the decision to start in 2014 was an effect of the will of the people themselves, and not all of the organisation members agreed with it. The elections appeared to be fairly successful – in 2014, Aktywne Giżycko²¹ introduced one councillor to the City Council. A second, Piotr Andruszkiewicz, was elected in the by-elections in March 2015. This, according to the words of Piotr, might have been a result of the “wind of change” already blowing in Poland and confirmed by the change on the national scale in 2015. The leader of the association, Piotr Andruszkiewicz was also a candidate for mayor and received an outstanding result of 21,43% of votes. Aktywne Giżycko became an uncompromising opposition to the majority of the Giżycko's Council and the newly chosen mayor, Wojciech Iwaszkiewicz. In local and regional elections of 2018, the association made a decision to start as a committee of Prawo i Sprawiedliwość. Piotr Andruszkiewicz said that it was not an easy decision, and up to date, only two councilmen of their committee decided to subscribe to PiS (including Piotr himself). These elections were even more successful – the committee has six councillors. Piotr nearly repeated his result from 2014, gaining 19,10% in the voting for the town's mayor.

The link between the NGO and the national party structures remains relatively weak. PiS does not represent the majority of Aktywne Giżycko's members' political beliefs - who support, inter alia, Konfederacja (Confederation Liberty and Independence) and KUKIZ'15 (a political movement that arose after the success of Paweł Kukiz in presidential elections of 2015). The decision to join PiS structures was, therefore, more tactical than ideological. Becoming one of the main political powers on the local political scene required integration with the national-scale central political division. It had its disadvantages, but success counted in the number of councillors that entered the Town Council in 2018 seems to prove its strategic value.

In the current Giżycko council (2018-2022), but also in the previous (2014-2018) activity of town councillors from the Aktywne Giżycko (currently as councillors of the Prawo i Sprawiedliwość committee, six councillors out of 21 in the town council), is manifested in permanent conflict with other councillors (Giżyckie Porozumienie Obywatelskie²², Obywatelska Koalicja Giżycko²³) representing left-wing and liberal views, currently associated or identified in the past with the Sojusz Lewicy Demokratycznej²⁴ or the Platforma Obywatelska²⁵. A generational difference marks this. The average age of councillors associated with Aktywne Giżycko is 38 years (with one councillor of 61 years old, giving 34 as the average age of the remaining five). The average age of the rest in the Council is 56 years. The analysis of tax declarations, which also contain information about performed professions, shows that councillors associated with Aktywne Giżycko are primarily young entrepreneurs.

In contrast, the other two committees' councillors are teachers, local government

²¹ As the committee “Aktywne Giżycko. Lubię to” (*Active Giżycko. I like it*).

²² Giżycko's Citizen Agreement.

²³ Giżycko's Citizen Coalition.

²⁴ Democratic Left Alliance.

²⁵ Civic Platform.

employees, and retirees with an established position in the town (<http://www.bip.gizycko.pl/oswiadczenia>). From the perspective of these data, we can see that we are dealing with a more complex phenomenon than just a more or less typical intergenerational conflict. It is both a generational and a class conflict. It might be a contribution not only to explain what is happening in one of many small towns in Poland but also sheds light on Poland's "shift" to the right after the 2015 elections, confirmed by the national elections in 2019. It might show that the town's future may rely more on Aktywne Giżycko, than the rest of the town Council would like to assume. It also shows that this association's political nature, which began its activity in the convention of street happenings, is determined not only by its leaders' ambitions but by the logic of the generational-class plexus.

There is one very striking question. Why is there no other organisation in the town that would represent other political and world view ideas? Why there is room for only one association of this kind in each generation? One possible answer is that most young people, alumni of Giżycko's high schools that had initiative, emigrated after their A-level. According to interviews, it is quite possible: sometimes from each class, only 3 or 4 people remained. But another possible explanation might be that the niche was already taken and that there is simply no reason for the existence of more than one "right to the city" organisation in the small town²⁶.

AKTYWNE GIŻYCKO IN GENERATIONAL CONTEXT

The appearance of Aktywne Giżycko, created by people born in the late 80-ies or early 90-ies could be placed in a broader historical context as a voice of the whole generation. This generation is very different from the previous one in at least two significant aspects: 1) it does not remember communism and 2) it was the first generation to be raised in the world of new technologies, including the common use of the Internet. Both have real consequences that, in our opinion, lead to profound intergenerational misunderstanding.

From 1991, when Wspólnota Mazurska (Masurian Community) was created to 2013, when Aktywne Giżycko emerged, there was no other big organisation with the ambition to activate the local community on the town's scale. Each NGO is very characteristic for the generation that formed it. Each remained somehow inaccessible (or unattractive) to representatives of other generations. This is an opinion on Aktywne Giżycko by one of the founding fathers of Wspólnota Mazurska:

With great joy, I welcomed the emergence of Aktywne Giżycko for several reasons. Thanks to its actions - at the beginning, usually in the form of happenings, but with a prosocial vector - many young people got activated who had not been participating in the town's social life so far. I liked (and like) the activity of the Andruszkiewicz brothers, who - young people themselves - inspired many of their peers. This movement seemed such a refreshing force against all the Universities of the Third Age and the ageing Wspólnota Mazurska, so I hoped that

²⁶ In most of the towns of similar size in Poland, there is none.

the young would wake up and slowly begin to take matters into their own hands. Of course this also went further into local politics... And here I started to like it a little less because I have been stating that Aktywne Giżycko is becoming less a movement activating the legitimate affairs of young town inhabitants and more a base for the political careers of its leaders. One of them – Piotr Andruszkiewicz - joined the PiS and since then has been a very loyal member of this party, which resulted, for example, in what started to appear on Aktywne Giżycko's profiles. I like it less also because in the event of a collision of local interest with the party interest (PiS), which, e.g. happened in the City Forest issue.²⁷, Aktywne Giżycko... well, you simply can't count on them. However, I still hope that the creative ferment among the Giżycko youth, which was caused and still characterises Aktywne Giżycko, has a very positive dimension.[Male, 61 y. o.]

And this is an opinion on Wspólnota Mazurska by one of the founding fathers of Aktywne Giżycko:

Wspólnota Mazurska invited people that they perceived as attractive. Not for the town, not for the people, but for them. And we thought – “let's make a street probe, who Giżycko people really want to invite”? And apparently, they wanted to have people sometimes controversial, like Korwin-Mikke²⁸. And we had a whole room of people [...] We also wanted to invite Jurek Owsiak²⁹, but his calendar did not allow him to come. [Male, 33 y. o.]

Aktywne Giżycko's members belong to the widely described Generation Y, otherwise called the “millennials” (Ashlock and Atay 2019, Levenson 2010). People born in the late 80-ties and early 90-ties very much differ from their parents, and both sociologists and economists observe this. Their main life goal is to be, rather than to possess, they are more flexible in their work, less obedient to authorities, more self-confident, always connected to the Internet choosing this form of communication more willingly than face-to-face meetings. Generation X's previous group's representatives work was more critical than Generation Y, which focused on exciting experiences and enjoying life. They are also more consumers than intellectuals, more individuals than community-builders, and rather multitaskers than specialists (Ashlock and Atay 2019:viii). Generation Y prefers short forms of communication because they encounter them on the Internet. They read fewer books or newspapers; instead, they browse and watch short movies.

Having that generational change in mind, it is easier to understand the difference between the generation of Wspólnota Mazurska and the generation of Aktywne Giżycko. The first grew up as children of migrants from many regions of pre-war Poland

²⁷ State Forests decided to cut down some parts of the giant forest of nearly 318 hectares neighboring the town, which caused large protests, including the engagement of many members of the Wspólnota Mazurska.

²⁸ Leader of many right-wing parties: Real Politics Union, the Congress of New Right, KORWiN, Confederation Liberty and Independence. Presidential candidate, member of the European Parliament.

²⁹ Activist, leader of the Great Orchestra of Christmas Charity, creator of the Woodstock Festival Poland (Currently Pol'n'Rock Festival).

(mainly the Vilnius area³⁰, Mazowsze, Podlasie, some Ukrainian and Lemko population resettled there by force in 1947-1950³¹). They were first to be born in Polish Masuria. Feeling the falsehood of official communist narration of the so-called “Recovered Territories.”³², they discovered the multicultural past of the place where their parents came due to the consequences of war. They felt obliged to change that narration for the sake of truth and create a new identity of the region based on all cultural landscape elements. Thus historical debates, art exhibitions, writing work, live meetings between old and new inhabitants were forms which they mainly used, especially in the world still missing the Internet. In a way, these forms were exclusive; they concerned a minimal group of local cultural elite members. Even if some events were able to attire the media’s attention and gather some people interested in these topics, the academic world from inside and outside, they were never massive. Members of Wspólnota Mazurska used local and regional press, they were themselves or cooperated with authors and poets, wrote books and guidebooks, initiated the erection of monuments³³, restoration of historical buildings, preservation of town’s and region’s landscape³⁴. Wspólnota reacted more vigorously to these ideas of the local government that concerned identity issues.

Aktywne Giżycko, from the very beginning, had a very different strategy and mode of action. The organisation used brief forms of social media: mems, blogs, posts, YouTube movies - being present almost uniquely on the Internet and in the streets. They were trying to react to an average inhabitant’s needs, not necessarily a member of the cultural elite. Thus they were closer to the massive recipient of culture, of course, on the local and regional scale. Piotr Andruszkiewicz, leader and founder of the association, declared that members of Aktywne Giżycko are always trying to interpret social needs and ask what people want – concerts, sports events, charity, daily life. The issues that acquire the attention of Aktywne Giżycko are single and concrete problems of which people talk every day or that resonate in emotions, rather than abstract ideas like pre-war German literature. The discussion was moved to Facebook – almost every single post on their profile gains hundreds of “likes” and comments. They also have a perfect sense of social media – as Piotr Andruszkiewicz said: *I can feel it, I know which post will gain more attention and more reaction*. Comparing to their 16.954 Facebook followers³⁵ of Aktywne Giżycko’s profile, just 394 persons³⁶ that “liked” Wspólnota Mazurska’s profile proof that the older association is nearly non-existent in social media. Aktywne Giżycko’s Facebook profile shares or publishes several posts a day, each attiring wide attention.

In public discourse, especially in recent years, locality started to play an important role. In many places, particularly big cities, a better understanding of the local identity replaces national narration about Polish culture’s unity. Aktywne Giżycko seems to go around this topic by not focusing on identity issues, omit to mention the German past of the town, con-

³⁰ The city was part of the Republic of Poland in the years 1920-1939.

³¹ Operation “Vistula”.

³² In the Polish United Workers Party (PZPR) official propaganda, German territories granted to Poland after World War II were originally Polish or Slavic lands conquered and for long centuries illegally occupied by Germany. Their return to Poland was interpreted as an act of historical justice.

³³ For example, the one which stands now in the Grunwaldzki Square, close to evangelical church with all historical names of the town – from German Lötzen to Polish Lec, Łuczany and finally Giżycko.

³⁴ They were recently very involved in the protest against the new hotel’s planned construction, which is supposed to stand on partly protected area of the former Kurhaus (spa).

³⁵ As of December 10, 2019.

³⁶ As of December 10, 2019.

centrating on the present and the future. This is the first generation's voice freed from the constant discussions about the historical problems (to some, it may be a sign of ignorance).

The difference between the two organisations can have yet another dimension, that is a difference in incompetence. While Wspólnota Mazurska is composed of intellectuals with a stable and recognised position in the town: a poet and journalist, an academic professor, a graphic designer, a bookseller, a historian; Aktywne Giżycko consists of young independent entrepreneurs, mainly self-employed in the construction industry, or people working in banks or law firms. This reinforces the focus on culture and identity on one side and business and development on the other. It also goes along with political choices.

Analysing the methods of social communication and the target groups of both organisations that originated in Giżycko in very different generational contexts, one can assume that while Wspólnota Mazurska as a phenomenon was an emanation of local cultural elite's need to change the existing order of the town's cultural landscape, Aktywne Giżycko aimed to give a more modern vibe of the everyday life therein. Both can be in a way called "right to the city" movements – Wspólnota Mazurska understood it as a need to reverse identity narration and in effect regain their true town, freed from politically controlled propaganda; Aktywne Giżycko, in a very different historical era, wants to activate people not present up to date in the social life and that means reaching another group than the town's cultural elite.

CONCLUSIONS

In our opinion, the phenomenon of Aktywne Giżycko correlates both with the generational experience of the people born and raised in the provincial town of post-transformational Poland and the touristic character of the capital of the Great Masurian Lake District. The emergence of a "right to the city" movement in the province is a sign of globalisation, as it would not be possible without inspiration from outside and without the new methods of social communication. This allowed reversing the vector of social activity in the town. It was not organised from the top by the local cultural elite, as it used to be before, but thanks to Facebook and Internet forums, it has begun to be created from the bottom by the people themselves.³⁷ Therefore it helped to activate many more inhabitants.

This phenomenon is then an outcome of two factors: the everyday use of the Internet, especially Facebook and YouTube, and the form of happenings, nearly non-existent before, i.e. mass events that meet expectations of an average inhabitant. Both factors put the town in the global context, showing that everything is possible even in a deep province. Emigration is not necessarily the only solution to live an active life and realise big projects and ideas.

From the very beginning, these actions were oriented towards the local authorities' critique, using social media, Aktywne Giżycko, closer to the "right to the city" move-

³⁷ Aktywne Giżycko was the organisation that proposed to introduce a civic budget to Giżycko. Piotr Andruszkiewicz admitted that the inspiration went from the big cities that already had this solution.

ments from big agglomerations. What remains different is the political orientation of the organisation, which in the case of Giżycko placed itself on the right edge of the politics, which is partly a result of individual political beliefs of the leaders and partly is an effect of the general shift to the right observed in Poland, especially among the young generation, after 2015.

In the end, the leaders' political involvement and political interests, particularly the decision to start in 2014 local elections, caused the association from a local NGO run by the local youth to a substantial political force that changed the town's political scene. This decision brought a lot of hate on the leaders and helped to promote the association even more that it became widely recognised. The evolution from happenings and street activity joined with the critique of local politics to political involvement also characterises a lot of other "right to the city" movements³⁸.

REFERENCES

- Anderson, Chris. 2006. *The long tail: Why the Future of Business is Selling Less for More*. New York: Hyperion.
- Ashlock, Mary Z. and Ahmet Atay (eds.). 2019. *Examining millennials reshaping organisational cultures. From theory to practice*. Lanham, Boulder, New York, London: Lexington.
- Boje, Thomas P. 1986. "Segmentation and mobility: an analysis of labor market flows on the Danish labor market." *Acta Sociologica* 29(2): 171–178.
- Bourdieu, Pierre. 1984. *Distinction. A social critique of the judgment of taste*. Trans. Richard Nice. London-New York: Routledge.
- Główczyński, Maciej. 2017. „Gentryfikacja miast – przegląd literatury polskiej i zagranicznej.” *Rozwój Regionalny i Polityka Regionalna* 39: 61–78.
- Kubicki, Paweł. 2017. "Od miejskiego aktywizmu do miejskich ruchów społecznych." *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin-Polonia* 24(2): 173–186.
- Kubicki, Paweł. 2019. "Ruchy miejskie w Polsce. Dekada doświadczeń." *Studia Socjologiczne* 3(234): 5–30.
- Kusiak, Joanna. 2017. *Chaos Warszawa. Porządki przestrzenne polskiego kapitalizmu*. Warszawa: Fundacja Nowej Kultury Bęc Zmiana.
- Lees, Loretta, Tom Slater and Elvin Wyly. 2010. *The Gentrification Reader*. London and New York: Routledge.
- Levenson, Alec R. 2010. "Millennials and the world of work: an economist's perspective." *Journal of Business & Psychology* 25(2): 257–264.
- Łukowski, Wojciech and Piotr Koryś. 2018. „Globalizacja, lokalność, migracje.” Magdalena Lesińska and Marek Okólski, eds. *25 wykładów o migracjach*. Warszawa: Scholar, 128–141.
- Piore, Michael J. 1975. "Notes for a Theory of Labor Market Stratification." R. C. Edwards, M. Reich, D. M. Gordon (eds). *Labor Market Segmentation*. Lexington, Massachusetts, Toronto, London: Heath, 125–150.
- Pluciński, Przemysław. 2018. "Forces of Altermodernization: Urban Social Movements and the New Urban Question in Contemporary Poland." *Voluntas: International Journal of Voluntary and Nonprofit Organisations* 29(4). Retrieved June 8, 2018 (<https://link.springer.com/article/10.1007%2Fs11266-018-0007-x>).

³⁸ In Warsaw, Miasto Jest Nasze association also decided to start in local elections in 2014 and then in 2018.

- Pobłocki, Kacper. 2014. "Gentryfikacja, własność i polski kapitalizm polityczny." *Politeja* 27: 157–178.
- Reckwitz, Andreas. 2016. *Kreativität und soziale Praxis: Studien zur Sozial – und Gesellschafts theorie*. Seiten: transcript.
- Sassen, Saskia. 1991. *The Global City*. New York, London, Tokyo: Princeton University Press.
- Sassen, Saskia. 2005. "The global city: introducing a concept." *Brown Journal of World Affairs* 11(2): 27–43.
- Sassen, Saskia. 2016. "A Massive Loss of Habitat: New Drivers for Migration." *Sociology of Development* 2(2): 204–233.

INTERNET SOURCES

- Center of Promotion and Tourist Information in Giżycko: <http://www.gizycko.turystryka.pl/>
- CBOS report BS/92/2013 – "Studia wyższe – dla kogo, po co i z jakim skutkiem" https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2013/K_092_13.PDF
- Strategia Rozwoju Giżycka na lata 2015-2025 (document of the Giżycko Town Council): http://mojegizycko.pl/wp-content/uploads/2016/04/Strategia-Rozwoju-Gi%C5%BCycka-na-lata-2015-2025_06.04.2016.pdf
- Website of the Congress of Urban Movements: <https://kongresruchowmiejskich.pl>
- Polish Central Statistical Office: <https://stat.gov.pl/>

Social Reality and Cultural Propagation in Funke Akindele-Bello's *Jenifa's Diary*

PRZEGLĄD KRYTYCZNY
2021 / 3(1): 99–110
ISSN: 2657-8964
DOI: 10.14746/pk.2021.3.1.6

Stephen Ogheneruro Okpadah¹ 

¹ BOWEN University, Department of Theatre Arts, 232101, Iwo, Osun State, Nigeria. ORCID: 0000-0002-6804-3395, Email: stephen.okpadah@bowen.edu.ng

ABSTRACT: Apart from originating contemporary norms and cultures among its viewers, Nigerian television series portray new and emerging constructions and practices that the populace is able to identify with. Recently, one television series that has become popular in Nigeria is *Jenifa's Diary*. Its popularity stems from its incorporation of the Nigerian English, the British English and the indigenous Yoruba language, as well as the antics and codification(s) of the eponymous character, Jennifer. Her utility of a distinctive English language which deviates from the Nigerian Pidgin and the British English, has made this series popular among viewers. This has created a new linguistic culture and also appropriated what I term the *Jenifanlingua franca*. It is not a rarity to see children, teenagers and adults communicate in the same manner as Jennifer. Against this backdrop, this paper examines Funke Akindele-Bello's television series *Jenifa's Diary* as Nigerian social reality and a medium for cultural propagation. This study examines socio-cultural nuances in *Jenifas Diary*. The research is qualitative as it utilises the literary and content analysis methods. The study reveals that *Jenifa's Diary* captures the plight of the *African been to* in the Western world and that the television serial is rich with its incorporation of the Nigerian Pidgin English, the British English and some indigenous Nigerian languages such as the Yoruba language, as well as the antics and codification(s) of the eponymous character, Jennifer. While *Jenifa's Diary* and other Nigerian television series are products of social realities, they also create spaces for new socio-cultural landscapes. The study has been able to explain the imperative of television series on the Nigerian socio-cultural space. Cineastes should produce television serials that will educate and stimulate the populace towards becoming better people in the society.

KEYWORDS: Television series, *Jenifa's Diary*, Nigeria, Funke Akindele, Popular Culture, Social Construct

INTRODUCTION

Postcolonial African drama was informed by the need to erase colonialism, and neocolonialism and also, to rewrite African historiography that had been distorted by Eurocentrics such as Ruth Finnegan, Joseph Conrad, Hugh Trevor Roper and others. The critical discourse of cultural reconstruction is captured in works of Bill Ashcroft, George Padmore, Gareth Griffith, Helen Tiffin and Edward Said. Postcolonial African dramas were also dramas of resistance and counterculture, ethnicity, sexuality, class, race, and the political debate. While African playwrights such as Athol Fugard, Ngugi WaThiong'o, and the Nobel Laureate for literature, Wole Soyinka capture the above processes, dramas on television also complemented the campaign of resistance against colonialism and neocolonialism. They also advocate the propagation of indigenous African cultural aesthetics. The influx of satellite television stations culminated into the proliferation of television dramas. The South African television dramas *Isidingo* and *Generations*, as well as popular Nigerian dramas like *SuperStory*, *Tinsel* and *White House* are paradigms of numerous television dramas that still continue to characterize the African broadcast space and air wave.

In Africa, and Nigeria in particular, television series are gradually creating new socio-cultural landscapes. Audiences now derive info-tainment and education and they are also being stimulated by the content of these series. Apart from creating contemporary norms and practices among its viewers, Nigerian television series also portray emerging constructions that the populace are able to identify with. From Wale Adenuga's *Papa Ajasco*, through Charles Inojie's *The Johnsons*, and Funke Akindele-Bello's *Jenifa's diary*, television series have become very popular. This has culminated into various linguistic constructions, such as *Ojigbijigbijigbi*, (in *Papa Ajasco*), *How is You?* (in *Jenifa's Diary*), among others. The above words and many others have become recurrent sayings among viewers of these television dramas. In fact, such parlances are spoken in Nigerian urban, sub-urban and rural areas.

One television serial that has become very popular in Nigeria and globally, is *Jenifa's Diary*. Its popularity stems from its incorporation of the Nigerian Pidgin English, the British English and some indigenous Nigerian languages such as the Yoruba language, as well as the antics and codification(s) of the eponymous character, Jennifer. Her utility of a distinctive English language which largely departs from the Nigerian Pidgin and the British English, has made this series popular among viewers. This has also created a new linguistic culture and appropriated what we term the Jenifan English. This language is a new linguistic culture among viewers. Therefore, it is not a rarity to see children, teenagers and adults communicate in the same manner as Jennifer. Against this backdrop, this paper examines Funke Akindele-Bello's television series *Jenifa's Diary* as Nigerian social reality and a medium for cultural propagation. In this study, I use the terms television drama and television serial interchangeably.

THEORETICAL FRAMEWORK

I anchor this paper on Michel Foucault's perspective on power, discourse and knowledge. Foucault's approach to power discourse and knowledge reveals that "a discourse

is an institutionalised way of speaking or writing about reality that defines what can be intelligibly thought and said about the world and what cannot. For example a new discourse of *sexuality* had fundamentally changed the way we think about desire, pleasure, and our innermost selves” (Foucault, 2006). He goes further to submit that “discourses about sexuality did not discover some pre-existing, core truth about human identity, but rather created it through particular practices of power/knowledge” (Foucault, 2006). Television dramas are discourses on power and knowledge. These dramas disseminate new dimension and processes to human living. Television narrative(s) affect the lifestyle of its audience, by revealing new cultural trends and thereby educating them on what to do and what they ought not to do. John Vivian (1991) in *The media of mass communication* submits that “when Clark Gable took away a shirt he wore in the movie, *It Happened One Night* produced in 1934, and revealed that he was not wearing anything underneath, American men in great numbers decided that they too would go without undershirts”. Vivian’s submission is apt in articulating that drama on film and television influences the thought pattern and behaviour of its consumers. What is televised “becomes diffused into secular culture” (Foucault, 2006). Whatever is churned out of television redefines the society. Michel Foucault’s perspective on power, discourse and knowledge is a suitable theoretical base for this paper since it focuses on the capacity of the media in engineering new social dimensions and processes.

A CONCISE RETROSPECT ON CULTURAL PROPAGATION IN AFRICA

The practice of cultural propagation is not a recent phenomenon. The exercise known as the Berlin conference where European superpowers converged to engage in the sharing formula of the African continent was not only aimed at economic and environmental exploration and exploitation, it was also geared towards enforcing the way of life of the West-colonial masters on the colonized. The English, French and Portuguese languages were made to replace indigenous African medium of communication, the Western suits and hats took the place of well-designed traditional African couture and the Holy Bible and Quran replaced the Shaman, Chief Priest and Herbalist’s indigenous knowledge.

However, the attainment of independence by African nations led to the quest for cultural nationalism. This could easily be achieved with the propagation of African cultures, traditions values and norms that were erased by the colonist’s culture. This resistance of imperialist tradition(s) could easily be achieved by popular media which is apt in the facilitation of cultural propagation. Good paradigms of the global popular media are television and film. All of the above popular media have wide followership and are used to pass messages across to diverse audiences.

In Africa and Nigeria in particular, the television serials have wide audience followership. The digitization of television stations with the creation of television stations such as WAP Television, *Silverbird* Television, Orisun Television, African Independent Television and African Magic Yoruba in Nigeria, Zee World and B4U in India, television serials have become media of popular culture as millions of audiences engage in

viewership of narratives. Also, the emergence of the virtual and social spaces such as Facebook, WhatsApp and Youtube has also broadened the horizon of popular culture. All of these media of communication, education and entertainment transmit culture. In fact, television networks such as Orisun Television and African Magic Yoruba have been able to transmit Yoruba cultural ethos and values to the outside world with their dramas. Audiences in Europe, the Americas and Asia become conversant with the language, mode of dressing and culinary tradition of the Yoruba people of South Western Nigeria, with this medium. In the words of Jonathan Haynes and Onookome Okome (1997: 21), “nowhere else in Africa has a domestic market for audio-visual entertainment been captured successfully”.

Also, *Zarah's Nikah*, *Twist of Fate*, *Jodha and Akbar*, recurrent serials on Zee World, in India, are very popular among audiences in Africa. Cultural propagation can only be achieved with a popular language—a mode of communication that the audience can comprehend. This is a major strength of the Nigerian video. “The making of Nigerian videos in Yoruba, Igbo, Hausa and English constitutes one of the most vibrant sectors of Nigerian media production, based firmly on a grassroots popular audience” (Larkin 1997:105). Also, most of these television serials although incorporate indigenous languages, are subtitled in the English language to facilitate an understanding by non-indigenous audiences.

A HISTORICAL PERSPECTIVE ON TELEVISION DRAMA IN NIGERIA

Television drama is a product of television stations in Nigeria. The first television station, the Western Nigeria Television Ibadan was established in 1959 courtesy of the Chief Obafemi Awolowo led Action Group regional government. This emergence of television in Nigeria facilitated the production of Wole Soyinka's *My Father's Burden*, directed by Segun Olusola in August 1960. “Segun Olusola did not only become the first television drama producer in Africa” (Soyinka, 1994), one major factor that also led to the popularity of this television serial is that it featured the Nigerian born international actor, Orlando Martins.

The artistic engagement(s) of the Yoruba travelling theatre practitioners was also replicated on television. Theatre practitioners such as Duro Ladipo, Kola Ogunmola and Hubert Ogunde saw television drama as a medium of artistic expression. Although they did not fully discard live performances, television became a veritable tool for making their plays popular. Ladipo's *Oba Koso* and *Oba Waja*, two folk plays were adapted for the television.

Plays of Nigerian dramatists of the literary tradition (first generation playwrights), also became televisual products. One of such occasions was when J. P. Clark's plays, *Song of a goat* and *The Masquerade* were produced on television in 1965. In 1969, one of the most popular and successful television series in Nigeria came on air. This was the native-western *The Village Headmaster*. *The Village Headmaster* is a television drama series that is characterised of stock characters. This drama series turned out to be Africa longest serving television drama series. It ran for twelve years.

The 1970s and the 1980s were the golden age of Nigerian television drama. In fact,

“the 70s to the 90s saw a supreme reign of Nigerian TV programmes. Perhaps it was because there was no 24hour TV programming, limited and no access to Internet, and no DStvPay-TV platforms” (Abumere 2016: 1). Before now, the home video medium had not been popular. The only home medium of entertainment was the radio and television. With the presence of television drama, one need not encounter the rigours of going to the cinemas late in the night to see a film narrative. We must not forget that the easy acquisition of the television communication medium by the rich and middle class Nigerians made it easy for the citizenry to easily become acquainted with television dramas. The television audience was bigger and wider; besides, there were in addition, the attraction and prestige of the new medium itself” (Ogundele 1997: 49).

Drama series became innumerable in the 1970s due to the influx of television stations in Nigeria. By this time, the Nigerian Television Service (NTS), the Eastern Nigeria Television (ENTV) and the Radio Kaduna Television (RKTV) had been established. Later on, the deregionalisation of Nigeria and creation of states by the General Yakubu Gowon led administration, which led to the formation of more television stations, was germane to the influx of more drama series. Hence, *Basi and Company*, an adaptation of Ken Saro-Wiwa’s novel, *Basi and Company* was one of such. Others include Jonathan Thonde’s *Hotel de Jordan*, Duro Ladipo’s *Bode Wasimi*, *Jagua* and *Cock Crow at Dawn*. One man who contributed significantly to the enterprise of television drama is the novelist, dramatist and environmental martyr, Ken Saro-Wiwa. Before his environmental activism, he wrote plays for the television as evidenced in his *Basi and Company*, which still remains the best television drama in Nigeria ever. Below is the snapshot of a scene in *Basi and Company*.

In his study on television drama-soap opera in Nigeria, Barclays Ayakoroma(2014) articulates that Lola Fani-Kayode’s *Mirror in the Sun* revolutionised television drama in Nigeria. Apart from the social life that this television drama focuses on, it also popularised many artists. Such artists include “Barbara Soky (Yinka), Enebeli Elebuwa (Chike), Clarion Chukwura (Tina), Toma Mason (Patrick), Dela Williams (Soji)” (Omat-sola 1997:42), among others. In addition, one other popular television drama, was “*Tales by Moonlight*, created by Victoria and aired by the NTA” (Omatsola 1997: 69). Stories such as *Ikpeama the Lazy Man*, *A festival of the maiden*, *Wisdom of the gods* among others are replete in the repertoire of *Tales By Moonlight*. The infotainment and education functions of the above moonlight tales cannot be overemphasised. Although the *Tales by Moonlight* television drama is still being aired on Nigerian Television Authority, it no longer attracts a mass audience as it did in its formative years.

The popularity of Nigerian television dramas stem from their utility of simple language which is dialectical to the grandiloquent and obscurantist language of the Nigerian cinema of English language expression, the simple plot structure, and others. Most of these dramas comprised of everyday happenings. They were social constructs. The 1990s and early 2000s saw television dramas which include *Domino*, “*Papa Ajasco*, *Family Circles*, *Fortune*, *Super Story*, *Tales by Moonlight*, *I Need To Know*, *Family Circle*, *Fuji House of Commotion* and *Everyday People*” (Okpadah 2016) among others.

Television dramas were well patronised by the Nigerian audience and its content was able to captivate its audience. However, like the Structural Adjustment Programme

which led to the near extinction of celluloid filmmaking and ushered in the home video medium, a similar financial constrain led to the television drama producers' opting for other media of communication as they complained that they were being exploited by the television broadcast stations that aired their television dramas. The money acquired by the producers was barely enough to pay the actors and crew members. Zeb Ejiro, well known for his tele-drama, *Ripples* which ran for five years in Nigerian Television Authority, delved into video film production with video films such as *Domitilla 1 & 2*. Seeing the financial prospect in video film productions and coupled with the meager sum of money being paid by the authorities of the television stations many television drama producers, resorted to engaging in home video film production.

Despite the challenges encountered by television drama producers, this narrative medium has come to stay. Today, the Nigerian television drama enterprise boasts of more than a dozen popular series which include *Tinsel*, *Hotel Majestic*, *Sons of The Caliphate*, *Do Good*, *Skinny Girl in Transit*, *Hush*, *Super Story*, *Papa Ajasco & Company*, *This Life*, *Jenifa's Diary*, *White House*, *Before 30*, *Taste of Love*, *The Johnsons*, *Do-Good*, *Taste of Love*, *Hotel Majestic*, among others.

With the competition in the television drama business, producers strive to make their products popular among audiences. One strategy used by them is the creation of stock characters that capture the fantasy of viewers. From the comic character of Papa Ajasco in *Papa Ajasco & Company*, through the lousy attitude of Jennifer in *Jenifa's Diary*, viewers have become attached to a character in a particular Series or the other. These characteristics portrayed on television series soon become part of popular culture as viewers become influenced by what they hear and see on the screen.

Although Wale Adenuga's *Papa Ajasco* is undoubtedly one of the most popular and viewed television sitcom in Nigeria and Africa, for half a decade, one television series that has taken the air by surprise is *Jenifa's Diary*. Produced by Funke Akindele-Bello, *Jenifa's Diary* was among the Top Six most popular TV series in the world by *Relaxnomiks* in 2016. It is only second behind the ABC sitcom, *Black-ish*. *Jenifa's Diary* has affected the lifestyle of its viewers. The language culture of Nigerians-especially the youths. It is against this backdrop that the next section of this paper examines Funke Akindele-Bello's television series *Jenifa's Diary* as Nigerian social reality and a medium for cultural propagation.

FUNKE AKINDELE-BELLO'S *JENIFA'S DIARY* AS POPULAR CULTURE

In 2016, the television series *Jenifa's Diary* was rated among the Top Six world TV Series by *Relaxnomiks* (2016). The judges comment that:

For those nights when DSTV isn't showing anything you like, the virtual space becomes your companion. With hundreds of websites compiling libraries of the old and latest in the TV space, you can find great entertainment in the hands of your laptop. *Jenifa's Diary* is a well appreciated Nigerian comedy. The series fully captures the life of Suliati (performed by Funke Akindele), a loud but jovial school dropout who migrates to the city in search of greener pastures and perhaps a husband. This Nigerian show got a commendable 65% in rating.

To *Relaxnomics*, this television series is only second behind the ABC sit-com, *Black-ish*. The above quotation reveals the popularity of this television series which is aired on various television stations in Nigeria, sold in DVDs, and also streamed in online platforms such as *Youtube*. In this series, Suliati, a school dropout popularly known as Jennifer, strives to survive in a harsh and difficult society. Her migrating to the United Kingdom to seek greener pasture and her experience in this foreign land, is a metaphor for the travails of illegal immigrants in the American, British and some other European societies. Jennifer and Adaku, two illegal emigrants are poised towards securing permanent citizenship in Britain. While Adaku hopes to do this through marriage, Jennifer hopes to get work permit by every means. Jennifer picks up the job of house help while Adaku decides to stay with her boyfriend who promises to marry her. The above situation is paradigmatic of the travail(s) Nigerian illegal emigrants go through. With the poor economic situation, numerous Nigerians have managed to migrate to North African countries such as Morocco, Libya, Mali, Ghana and others, with the view to easily getting entry into European nations such as Spain, Italy, the United Kingdom and even the United States of America. While some of these people have become slaves and resorted to prostitution, a few others have died in the Mediterranean sea in an attempt to cross the African border to Europe. In South African, the case becomes pathetic as xenophobic attacks have almost become a daily occurrence.

All the characters in the series, *Jennifer's Diary* are given their distinctive personality traits. They are stereotypical characters. Jennifer is lousy, comic, garrulous, hardworking and friendly. Although she speaks the English language, it is different from what others speak. In episode eight, Jennifer is captured as the *African been to*. *African been to* is a term used to qualify an African who has gone beyond the shores of the African continent. Jennifer speaks her acclaimed UK accent to Cordelia her friend, whom she invites to her hotel room where she lodges in Lagos. Cordelia is surprised at Jennifer's change of language and accent. While she mentions rapist *raper*, she calls *rush* instead of *rust*. *Farted* is also replaced with *Mens*. *Mens* is the popular parlance for fart in Nigeria. Below is Jennifer's conversation with a taxi driver:

Jennifer: Why don't you shut up and drive?

Driver: Ah! I nor hear you o (I didn't hear you clearly)

Jennifer: You don't hear me? It is UK accent.

Jennifer also uses the phrase, *Pepper them gang* which is in vogue in major Nigerian cities such as Warri, Lagos, Port Harcourt, Ughelli and Yenagoa. This phrase connotes a gang or a group of people—a brotherhood (especially the women folk) whose association is prominent and well known. *Pepper them gang* is a subculture. On the use of popular language in this television Series, Gabby speaks the Warri version of the English language. The Warri version is a blend of indigenous Urhobo and English, Izon and English, and Itsekiri and English languages. This language is common among the uneducated class and inhabitants of the slums and ghettos. It is popular among market women, public school students, delinquents, low lives, touts popularly called *Agberos* among others. A good example of this is *This woman fine die*. This statement is used to

express that a woman is very beautiful.

The two major characters in this Series are the eponymous characters, Jennifer and her diary. Jennifer has a diary into which she documents whatever happens to her and whatever project she intends to embark on. He is so attached to the diary that it becomes a character in the drama. As a school dropout, she is a woman who is poised towards succeeding in every facet of life. She is a metaphor for the average Nigerian hustler. At some point, Jennifer is a hairstylist before she becomes an entrepreneur on her return to Nigeria. She later becomes an apprentice to a popular Nigerian Disc Jockey, DJ Spinall. There is also her transformation into a taxi driver. The hustling culture holds sway in Nigeria and other third world countries. With the high spate/rate of unemployment, it becomes imperative to indulge in numerous trades in order to make ends meet. Jennifer is an embodiment of various challenges. She is not educated, still single despite the fact that she has come of age, has her parents and younger brother, to cater for, ambitious and impatient.

Cultural propagation and documentation is salient in *Jenifa's Diary*. Beyond the entertainment function of this Series, it also defines and propagates Nigerian cultures-especially that of the Yoruba people in Western Nigeria. Jennifer who gets a job as a house help in the United Kingdom, also doubles as someone who teaches the children at her place of work, Yoruba culture, mores, tradition and norms. Below is one of the songs she teaches the children.

Yoruba Language

IseAgbenise Ile Wa

EnikoSise a ma Jale

Iwekiko la isioko

Atiada koi pe o koinpe o

English Language

farming is our profession

Anybody that refuses to work will steal

learning without hoe

and cutlass is incomplete

Farming is a major profession in Nigeria. The song valorises the farming occupation. Although one is educated in the Western tradition, one must also indulge in farming. It is explicit that *Jenifa's Diary* is geared towards promoting the Nigerian lifestyle and cultures. In this television series, Lucy asks Elizabeth, her daughter what she ate at her friend's house, and she tells her that she ate jollof rice cooked by Aunt Jennifer. Jollof rice is one of the most popular delicacies in Nigeria. Apart from being cooked in various homes, restaurants, fast food joints also attract customers with this food. Lucy is shocked when her daughter, Elizabeth sings the Yoruba song Jennifer taught her. She flares at Elizabeth at this and goes back to warn Jennifer to desist from teaching her daughter anything pertaining to the African way of life. Jennifer defends her teaching Elizabeth the Yoruba song. Below is the conversation that ensues:

Jennifer: Africa is a noble place, Indians, Chinese, Turkish, speak their languages proudly in public

Baby: Mummy, it is okay...

Lucy: (turns to baby) It is not okay. You are British, you act British, you talk like the British. No vernacular, no Yoruba, no African nonsense, you hear me now?

Because she has British work permit and citizenship, Lucy thinks she must erase every trace of Africa in her. But she is mistaken. An armed robbery attack a few days later proves her wrong. With the encroachment of the house by armed robbers, Jennifer shouts at Elizabeth (who is in the room, which the armed robbers are oblivious of) to call the *Olopa*. The word *Olopais* a Yoruba word for Policeman. Having taught Elizabeth this term a few days ago, the little girl decodes the terminology and calls the police with her phone. The armed robbers are arrested by the police with the fact that they do not know the meaning of the word *Olopa*. This galvanises Lucy into pleading with Jennifer to teach the daughter to speak Yoruba. The crescendo of this scene is when Lucy begins to communicate in Yoruba to the surprise of Jennifer. Like Birago Diop in the poem *Vanity*, Gabriel Okara in *Piano and Drums*, *Jenifa's Diary* is a warning to renegades and *African been to* who discard their cultural norms and practices at the expense of Western values and cultures.

Indigenous Nigerian societies create the platform for the child to totally respect the parents and conform to whatever advice they are being given. But it is unfortunate that this aspect of African culture has been jettisoned. Hence, *Jenifa's Diary* interrogates the question of respect of wards for their parents. Jennifer teaches Laide the importance of respect for elders when she (Laide) has a confrontation with her mother on her choice of University to attend. Laide's mother wants her daughter to attend a school in London, while the daughter prefers Birmingham University. Jennifer tells Laide how imperative it is to respect ones parents. In fact, according to Jennifer, ones parents come next to God in a child's life.

Episode eight of the drama Series explores the anticipation of the relatives of the *African been to*, back at home. They expect their people in Europe and America to cater for them. The Nigerian in the diaspora ought to send money back home for the upkeep of their parents, friends and siblings. Majority of them are the bread winners of their home. This is fully captured in this Series where Jennifer's father and mother debate that is more entitled to their daughter's wealth. Her mother holds all the aces as she refuses to divulge Jennifer's telephone number to the father. She becomes the intermediary between her daughter and her husband. Mothers especially in Nigeria want to be associated with the success of their children, instead of their fathers.

The series further highlights the plight of Africans and citizens of other third world countries in the Western and American countries, and the stringent conditions attached to acquiring new visas or renewing them. Jennifer is advised by Collins to return to Nigeria since her papers are expired, to avert deportation by immigration. Jennifer, sees going back to Nigeria as a nightmare. But she finally returns to Nigeria.

Other numerous local constructions and practices are revealed in the series. One of such is the *Agbero* praxis in Nigeria. *Agberos* "are a group of people (usually hoodlums) who extort money from motorists for every passenger conveyed by the motorists" (Okam & Idebe 2020: 170). They are present in Nigerian motor-parks. Furthermore, apart from the portrayal of the witty lifestyle of the eponymous character,

other characters with lousy and non-challant attitude are also portrayed. Bruno, one of Cordelia's neighbors is one of such characters. He secretly taps electric voltage from Cordelia's generator into his house, in order to watch a program on his television and get his phone charged. This is the attitude of people in some Nigerian cities, especially Lagos, Warri and Sapele where cyber criminals (popularly known as Yahoo boys), pickpockets, prostitution, among other deviants reside. While these people think they are very smart, they sometimes meet their waterloo. In the case of Bruno, he is caught with the help of Jennifer as he irons his clothes with the generator.

Television series are a portrayal of social realities. They explore issues that are prevalent in the society, with the view to instilling discipline in individuals. Social reformation also comes to play in the process. The theme of individual discipline and reformation comes to the fore in episode nine where a young man fakes his kidnap with his friends in order to extort money from his mother when the ransom is paid. The mother agrees to pay for her son to be released by the perceived kidnapper. However, the ground plan is busted with the collaboration of Jennifer and the police. The boy and his gang are arrested.

In episode nine, a woman is a victim of a hit and run accident. While Jennifer and other passersby struggle to rush the dying victim to the hospital, a young passerby begins to record the event with pictorial depiction and video. *Instagram, Facebook, Youtube, Twitter, LinkedIn, Nairaland* and other virtual spaces have created new cultures-especially among youths. On *Nairaland*, it is not new to see most recent photos of accident victims, cheating couples who get stuck in the sexual act, and other odd news. These are recurrent processes on these social media sites. The Selfie culture is predominant among smart and android phone users in Nigeria and across the world. This norm is as a result of media convergence, increase in the utilisation of the internet, the proliferation of social networking sites, among others. This has culminated into the manufacturing of Selfie sticks meant for placing the phones in good angles. This culture could also be used to evaluate ones level of civility. The Selfie tradition is projected in this television Series. Beautiful backdrops are also used by Jennifer, to reveal the beautiful places she has been to.

It is pertinent to note that the *Runs* praxis is also explored in episodes eight and nine of the series. *Runs* is a popular term in Nigeria. It is a practice whereby, beautiful young ladies satisfy the sexual appetite of men, women (lesbianism), and animals (bestiality) in return for gratification-especially money. Most times, pimps and sex cartels are in charge of this business. These *Runs Babes* register under an agent who introduces them to clients (rich business tycoons, politicians, musicians, actors etc.). It is the norm for *Runs Babes* to live in luxurious apartments and drive expensive cars. Young and handsome men also indulge in it to satisfy the sexual urge of sex starved rich women in return for money. Pelumi and Vero do not only indulge in this *Runs* business, Pelumi also serves as an agent who recruits gigolos for married women. In fact, Jennifer catches Pelumi, a *Runs* babe, seducing Kiki, her friend's dad. She confronts and warns her to desist from seducing her friend's father.

There is also the exploration of native intelligence in this Series. Cordelia and her fiancée visit her mother. Despite the mother's insistence on serving them food, the

fiancée tells her that it is imperative they have some basic discussions on the reason for their visit before eating. Cordelia's mother is impressed at the young man's native intelligence. She states that only a few young men still adhere to such an important cultural practice. Unfortunately, most young people would prefer to eat, drink and forsake salient issues that would make positive impacts in their lives. The filmmaker also makes a statement with the use of evangelion shot to capture the locale at the beginning of every situation. He communicates the standard of living in London and Nigeria. Evangelion shot shows the dominance of a process/subject over the other. With this shot, he depicts the disparity between the economies of the two countries. While the old and dirty roofs of houses are representative of Nigeria, the viewer decodes that there is a transition to London whenever beautiful roofs with well-arranged and planned houses and environments are captured.

CONCLUSION

Television Series get their themes from events that are prevalent in the society. They are also media of cultural propagation. The issues treated in them are ones that are relevant to audience's taste. Audiences are also info-tained, educated and stimulated by the contents of these Series. Apart from originating contemporary norms and cultures among its viewers, Nigerian television series have portrayed new and emerging constructions and practices that the populace is able to identify with. The popularity of *Jenifa's Diary* stems from its incorporation of the Nigerian Pidgin English, the British English and some indigenous Nigerian languages such as the Yoruba language, as well as the antics and codification(s) of the eponymous character, Jennifer. While *Jenifa's Diary* and other Nigerian television series are products of social realities, they also create spaces for new socio-cultural landscapes.

REFERENCES

- Abumere, Perry. 2016. *The resurrection of Nigerian TV series*. Retrieve October 20, 2020 (<http://www.pulse.ng/entertainment/movies/pulse-opinion-the-resurrection-of-nigerian-tv-series-id5866321.html>).
- Ayakoroma, Barclays. 2014. *Trends in Nollywood: A study of selected genres*. Ibadan: Kraft Books Ltd.
- Foucault, Michel. 2016. *Social theory-Rewired*. London: Routledge.
- Haynes, Jonathan and Onookome Okome. 1997. "Evolving Popular Media: Nigerian Video Films." Pp. 21-44 in *Nigerian Video Films*, edited by J. Haynes. Jos: Nigerian Film Corporation.
- Larkin, Brian. 1997. "Hausa Dramas and the Rise of Video Culture in Nigeria." Pp. 105-125 in *Nigerian Video Films*, edited by J. Haynes. Jos: Nigerian Film Corporation.
- Ogundele, Wole. 1997. "From Folk Opera to Soap Opera: Improvisations and Transformations in Yoruba Popular Theatre". Pp. 45-59 in *Nigerian Video Films*, edited by

- J. Haynes. Jos: Nigerian Film Corporation.
- Omatsola, Dan. 1997. *Televsual film production in Nigeria: A critical source book*. Warri: About Research Publishers.
- Okpadah, Stephen. 2016. "A Study of tales by moonlight of the Nigerian Television Authority." Pp. 87-100 in *Literature and Society: Prospects and Challenges*, edited by P. Raj. New Delhi: Authors Press.
- Okam, Chinyere and Abel Idebe. 2020. "Agency and Child Participation as Determinants of Social Capital in Gombe Children Theatre's Project." *Comprehensive Child Studies* 2(3): 170-177. Doi: 10.33910/2687-0223-2020-2-3-170-177.
- RELAXNOMICA. 2016. *Nigeria: Financial Derivatives Company Ltd*. Retrieve April 4, 2021 (<http://fdcng.com/wp-content/uploads/2016/11/Relaxnomiks-October-2016-Edition.pdf>).
- Soyinka, Wole. 1994. "Rites of the Theatre." Pp. 70-81 in *The Return of Shango: The Theatre of Duro Ladipo*, edited by U. Beier. Bayreuth: University of Bayreuth.
- Vivian, John. 1991. *The media of mass communication*. Boston: Pearson Publishers.



przeгляд krytyczny
critical review